

POLSKA PARTIA SOCJALISTYCZNA W LATACH 1935—1936¹

Lata 1935—1936 były w życiu politycznym Polski okresem, w którym, w związku z różnymi przesunięciami w układzie i charakterze sił politycznych, powstały nowe możliwości konsolidacji lewicy społecznej z jednej, a prawicy z drugiej strony. Powstały zatem możliwości zmiany istniejącego systemu politycznego i likwidacji rządów sanacji na rzecz jednego z ugrupowań opozycyjnych.

¹ Wykaz stosowanych w tekście skrótów:

| | |
|------------|---|
| AMSW | — Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych |
| AZHP | — Archiwum Zakładu Historii Partii przy KC PZPR |
| AZSL | — Archiwum Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego |
| KR | — Komisariat Rządu na m. st. Warszawie |
| KRKI 101 | — Komunikat Informacyjny Komisariatu Rządu AMSW, A/5, nr 101 (przykład) |
| PKI | — Polityczny Komunikat Informacyjny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AMSW) |
| Spr. leg. | — Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne wojewody... z polskiego legalnego ruchu politycznego |
| Spr. wywr. | — Miesięczne sprawozdanie wojewody... z ruchu wywrotowego, zawodowego i stanu bezpieczeństwa |
| Lzd | — Listy z domu — Listy Sekretariatu Krajowego KC KPP do Biura Politycznego, AZHP, sygn. 158 |
| Ldd | — Listy do domu — Listy Biura Politycznego KC KPP do Sekretariatu Krajowego, AZHP, sygn. 158. |
| Spr. KO | — Sprawozdanie Komitetu Okręgowego KPP, AZHP, sygn. 158/XVIII |
| Spr. KW | — Sprawozdanie Komitetu Warszawskiego KPP, sygn. jw. |
| UW | — Urząd Wojewódzki |
| UW t... | — Urząd Wojewódzki w...,teczka... (AMSW, sygn. A/2) |
| PPS | — „Zespół „PPS“, AZHP, sygn. 114 |
| Rob. | — Robotnik |
| Rob. 22 | — Robotnik nr 22 (przykład) |
| WIP | — Warszawska Informacja Prasowa, Biuletyn Specjalny, Sprawy polityczne (tekst powielany) |
| SG CKW | — Sekretariat Generalny CKW PPS |
| Ok | — Okólnik |
| GISZ | — Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych |

Nazwy Urzędów Wojewódzkich:

| | | | | | |
|----|------------|----|----------|----|-------------|
| W | — Warszawa | Kl | — Kielce | Pm | — Pomorze |
| L. | — Łódź | Kr | — Kraków | T | — Tarnopol |
| Pn | — Poznań | Lb | — Lublin | Bs | — Białystok |
| Sl | — Śląsk | Lw | — Lwów | | |

Daty zapisano najczęściej w skrócie: np. 2 VI 35, 4 VIII 39 itd.

Punktem wyjścia naszych rozważań będzie uprzytomnienie czytelnikowi stanu partii u progu omawianego okresu w związku z jej rozwojem w latach poprzednich.

Okres, który nastąpił po wyborach „brzeskich” 1930 r., jeśli chodzi o PPS, charakteryzował się silnymi rozbieżnościami wewnętrznymi w łonie partii. Świadczył o tym zarówno XXII, jak i XXIII Kongres PPS (maj 1931 i luty 1934 r.). Na Kongresie z 1931 r. powstały wśród delegatów 3 grupy, odpowiadające trzem orientacjom taktycznym i ideologicznym.

Największą liczbowo, lecz nie posiadającą większości była grupa związana z trzonem władz naczelnych i popierająca dotychczasową politykę. Nieco tylko słabsza była grupa Zaremby-Ciołkosza-Dubois. Grupa ta krytykowała ostro porozumienie PPS z partiami „Centrolewu” oraz żądała bardziej radykalnej taktyki, w szczególności radykalnych haseł, które by podziały na masy. Grupa ta nie posiadała jasnego stanowiska ideologicznego. Natomiast zdecydowane i dość konkretne stanowisko posiadała grupa Drobnera, reprezentująca lewicę Kongresu. Z tej strony wysuwano postulat, by PPS głosiła hasło dyktatury proletariatu, by przeszła do radykalnej taktyki opartej o wystąpienia masowe. Zwolennicy lewicy reprezentowali poważną część organizacji partyjnych (Śląsk, Kalisz, Białystok, Wilno oraz szereg jednostek i grup z Krakowa, Warszawy, Kielc, Częstochowy)².

Okres, który nastąpił po Kongresie, zaznaczył się dalszymi, gorącymi dyskusjami w partii, powstaniem opozycyjnych grup, m.in. w Warszawie, Krakowie, na Śląsku, częściowo pozostających pod wpływem KPP i przechodzących do komunizmu, częściowo pozostających w ramach programu PPS („Płomienie”).

Zarówno przedłużający się kryzys gospodarczy, jak i wypadki na arenie międzynarodowej (zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech, powstanie robotników wiedeńskich) spowodowały wzrost radykalnych nastrojów wśród członków PPS i grup robotniczych, popierających partię. Toteż XXIII Kongres PPS w 1934 r.³ wykazał wzrost siły lewicy partyjnej. Podstawowe grupy na Kongresie, to lewica z Drobnerem, Chodyńskim i Hryniewiczem, centrum z Zarembą i Szczerkowskim i zasiadający na prawicy Kongresu trzon kierownictwa partii z Niedziałkowskim, Hausnerem i innymi. Ta ostatnia grupa była na Kongresie w wyraźnej mniejszości.

Większość delegatów żądała wprowadzenia hasła dyktatury proletariatu.

² AMSW, KRKI, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 25 V — 1 VI 31; Rob. 188, 24 V 31 i nast.

³ Sprawozdanie z Kongresu, zawarte w KRKI zostało przedrukowane w opracowaniu Heleny Marek w Z Pola Walki, 1958, nr 1, s. 159—202.

riatu do arsenału haseł programowych PPS, co też zostało uchwalone znaczną większością przy sprzeciwie Pużaka, Żuławskiego, Kwapińskiego i Kuryłowicza. Było rzeczą jasną, że odpowiadało to poglądom większości aktywnych członków partii. Jednakże skład władz naczelnych PPS, w tym również CKW, został bez większych zmian⁴. Z jednej strony bowiem lewica Kongresu była organizacyjnie rozproszkowana, do zwycięstwa dopomogło jej w pewnych sprawach „centrum” Zaremby, z drugiej zaś strony wielu delegatów i aktywistów, wysuwających wnioski o radykalną taktykę, było przywiązanych do swych przywódców i widziało w nich widomy symbol jedności PPS. Rada Naczelna z października 1934 r. stwierdzała w swych uchwałach, że należy jednoczyć działalność proletariatu, lecz warunkiem wspólnej działalności musi być zmiana stosunku KPP do PPS⁵.

W pierwszych miesiącach 1935 r. na płaszczyźnie aktualnych zagadnień politycznych trzeba podkreślić akcję protestacyjną przeciwko projektowi sanacyjnej konstytucji. Jeśli chodzi o stosunek do komunistów, to podnieść należy wagę tzw. „Narady Robotniczej”, która odbyła się w Warszawie 17 lutego 1935 r. Wzięli w niej udział przedstawiciele wybrani przez robotników warszawskich zakładów pracy. Obrady obejmowały bieżące postulaty ekonomiczne i polityczne klasy robotniczej. Została ona zwołana przez PPS i Bund. W toku przygotowań do Narady toczyły się rozmowy między delegatami PPS i Warszawskiej Rady Zawodowej (Zaremba, Zdanowski) a delegatami KPP, zawarto również częściowe porozumienie w sprawie wspólnej organizacji Narady⁶. W związku z Naradą Robotniczą PPS napotkała poważne trudności, gdyż znaczna liczba wybranych delegatów (zwłaszcza przez mniejsze związki) była pod wpływami komunistów. Tylko z trudem, przy pomocy unieważniania wyborów i innych tricków, udało się kierownictwu PPS osiągnąć (wraz z Bundem) większość na Naradzie⁷.

30 i 31 marca 1935 r. odbyło się kolejne posiedzenie Rady Naczelnej. Na porządku dziennym stała m.in. sprawa „Robotnika”, który załamywał się finansowo. Atakowano Niedziałkowskiego za złe kierowanie pracą redakcji pisma. Lewicowcy krytykowali CKW za brak linii politycznej. W wyniku ożywionej dyskusji Niedziałkowski i Żuławski zrzekli się

⁴ Ibidem. Podano tam imienny wykaz członków Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Sądu Partyjnego. Dla orientacji podajemy tu skład CKW: Tomasz Arciszewski, Aleksy Bień, Kazimierz Czapiński, Dorota Kłuszyńska, Adam Kuryłowicz, Jan Kwapiński, Mieczysław Niedziałkowski, Kazimierz Pużak, Antoni Szczerkowski, Zygmunt Zaremba, Zygmunt Żuławski.

⁵ AMSW, KRKI, 118, 23 X 34.

⁶ AMSW, KRKI, 5, 9 I 35.

⁷ AZHP, Lzd, I—II, 35, passim; AMSW, KRKI, 5, 9 I 35.

mandatów do CKW, lecz Rada Naczelna zobowiązała ich do pozostania w CKW do czasu najbliższego Kongresu partyjnego⁸.

Sprawa współpracy z komunistami stanęła z całą ostrością w obliczu zbliżającego się 1 maja. Okólnik wydany przez PPS i KCZZ w tej sprawie⁹ podkreślał konieczność dopilnowania, by manifestacja odbyła się pod sztandarami PPS i zalecał rezygnację z pochodu tam, gdzie istnieje groźba opanowania pochodu przez elementy spoza PPS. W sprawie wspólnego 1 maja toczyły się rozmowy w Warszawie (na szczepku OKR), lecz w końcu władze PPS odrzuciły porozumienie¹⁰. KPP zawarła natomiast umowy w tej sprawie z kilkoma organizacjami PPS w terenie (m.in. Piotrków i Częstochowa)¹¹. 1 maja PPS wraz z Bundem wyprowadziła w Warszawie na ulicę 9—10 000 demonstrantów¹².

Zanotować również wypada porozumienie jednolitifrontowe, zawarte w tym czasie między KPP a grupą Próchnika w Warszawie, składającą się głównie z tramwajarzy¹³.

Wiadomość o zgonie Józefa Piłsudskiego, ogłoszona w nocy z 12 na 13 maja 1935 r., wywołała wśród członków PPS uczucia mieszane. Część starszych zwłaszcza robotników-członków PPS przyjęła tę wiadomość „z pewnym żalem”¹⁴, nastroje obojętności bądź zadowolenia na myśl o kłopotach czekających reżim sanacyjny dały się zauważyć ze szczególną siłą wśród młodzieży PPS. W każdym razie wrażenie wśród klasy robotniczej również było poważne¹⁵.

Zewnętrzny objawem stosunku PPS do postaci Piłsudskiego stawała się siłą rzeczy sprawa stosunku do pogrzebu zmarłego przywódcy obozu rządzącego. Frakcja sejmowa PPS, tj. Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów (ZPPS), wziął udział w uroczystościach pogrzebowych. Było to równoznaczne z udziałem w tych uroczystościach kierowników PPS, którzy wchodzili przeważnie w skład ZPPS. Co do innych szczepki organizacji partyjnej, sprawa przedstawiała się w sposób bardziej skomplikowany. CKW niewątpliwie liczył się z nastrojami niechętnymi udziałowi w uroczystościach. Wobec tego na posiedzeniu Prezydium CKW 15 maja postanowiono pozostawić członkom partii wolną rękę w sprawie udziału w pogrzebie, a zarazem zalecić członkom PPS należącym do Rad Miejskich i innych instytucji społecznych wzięcie udziału w akademiach żałobnych. Zarazem zatwierdzono decyzję socjalistycznego Zarządu Miej-

⁸ AMSW, KRKI, 39, 1 IV 35; AZHP, Lzd, 5 IV 35.

⁹ AMSW, UW, Lb t. 88, Ok nr 19, SG CKW, 5 IV 35.

¹⁰ AZHP, Lzd, nr 37, 29 IV 35; List z kwietnia 1935 bez daty.

¹¹ AZHP, Lzd, 22 IV 35.

¹² AMSW, PKI, V 35; AZHP, Lzd, nr 38, 4 V 35.

¹³ AZHP, Lzd, 5 I 35.

¹⁴ AMSW, KRKI, 51, 15 V 35.

¹⁵ AZHP, Spr. KW, 18 V 35; AZHP, Lzd, nr 44, 25 V 35.

skiego w Radomiu, by zwołać żałobne posiedzenie Rady Miejskiej¹⁶. Również OKR PPS w Krakowie uchwalił wzięcie udziału w pogrzebie¹⁷.

To stanowisko naczelnych władz PPS spotkało się z krytyką ze strony poważnej części członków PPS. Nie tylko tzw. doły w niektórych organizacjach partyjnych zaprotestowały przeciwko oficjalnemu udziałowi partii w pogrzebie Piłsudskiego, lecz również szereg działaczy, a wśród nich Żuławski¹⁸. Bardzo silnie dało się odczuć niezadowolenie wśród członków warszawskiej organizacji PPS, zbliżonych do kierunku lewicowego. Udział ZPPS w pogrzebie potępiły Dzielnice Praga, Wola, Jerozolima i Żoliborz-Marymont, tj. prawie wszystkie najważniejsze dzielnice¹⁹. Ponadto wielu działaczy osobiście dało wyraz swemu niezadowoleniu (Barlicki, Krzesławski). Istną burzę wywołało posunięcie CKW w warszawskim OM TUR²⁰. Wobec niezadowolenia w OM TUR zwołano 20 maja konferencję zarządów kół OM TUR, na której przemawiał Niedziałkowski. Oświadczył on, że posunięcie CKW miało na celu zdobycie zaufania kół wojskowych, korpusu oficerskiego²¹.

Mówiąc o stosunku PPS do sytuacji powstałej po śmierci Piłsudskiego należy zwrócić uwagę na artykuł Hermana Liebermana, umieszczony w organie Międzynarodówki Socjalistycznej. „La dictature polonaise endeuillée est une ombre qui a perdu son corps” — pisał Lieberman, „bientôt elle devra s’envoler à tous vents”. Rydz-Śmigły, według Liebermana „condamnait le régime des colonels et... ses vues politiques ne coïncidaient nullement avec celles des détenteurs du pouvoir”²².

Sytuacja zatem, jaka wytworzyła się w PPS po śmierci Piłsudskiego, wskazywała z jednej strony na różnice w poglądach panujące wewnątrz partii, z drugiej zaś na pewną dezorientację co do kierunku, w jakim potoczy się polityka obozu rządzącego i jakie są w związku z tym perspektywy działalności PPS. Już na drugi dzień po śmierci Piłsudskiego na plenum OKR Warszawy Arciszewski wskazywał na niebezpieczeństwo wzmocnienia endecji i nowych ataków na klasę robotniczą. W związku z powyższym zalecał — przewidując tarcia w BBWR — przeciąganie demokratów tkwiących w sanacji na stronę PPS. Te wskazówki spotkały się z oporem na zebraniu²³.

Takie stanowisko PPS wobec sytuacji politycznej, jak wyżej naszkicowane, ulegać musiało zmianom w miarę wyjaśniania się kierunku po-

¹⁶ AMSW, KRKI, 51, 15 V 35.

¹⁷ AMSW, Spr. leg., Kr V 35.

¹⁸ Na posiedzeniu OKR 25 V 1935. AMSW, PKI, nr 6, V 35.

¹⁹ AMSW, KRKI, 53 i 55, 20 i 23 V 35.

²⁰ AMSW, KRKI, 53, 20 V 35.

²¹ AMSW, KRKI, 54, 21 V 35.

²² Informations Internationales, publiés pour la presse par l’Internationale Ouvrière Socialiste, t. XII, nr 26, 3 VIII 35.

²³ AMSW, KRKI, 51, 15 V 35.

lityki zreorganizowanej po śmierci Piłsudskiego ekipy rządowej i w miarę postępu prac nad ordynacją wyborczą BBWR i jej przeprowadzeniem przez Izby ustawodawcze. Komunikat polityczny MSW za maj, opracowany w początkach czerwca, donosił, że „Na ogół władze PPS przyjąwszy, że największe szanse zrealizowania posiada koncepcja grupy «pułkowników», która ma rzekomo polegać na porozumieniu się prawicy BBWR ze Stronnictwem Narodowym, postanowiły rozpętać w terenie akcję, zmierzającą do najenergiczniejszego przeciwstawienia się tej koncepcji. Wydane w teren zarządzenia szły w kierunku identyfikowania obozu «narodowego» z hitleryzmem i nastawienia klasy pracującej do walki ze zbliżającą się falą faszysmu. Na ogół jednak w oficjalnych enuncjacjach partii nie widać było bezpośrednich ataków na BBWR czy «sanację», a raczej, ogólnie mówiąc, na faszysm, a co najwyżej «endecję»²⁴. Jednocześnie to samo źródło stwierdza, że PPS bardzo szybko zajęła stanowisko wobec nowej sytuacji politycznej, a w szczególności wobec sprawy ordynacji wyborczej, która „była rozpatrywana pod kątem widzenia «bytu» lub «niebytu» socjalizmu w Polsce”²⁵. Nowa ordynacja wyborcza, opracowana przez W. Sławka, St. Cara i B. Podoskiego, miała na celu utrzymanie w rękach obozu pomajowego władzy, której nie udałooby się już obronić przy zastosowaniu pięcioprzymiotnikowych wyborów. Toteż postanowienia ordynacji przewidywały ograniczenie swobody stawiania kandydatur.

Tego rodzaju ordynacja wyborcza wywołała nie tylko oburzenie opozycji, lecz również części kół sanacyjnych, przywiązanych do instytucji demokratyczno-republikańskich²⁶. Przy zdecydowanie negatywnym stosunku do ordynacji, które oczywiście zajęła PPS, stawało zagadnienie praktycznych posunięć wobec sanacji i wobec wyborów przygotowywanych na podstawie nowych przepisów. Rozwiązanie tej sprawy stawało się coraz bardziej palące w miarę postępu prac parlamentu nad nową ordynacją, które zakończyły się uchwaleniem jej przez Sejm 27 czerwca, a przez Senat 8 lipca 1935 r. 10 lipca prezydent rozwiązał Izby Ustawodawcze²⁷.

W czasie obrad Sejmu i Senatu reprezentanci PPS wygłosili przemó-

²⁴ AMSW, PKI, V 35.

²⁵ Ibidem.

²⁶ W komisji konstytucyjnej BBWR przeciwko niej wystąpił ks. Radziwiłł, por. Stanisław Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1941, s. 271. Jędrzej Moraczewski również wystąpił przeciwko ordynacji, skierował w tej sprawie memoriał do Sławka, żądał bojkotu przez ZZZ wyborów, przeprowadzanych na podstawie nowej ordynacji, lecz został przegłosowany na Radzie Naczelnej ZZZ, AZHP, Archiwum Z. J. Moraczewskich, sygn. 71/II (rękopisy), koperta nr 244, 255, sygn. 71/I (akta), nr 280; Rob. 199, 2 VII 35 M. Niedziałkowski, *Odwaga decyzji*.

²⁷ Wł. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, t. II, cz. I, Londyn 1956, s. 587.

wienia, w których wystąpili ostro przeciwko ordynacji²⁸. W toku obrad przedstawiciele PPS złożyli własny projekt ordynacji wyborczej oraz poprawki do projektu rządowego, które zostały odrzucone²⁹. Do normalnych środków politycznych, których używała PPS jako broni w ważniejszych sprawach politycznych dołączył się, ze względu na wagę zagadnienia, projekt strajku powszechnego na znak protestu przeciwko nowemu posunięciu sanacji. 28 i 31 maja odbyły się w tajemnicy dwa posiedzenia CKW, na których uchwalono zorganizować strajk powszechny³⁰. W dniu 4 czerwca Sekretariat Generalny CKW PPS wydał okólnik nr 23, w którym omawiał postanowienia nowej ordynacji, polecał kontynuować akcję protestacyjną oraz przystąpić do zorganizowania strajków protestacyjnych (od 1 do 24 godzinnych)³¹.

Ponieważ stanowiska KPP i PPS w sprawie strajku przeciwko ordynacji wyborczej były zbieżne, a na szczeblu okręgowym w Warszawie toczyły się stałe pertraktacje między obydwoma partiami w sprawie tej czy innej akcji, doszło z kolei do pertraktacji w sprawie strajku politycznego. Rozmowy odbywały się od początków czerwca³². Delegaci KPP „pod firmą” Lewicy Związkowej rozmawiali kilkakrotnie z Zarembą, Dziegielewskim, Zdanowskim i innymi przedstawicielami PPS w lokalu na Długiej. Egzekutywa OKR Warszawskiego postanowiła odrzucić projekt komunistów zawarcia jednolitego frontu, natomiast zgodzić się na współdziałanie w sprawie strajku bez formalnej umowy. Uzgodniono również hasła strajkowe³³. Podobne stanowisko zajął CKW³⁴.

7 czerwca CKW obradował dalej nad sprawą strajku; wystąpiły na posiedzeniu „tendencje... dość chwiejne i osłabiające samą myśl zorganizowania protestu w formie strajku powszechnego”³⁵. Uchwalono 1—24 godzinny strajk, według uznania OKR w terminie od 17 do 27 czerwca. „Uchwała ta uważana jest za osłabiającą ogólne nastroje strajkowe”³⁶ — donosił konfident. W ten sposób OKR otrzymały wolną rękę, jeśli chodzi o zasięg akcji i o jej termin. KCZZ również powzięła uchwałę, by strajku nie ogłosić na jeden dzień w całej Polsce, lecz by zezwolić poszczególnym okręgom na strajk w dniach od 19 do 27 czerwca. Takie stanowisko z natury rzeczy musiało bardzo poważnie osłabić efekt akcji strajkowej.

²⁸ Rob. 200, 4 VII 35.

²⁹ AZHP, Lzd, nr 50, 14 VI 35; Rob. 199, 2 VII 35.

³⁰ AMSW, KRKI, 58, 29 V 35; AMSW, KRKI, 61, 3 VI 35.

³¹ AMSW, UW KI, t. 20/I, pismo Ekspozytury DOK X do UW KI.

³² AZHP, Lzd, nr 48, 7 VI 35.

³³ Ibidem, nr 50, 14 V 35, „Oceniliśmy — głosi list — stanowisko PPS jako próbę ominięcia j[ednolitego] fr[ontu], próbę uchylenia się od j[ednolitego] fr[ontu], do którego dążą masy. Chcieliby j[ednolity] fr[ont] zastąpić równoległym działaniem obu partii”.

³⁴ AZHP, Lzd, VI 35, List KC KPP do Rady Naczelnej PPS.

³⁵ AMSW, KRKI, 65, 14 VI 35.

³⁶ Ibidem.

Jakie były powody takiego stanowiska kierownictwa PPS i związków zawodowych — możemy się tylko domyślać. Obok niechęci do sprowokowania w danym momencie generalnej rozgrywki z rządem, znaczenie miała zapewne obawa przed nieudaniem się strajku, który przegrany w skali krajowej wywołałby dużą kompromitację³⁷.

5, 12 i 19 czerwca odbyły się konferencje delegatów PPS i związków zawodowych w sprawie projektowanego strajku. Początkowo uchwalono na konferencji 12 czerwca strajk na 19, lecz później kierownictwo organizacji partyjnej i związkowej odwołało go chwilowo³⁸.

Konferencja międzydzielnicowa i międzyzwiązkowa 19 czerwca 1935 r. w Warszawie zgromadziła 400 delegatów. Arciszewski i Zdanowski popierali wniosek o ogłoszenie strajku przeciw ordynacji na 25 czerwca. „Nigdy tak przemawiającego Arciszewskiego na konferencjach i obradach nie słyszano, to znaczy tak rewolucyjnie” — czytamy w sprawozdaniu konfidentów policji³⁹. W głosowaniu większość, tj. 198 głosów wypowiedziało się za strajkiem całodziennym, 121 za godzinnym, 3 — za 2-godzinnym, a 75 delegatów wstrzymało się od głosu⁴⁰. Wskazuje to na trudności w przeprowadzeniu strajku, które zresztą ujawniły się wkrótce.

Przygotowania do strajku posuwały się naprzód, przy czym komuniści włączyli się do nich. Biuro Polityczne zgodziło się na wspólne z PPS działanie w tej sprawie bez formalnego porozumienia⁴¹. Jeśli chodzi o przebieg strajku, to trzeba podkreślić wyłamanie się metalowców w Warszawie od wykonania uchwały o całodziennym strajku. Przywódca związku metalowców Piontek zwołał po konferencji międzydzielnicowej 19 czerwca konferencję związku metalowców, na której po trzykrotnym głosowaniu przeforsował strajk jednogodzinny. W strajku tym nie wzięły udziału fabryki „uwojskowione”, podległe dyscyplinie wojskowej.

Mimo tych wahań w toku przygotowania akcji strajkowej ogółem w Warszawie strajkowało 25 czerwca około 60% zatrudnionych⁴². W Łodzi strajk, jak podaje sprawozdanie wojewody, przybrał duże rozmiary, obejmując około 40 000 robotników na ogólną liczbę 86 000. „Podkreślić należy — czytamy w tymże sprawozdaniu — że w dniu 1 maja wyprowadziła PPS na ulice około 5000 robotników. Jak z tych cyfr widać, strajk

³⁷ Przypuszczenie to potwierdza ocena władz: „Zastaniając się niemożnością zmuszania związków do przeprowadzenia strajków w czasie, z powodu którego mogłyby wynikać szkody dla zrzeszonych, rezerwowała się partia dla utrzymania swego prestiżu na wypadek nieudania się strajku”, AMSW, PKI, VI 35.

³⁸ AZHP, Lzd, List od A nr 1, 25 VI 35.

³⁹ AMSW, KRKI, 61, 21 VI 35.

⁴⁰ AZHP, Spr. KW, 11—20 VI 35 z 20 VI 35.

⁴¹ AZHP, Lzd, nr 9, 12 VI 35.

⁴² AZHP, Lzd, 31 VI 35; Czerwony Sztandar 1935, nr 6, 1 VII 35; AMSW, KRKI 72, 2 VII 35. OKR w Warszawie wydał ostrą odezwę strajkową, która uległa konfiskacie; por. też AZHP, Spr. KO Warszawa-Podmiejska, 8 VI 35, Informacja VI 35, spr. za VI 35.

protestacyjny wskazuje wyraźnie na ujemne nastroje, jakie nurtują w masach robotniczych w związku ze zbliżającymi się wyborami⁴³. Ponadto w Pabianicach i Zgierzu strajkowało około $\frac{2}{3}$ robotników; w innych ośrodkach strajk był słabszy, w niektórych PPS organizowała tylko masówki. Nie udał się strajk w Radomsku i Kaliszu⁴⁴.

W Krakowie Żuławski sprzeciwiał się strajkowi twierdząc, że się on nie uda. W rzeczywistości strajk nie bardzo się udał⁴⁵. Udał się natomiast strajk w Częstochowie⁴⁶. W okręgu lwowskim „przebieg strajków był nikły dowodząc utraty wpływów partyjnych na masy robotnicze”⁴⁷. Na Pomorzu strajk objął tylko Gdynię⁴⁸. W Poznaniu zastrajkowało 250 robotników od Cegielskiego⁴⁹. W Zagłębiu Dąbrowskim strajk (21 czerwca) objął 6 kopalń (Paryż, Flora, Jakub, Wiktor, Dorota, Saturn)⁵⁰.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w swym komunikacie politycznym za czerwiec 1935 r. oceniało, iż największe rozmiary przybrał strajk w okręgu łódzkim, następnie w Zagłębiu Dąbrowskim, w Białostockiem i w Warszawie.

Należy zaznaczyć, że KPP tam, gdzie miała swą organizację dostatecznie silną (Warszawa, Łódź, Kraków), działała w kierunku rozszerzenia strajku. Aktywność organizacji PPS znalazła uznanie w oczach KPP⁵¹.

Strajk nie doprowadził oczywiście do zaniechania przez piłsudczyków planów nowej ordynacji wyborczej. Toteż przed PPS stanęła sprawa ustosunkowania się do organizowanych przez władze wyborów. W tej sprawie zostało zwołane posiedzenie Rady Naczelnej PPS, które odbyło się 30 czerwca 1935 r. Na posiedzeniu ujawniły się dość duże różnice poglądów. W szczególności niektórzy członkowie Rady krytykowali strajk przeciwko ordynacji (Żuławski, Kwapiński, Haluch)⁵². Większość członków Rady, działająca w związkach zawodowych wypowiedziała się za tym, by delegaci związków zawodowych zgodnie z ustawą wzięli udział w posiedzeniach kolegiów wyborczych (oddając demonstracyjnie białe kartki, bądź demonstrując w inny sposób). Niedziałkowski i Pużak wystąpili przeciwko temu⁵³. Podjęto uchwałę o bojkocie wyborów⁵⁴, która podkreślała, iż ordynacja „odbiera ludności resztę jej praw politycznych” i że „Polska jest wciągana ostatecznie w łożysko prądu faszystowskiego”.

⁴³ AMSW Spr. leg., L. VI 35.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ AMSW, Spr. leg., Kr VI 35.

⁴⁶ Rob. 198, 1 VII 35; AZHP, Spr. KO Częstochowa 16 VI—15 VII 35.

⁴⁷ AMSW, Spr. leg., Lw VI 35.

⁴⁸ AMSW, Spr. leg., Pm VI 35.

⁴⁹ AZHP, Spr. KO Poznań 15 VI—15 VIII 35.

⁵⁰ Tydzień Robotnika, nr 40, 30 VI 35.

⁵¹ AZHP, Lzd, nr 14, 2 VII 35.

⁵² AMSW, KRKI, 71, 1 VII 35.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Rob. 199, 2 VII 35.

W toku obrad Rady lewicowi jej członkowie z Próchnikiem na czele wysunęli kontrwniosek, przewidujący odebranie CKW prawa decyzji w sprawach posunięć taktycznych wobec wyborów, który podobno zebrał 22 głosy na 50 obecnych⁵⁵.

Inną sprawą omawianą były wnioski Niedziałkowskiego i Żuławskiego o współpracy ze stronnictwami opozycyjnymi (SL) w czasie akcji antywyborczej i Drobnera o porozumieniu z partiami robotniczymi (w tym z KPP) na gruncie walki antyfaszystowskiej. Wnioskowi Drobnera zabrakło, według „Listów z domu” 3 głosów do większości⁵⁶.

Po posiedzeniu Rady Naczelnej w dalszym ciągu rozwijała się akcja wieców i masówek organizowanych przez PPS w całym kraju, w tym w wielu miejscowościach (zwłaszcza w Łodzi) przy współudziale komunistów⁵⁷. Rozwinięto również ogólnokrajową akcję sprzedaży „Znaku Solidarności” dla zasilenia funduszy partii. W ramach tej akcji, zwłaszcza dzięki współdziałaniu w okresie strajku powszechnego przeciw ordynacji wyborczej, rozwijać się zaczęła współpraca między poszczególnymi jednostkami organizacyjnymi PPS a KPP. Ścisła współpraca i rozmowy odbywały się między Komunistycznym Związkiem Młodzieży a OM TUR⁵⁸.

Analiza materiałów o porozumieniach jednolitifrontowych wykazuje, że w Warszawie porozumienia na szczeblu dzielnic szły opornie⁵⁹, podobnie w Żyrardowie. Natomiast zawarto je w Grodzisku i Grójcu⁶⁰, w kilku dzielnicach w Łodzi. Toczyły się rozmowy z OKR w Łodzi, w Zagłębiu Dąbrowskim, na Górnym Śląsku. W Zagłębiu Dąbrowskim rozmowy toczyły się z Bielnikiem, Bieniem i Angierem, na Górnym Śląsku — z Jan tą⁶¹. KPP zawarła jednolity front z organizacją młodzieży Niemieckiej Partii Pracy w Katowicach⁶². Rozmowy toczyły się również w takich punktach województwa kieleckiego, jak Końskie i Skarżysko-Kamienna⁶³.

⁵⁵ AZHP, Lzd, List z obwodu z 13 VII 35; List z 11 VII 35; AZHP, Lzd, 16 VI 35 — podaje tekst memoriału („za autentyczność którego nie ręczę” — pisze autor listu), który miał być podpisany przez 6 członków Rady Naczelnej PPS, a który zawiera motywację odmowy zaufania dla CKW i ZPPS. Memoriał bardzo ostro krytykuje udział CKW i ZPPS w uroczystościach pogrzebowych, który „przekreślił całe antyfaszystowskie stanowisko partii”.

⁵⁶ AZHP, Lzd, nr 4, 11 VII 35.

⁵⁷ AZHP, Lzd, List z obwodu węglowego 27 VII 35; List z obwodu łódzkiego 15 VII 35; AMSW, Spr. leg., Kl VIII 35; UW Kl, t. 20/I, Pismo Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej z 17 VIII 35 i in.

⁵⁸ AZHP, Spr. KW, VIII 35; AZHP, Lzd, List z 15 VIII 35; AMSW, KRKI, 87, 16 VIII 35.

⁵⁹ AZHP, Spr. KW, 20 VI 35.

⁶⁰ AZHP, Informacja KO Warszawa Podmiejska VI 35.

⁶¹ AZHP, Lzd, Listy R. z obwodu węglowego 1 i 27 VII 35; List z obwodu węglowego 8 VII 35.

⁶² Ibidem.

⁶³ AMSW, Spr. leg., Kl. VIII 35; UW Kl, t. 20/I, list Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Kielcach do UW, 17 VIII 35.

Rozwój akcji jednolitifrontowej wiązał się ściśle z rozwojem lewicy wewnątrz PPS. „Listy z domu” omawiające przebieg Rady Naczelnej PPS z 30 czerwca 1935 r.⁶⁴ wskazują na ściśle współdziałanie między lewicową grupą Próchnika a organizacją komunistyczną. Grupa Próchnika informowała zatem KPP o przebiegu Rady. Również w Krakowie, jak donosiło sprawozdanie komunistyczne, elementy jednolitifrontowe w PPS były silne⁶⁵. To samo odnosiło się do Łodzi, gdzie komuniści wprost zajmowali kierownicze stanowiska w Dzielnicach PPS⁶⁶. Silna grupa opozycyjna utworzona została we Lwowie⁶⁷. W Krakowie działała grupa Drobnera. W walce z jej wpływami KCZZ rozwiązała 3 oddziały związków zawodowych. Silna grupa jednolitifrontowa działała w Cieszyńskim, w Żywcu⁶⁸. Nie będziemy tu omawiać wszelkich przejawów zwiększania się wpływów lewicy w PPS we wszystkich miejscowościach, stwierdzimy jedynie, że zjawisko to należy skonstatować dla całego kraju. W parze z tym szło mnożenie się kontaktów ogniw organizacyjnych PPS z komunistami. Na ogół rokowania między PPS a KPP w „dołach” organizacyjnych przebiegały również z poważnymi oporami i trudnościami. W niektórych miejscowościach organizacje PPS odrzucały wszelką myśl o porozumieniu z KPP⁶⁹.

Jeśli chodzi o rokowania władz naczelnych, to omawia je Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych za sierpień 1935 r.⁷⁰: „W miesiącu sprawozdawczym prowadziły władze PPS rozmowy z przywódcami KPP w sprawie jednolitego frontu. Rozmowy te, mimo że nie zostały sfinalizowane, doprowadziły jednak już obecnie do zawieszenia broni pomiędzy obydwoma (sic — J. Ż.) partiami. W związku z tym PPS zaprzestała wszelkich ataków na komunistów, a prasa jej z zasady zajmowała stanowisko przychylne nie tylko wobec KPP-Kominternu, ale i ZSRR. Nawiązanie porozumienia z komunistami miało jeszcze ten skutek, że przedstawiciele KPP w niektórych środowiskach organizacyjnych PPS, a zwłaszcza w Łodzi prawie z zasady brali udział we wszystkich zgromadzeniach, a nawet ściśle zamkniętych zebraniach i w miarę możliwości prowadzili zdecydowaną propagandę haseł wywrotowych, radykalizując zupełnie wyraźnie szeregi socjalistyczne. Sprawa «jednolitego frontu» była tak popularna w «dołach» PPS, że władze tej partii musiały wydać zarządzenie, ostrzegające przed nawiązywaniem lokalnych porozumień na własną rękę”.

⁶⁴ AZHP, Lzd, nr 4, 11 VII 35.

⁶⁵ „Powstała wreszcie solidna frakcja w PPS”, AZHP, Lzd, List z obwodu węglowego 27 VII 35.

⁶⁶ AZHP, Lzd, List z obwodu łódzkiego 15 VII 35.

⁶⁷ AMSW, PKI VI 35; Spr. leg. Lw VI 35.

⁶⁸ AZHP, Lzd, List z obwodu węglowego 5 VIII 35.

⁶⁹ AMSW, Spr. leg., K1 VIII 35.

⁷⁰ AMSW, PKI, VIII 35.

Informacje w tej samej sprawie przynoszą „Listy z domu”⁷¹. Jak z nich wynika, rozmowy z kierownictwem KCZZ (Żuławskim i Kwapińskim) odbyły się m.in. w końcu lipca (zresztą w tej czy w innej formie kontakt istniał stale). Natomiast pierwsza rozmowa z delegatami CKW w osobach Niedziałkowskiego i Czapińskiego odbyła się najpóźniej 1 sierpnia. Trwała ona około 3 godzin. Niedziałkowski w swym wystąpieniu mówił o ewentualnym wysunięciu przez KPP i PPS hasła Konstytuanty, o konieczności wyczekiwania — jeśli chodzi o stosunek do SL, w którym zachodzą obecnie różne procesy krystalizacyjne. Co do propozycji komunistów zorganizowania strajku powszechnego na 6 września przeciwko wyborom, sprawę załatwi CKW. Zaproponował „pakt o nieagresji” z „prawem krytyki rzeczowej i towarzyskiej” oraz wspólny werbunek do związków zawodowych, udział komunistów w zebraniach PPS, wspólną walkę z polityką Becka, o zbliżenie z ZSRR, o amnestię i zniesienie Berezny Kartuskiej.

Czapiński krytykował atak Piecka i innych działaczy Kominternu przeciw socjaldemokracji. Również proponował zawarcie paktu o nieagresji.

Przedstawiciele komunistów żądali zawarcia jednolitego frontu, twierdząc, że pakt o nieagresji nie wystarczy, zaproponowali również stworzenie komisji porozumiewawczej i spotkanie delegacji KPP i PPS poza granicami kraju. Na zakończenie ustalono wspólnie następujące punkty: „a) sześciodniowe wypowiedzenie⁷², b) nieagresja w prasie, zebrania bez wymyślań i napaści... (zdanie częściowo zniekształcone)... c) będą [komunistom] udzielać głosu na zebraniach ich, które się obecnie będą odbywać, d) wspólnie robimy 14 [tj. obchód Dnia Kobiet], e) wspólny werbunek do związków [zawodowych], f) 1) [Niedziałkowski] i 3) [Czapiński] stawiają na 10 [CKW] sprawę 15 [strajku 6 września przeciw wyborom], g) zaostrzona i rozwinięta zostanie kampania antyhitlerowska, h) zaostrenie kampanii w sprawie więźniów politycznych i Berezny, i) 10 [CKW] gada niezależnie od nas z 13 [SL] i komunikuje im te punkty, które uzgodnili z nami, j) dostarczyć mu mamy materiały w sprawie 6) [Zaremba] przy 18 [wyjeździe delegacji CKW za granicę], k) stawiają na 10 [CKW] sprawę 18 [wyjazdu delegacji CKW za granicę dla rokowań z KPP], Konstytuanty, pełnomocnictw dla delegacji CKW do rozmów z KPP”.

Z dalszej korespondencji wynika, że cała sprawa nie została sfinalizowana w sposób formalny⁷³. CKW nie dał delegacji pełnomocnictw do

⁷¹ AZHP, Lzd, nr 5, 1 VIII 35.

⁷² Tj. wypowiedzenie umowy. Pełny tekst dokumentu został w opracowaniu autora opublikowany w *Najnowszych Dziejach Polski, 1914—1939*, t. II, Warszawa 1959.

⁷³ AZHP, Lzd, List F. 15 VIII 35, list z 16 VIII 35.

ostatecznego zawarcia umowy, lecz obie strony uważały „nieagresję” za obowiązującą.

Dla stosunku PPS do komunistów duże znaczenie — w sensie pozytywnym i ułatwiającym kontakty — miał VII Kongres Kominternu, który odbył się w Moskwie w dniach od 25 lipca do 20 sierpnia 1935 r.

Gruntowny charakter zmian taktycznych, które można było skonstatować z relacji z obrad Kongresu nawet jeszcze przed jego zakończeniem, był niespodzianką dla obserwatorów w PPS. Relacje i komentarze PPS noszą charakter obiektywno-sprawozdawczy i mają ton przychylny⁷⁴, mówią o „pozytywnej wartości dokonanych w komunizmie przeobrażeń”⁷⁵, o tym, że jest tu „zmiana stanowiska o g r o m n a”, a „problem faszyzmu jest obecnie traktowany daleko bardziej realistycznie”⁷⁶.

Wkrótce po zakończeniu obrad Kongresu ukazały się pierwsze oceny jego przebiegu i uchwał. K. Czapiński pisał w końcu sierpnia, że „na ogół oceniamy zwrot, dokonany przez VII Kongres jako dodatni”, „Stworzona zostanie podstawa do nieagresji pomiędzy odłami klasowego ruchu socjalistycznego”. Jednakże — zastrzegał się — winien być usunięty „manewrowy” charakter zwrotów w taktyce komunistycznej. Również zasada kierowania komunizmem przez rezydujące w Moskwie władze ze Stalinem na czele jest, zdaniem Czapińskiego, przeszkodą w jedności ruchu robotniczego⁷⁷. Zwrot taktyczny Kominternu jest również podyktowany potrzebami państwowymi ZSRR, do których należy walka o pokój, przeciw agresorom, a więc przeciw faszyzmowi.

W komentarzach do wyników VII Kongresu Czapiński sugerował, że jego zdaniem zwrot komunizmu oznacza jakoby jego kapitulację ideową przed ideologią II Międzynarodówki⁷⁸.

Jednocześnie po Kongresie Kominternu pojawiać się zaczęły w prasie socjalistycznej artykuły pozytywnie odnoszące się do jednolitego i ludowego frontu we Francji⁷⁹. Niedziałkowski opublikował artykuł pt. „Polski «ludowy front»” — tym mianem określając porozumienie proletariatu i chłopstwa oraz innych warstw nieproletariackich ludności pracującej⁸⁰. Pozycja PPS jako całości w stosunku do tych kwestii pozostawała jeszcze dość długo niewyjaśniona, ale zarówno wśród mas partyjnych, jak i w aktywie, a nawet częściowo kierownictwie partii istniały tendencje wyjścia naprzeciw, przynajmniej w pewnej mierze, propozycjom komunistów. Zarówno wśród członków PPS, jak i w najszerszych kołach ro-

⁷⁴ Kongres „Kominternu”, Rob. 235, 2 VIII 35.

⁷⁵ Konsolidacja frontu socjalistycznego, Rob. 243, 8 VIII 35.

⁷⁶ Rob. 244, 9 VIII 35; 259, 22 VIII 35.

⁷⁷ Rob. 267, 29 VIII 35.

⁷⁸ Rob. 290, 19 IX 35; Rob. 271, 1 IX 35; Światło nr 1, 1936. Znikają podstawy rozłamu.

⁷⁹ Platforma wspólnej akcji, Rob. 300, 23 IX 35.

⁸⁰ Rob. 301, 29 IX 35.

botniczych istniał wówczas silny i spontaniczny pęd jednoczenia się i wspólnego działania wszystkich organizacji robotniczych. Sprawę stosunku do komunistów komplikowała w danym momencie sprawa bojkotu wyborów.

Wkrótce po uchwaleniu przez czerwcową Radę Naczelną PPS bojkotu wyborów kierownictwo krajowe KPP pisało, że jest „bezwzględnie przeciwi bojkotowi”, gdyż ten odsuwa masy od życia politycznego⁸¹. To stanowisko zostało skorygowane przez Biuro Polityczne w liście z 12 lipca⁸².

Wykonanie tych nowych zaleceń zostało opóźnione przez przypadek — nieotrzymanie z powodów technicznych listu Biura Politycznego przez kierownictwo krajowe KPP. Biuro Polityczne KC KPP ponowiło wspomnianą instrukcję w liście z 29 lipca, ale ta dwutygodniowa zwłoka „dała PPS możliwość szerzenia legendy o naszym pierwotnym rzekomo oportunistycznym stanowisku, skorygowanym dopiero pod jej, PPS, naciskiem”⁸³.

Po wyborach do sejmu, na jesieni 1935 r. prowadzono dalej rozmowy między delegatami władz naczelnych PPS (i związków zawodowych) a delegatami KPP. Równolegle prowadzono rozmowy na płaszczyźnie partyjnej i na płaszczyźnie związkowej. W końcu sierpnia — początku września dotyczyły one projektu KPP ogłoszenia strajku na 6 września przeciwko wyborom. Projekt ten został przez PPS odrzucony, wobec czego KPP musiała się z niego wycofać⁸⁴. Dalsze rozmowy nie doprowadziły do uzgodnienia nowych postanowień o współpracy. „Teraz zawieszamy na pewien czas cylinder na kołku. I tośmy im oświadczyli” — czytamy w dokumencie KPP z października⁸⁵. Inny dokument KPP podkreśla, że tarcia w kierownictwie PPS uniemożliwiają zawarcie jednolitego frontu. Pertraktujący z komunistami Niedziałkowski jest pozbawiony wpływów i autorytetu; PPS obawia się także prowokacji. Główną jednak przyczyną są iluzje w stosunku do rządu Kościalskiego (który objął urządowanie 13 października)⁸⁶. Odbływały się jednocześnie rozmowy z Hermanem Liebermanem, pełniącym funkcje zagranicznego przedstawiciela PPS. W rozmowie, która odbyła się w grudniu, Lieberman mówił, według „Listów z domu”, że on sam jest za jednolitym frontem⁸⁷. Rozmowy z Liebermanem trwały przez kilka miesięcy. W rozmowach tych miał się on deklarować jako zwolennik radykalnej taktyki. Oczywiście do cytowanych

⁸¹ AZHP, Lzd, 7 VII 35; Oświadczenie KC KPP, Czerwony Sztandar nr 6, 1 VIII 35.

⁸² AZHP, Ldd, nr 16, 12 VII 35.

⁸³ AZHP, Ldd, nr 17, 29 VII 35.

⁸⁴ AZHP, Lzd, 12 IX 35.

⁸⁵ AZHP, Lzd, 12 X 35.

⁸⁶ AZHP, Lzd, nr 4, 20 XI 35. „On jest najlepszy” — pisze autor listu o Niedziałkowskim.

⁸⁷ AZHP, Lzd, 13 XII 35.

materiałów należy podejść krytycznie, ponieważ brak innych danych, potwierdzających te tezy.

Dalsze rozmowy nie doprowadziły do niczego. Kierownictwo KPP dochodzi do wniosku, że przywódcy PPS „są tak przeżarci reformizmem i skorumpowani, że nawet najlepsi z nich pod naciskiem i w obliczu jakichś iluzji zaczynają się wahać”⁸⁸, że nie udało się KPP wytworzyć w dołach PPS nacisku na CKW (z wyjątkiem Łodzi), by zmusić kierownictwo do zawarcia jednolitego frontu z KPP⁸⁹.

Tak więc kierownictwo PPS odmawiało zawarcia oficjalnego porozumienia z KPP, jednakże rozmowy w tej czy w innej formie toczyły się nadal i doraźne porozumienia były zawierane, zwłaszcza na terenie związkowym.

Zaremba na odprawie Wydziału Agitacji i Kolportażu PPS 14 listopada miał mówić, że komuniści zerwali rokowania, gdyż CKW uzależnił podpisanie umowy od uprzedniego lojalnego przeprowadzenia nieagresji, co komuniści określili jako uchylanie się od zawarcia porozumienia. Jednakże nieagresja jako zasada pozostała⁹⁰. Odbiciem oficjalnego stanowiska w tej sprawie był okólnik wydany na początku października przez CKW, który m.in. głosił, że wprawdzie sprawa porozumień z komunistami posunęła się naprzód po VII Kongresie Kominternu, zarzucał jednak komunistom, że pojmują jednolity front nadal jako penetrację szeregów PPS. Okólnik ogłaszał zasadę nieagresji, której winny dochować „wszystkie organizacje istotnie robotnicze, a wśród nich i komuniści, w interesie powodzenia walki z faszyzmem, kapitalizmem i nacjonalizmem”. CKW oświadczył, że prawo pertraktowania z komunistami ma tylko on sam i nikt inny, a wszelkie rozmowy aktywistów i organizacji PPS na własną rękę są zakazane⁹¹. Wychodząc z tego założenia CKW zabronił OM TUR przeprowadzania wspólnych akcji z komunistami⁹². Jednakże rozmowy między KC KZMP a KC OM TUR toczyły się dalej, np. 8 stycznia 1936 r. odbyła się konferencja delegatów obu KC, przy czym z ramienia OM TUR występowali Dubois, Cohn i Garlicki. Omawiano perspektywę utworzenia w myśl propozycji komunistycznych zjednoczonej organizacji młodzieżowej⁹³.

Kierownictwo PPS przedsięwzięło szeroką akcję przeciwko porozumieniom jednofrontowym na własną rękę, przeprowadzanym przez „doły” organizacyjne, przez poszczególne OKR (Łódź), przez OM TUR, dzia-

⁸⁸ AZHP, Lzd, nr 40, 7 III 36.

⁸⁹ AZHP, Ldd, 20 III 36.

⁹⁰ AMSW, KRKI, 120, 14 XI 35.

⁹¹ AMSW, KRKI, 108, 4 X 35.

⁹² AMSW, KRKI, 103, 20 IX 35.

⁹³ AZHP, Lzd, Informacja o konferencji z kontrahentami socjalistycznymi 9 I 36.

łaczy PPS w Lidze Obrony Praw Człowieka i Obywatela itd.⁹⁴ W listopadzie miało się odbyć posiedzenie CKW poświęcone specjalnie niepokojącym kierownictwo partyjne zjawiskom na tle akcji jednolitifrontowej, do których należały wybory do zarządu związku tramwajarzy w Warszawie (wbrew poleceniom CKW odbyły się one z listy jednolitifrontowej), oraz montowanie jednolitego frontu przez dr Drobnera w Krakowie⁹⁵. W Łodzi OKR rozwiązał komitety jednolitifrontowe i usunął z partii przewodniczącego Dzielnicy Fabrycznej, głównego rzecznika jednolitego frontu Urbacha⁹⁶. W Krakowie zaatakowano Drobnera i Cekierę, których oddano pod Sąd Partyjny⁹⁷. Jednakże, według oceny policji „władze partyjne nie zrezygnowały z możliwości utworzenia jednolitego frontu w Polsce. Dowodem tego odczyt wygłoszony w Radomiu przez Czapińskiego, który ustosunkował się pozytywnie do koncepcji jednolitifrontowej”⁹⁸. Oczywiście podstawa uogólnienia jest tu dość wąta.

Z braku miejsca nie możemy tu analizować szczegółowo rozwoju akcji jednolitifrontowej w poszczególnych okręgach. Nie byłoby to zresztą celowe dla pracy, której zadaniem jest ująć te sprawy w skali całego kraju. Ogólne wnioski, do których dochodzimy, są oparte na cytowanych już dotąd typach źródeł. Wymienione źródła notują pewne osłabienie jednolitego frontu w Warszawie po wyborach, następnie ponowny jego rozwój, lecz głównie na odcinku związków zawodowych⁹⁹. Ważne znaczenie miała konferencja warszawska PPS w październiku 1935 r., na której ujawniła się silna grupa zwolenników jednolitego frontu¹⁰⁰. Po Radzie Naczelnej PPS w listopadzie 1935 wielu przywódców PPS zaczęło deklarować się jednak przeciwko jednolitemu frontowi. Dla charakterystyki sytuacji na tym odcinku w Warszawie zacytujemy fragment „Listów z domu” (nr 14, 18 II 1936). Na marginesie warszawskiej konferencji PPS w lutym 1936 r. pisze się tam: „Ciekawe, że rozmówcy również odnoszą (nie po raz pierwszy) wrażenie, że zwolennikami j.[jednolitego] fr.[ontu] są inteligenci”. Podobne oceny można znaleźć w materiałach Komisariatu Rządu. Sytuacja inaczej wyglądała natomiast np. w Łodzi, gdzie ujawniły się silne tendencje jednolitifrontowe wśród robotników, gdzie większość dzielnic była pod wpływem jednolitifrontowców i komunistów, a były to dzielnice najbardziej aktywne¹⁰¹.

Działalność lewicy PPS była ściśle związana ze sprawą jednolitego

⁹⁴ AMSW, PKI, X 35, Spr. leg., L. II 36, UW K1, t. 20/I, Pismo Wydz.. Społ-Polit. z 18 XI 35. UW Lb, t. 89, załącznik do Ok 45 SG CKW z 26 III 36.

⁹⁵ AMSW, UW K1, pismo jak wyżej w ods. 94.

⁹⁶ AMSW, Spr. leg., t. X 35 i I 36.

⁹⁷ AMSW, Spr. leg., Kr I 36.

⁹⁸ AMSW, PKI, XI 35.

⁹⁹ AZHP, Spr. KW, 27 X 35 i za okres 15 IX—15 XI 1935.

¹⁰⁰ Ibidem.

¹⁰¹ AMSW, Spr. leg., L. X 1935 do II 1936; AZHP, Spr. KO Łódź z tegoż okresu.

frontu. Interesującą charakterystykę lewicy daje „List do domu” z 2 lutego 1936 (list H.): „Kierownictwo partyjne (w PPS — przyp. J. Ż.) leży w rękach Pużaka, który popierany jest przez Arciszewskiego, w pewnym stopniu przez Kwapińskiego, a przede wszystkim przez Zarembe. Redaktor (tj. Niedziałkowski — J. Ż.) decydującej roli nie odgrywa. Istnieje poza tym niezorganizowany lewy kierunek, który dopiero się kształtuje i przed kongresem stara się jakoś zebrać swoje siły do kupy. Kierunek ten nie posiada jednak kontaktów w całym kraju, nawet w stolicy nie bardzo się orientuje w nastrojach poszczególnych aktywistów. Nie ulega jednak wątpliwości, że ten kierunek, mimo wszystkich wahań i skoków, jest nam najbliższy...”. Lewica jednoczyła się w końcu 1935 i na początku 1936 r. wokół projektu programu PPS opracowanego przez Próchnika, J. Libkinda, B. Drobnera i in. W tym czasie bowiem odbywały się w całej partii dyskusje programowe, w związku z opublikowaniem projektów programu. Ścisłe stosunki łączące lewicę PPS z KPP wyraziły się między innymi w przedstawieniu komunistom przez Próchnika tekstu swego projektu przed oficjalnym opublikowaniem z prośbą o uwagi. Uwagi te zostały podane przez KPP do wiadomości Próchnika¹⁰². Akcja lewicy PPS obejmowała również wydawanie pisma „Lewy Tor”, który zaczął wychodzić z początkiem 1935 r. Pisali tam A. Próchnik, St. Tołwiński, T. Wojeński, W. Wasilewska, E. Szymański, J. N. Miller, L. Kruczkowski, St. Brodzki i inni. „Lewy Tor” kładł nacisk na popularyzację ZSRR, na propagowanie bojowo-socjalistycznej literatury pięknej i myśli społecznej, umieszczał artykuły wyrażające stanowisko lewicy socjalistycznej w zagadnieniach międzynarodowych i, o ile pozwalała cenzura, w zagadnieniach wewnętrznych.

W końcu 1935 r. szerokie rozmiary przybrała akcja amnestyjna, prowadzona przez KPP, PPS, MOPR, przez Ligę Obrony Praw Człowieka i Obywatela, przez pewne koła lewicy sanacyjnej itd. Udział PPS w tej akcji był znaczny¹⁰³. Wszystkie organizacje społeczne, związane z PPS wzięły udział w konferencji 16 października 1935 r. poświęconej tej sprawie, która uchwaliła rezolucję, żądającą amnestii¹⁰⁴. W tymże czasie ukazało się oświadczenie podpisane m.in. przez wielu działaczy PPS, SL oraz lewicowych literatów i organizacje, zawierające żądanie amnestii i zniesienia Berez¹⁰⁵. W „Robotniku” ukazał się szereg artykułów z żądaniem amnestii i zniesienia Berez¹⁰⁶, artykuł J. N. Millera w obronie skazanego na 15 lat więzienia Alfre-

¹⁰² AZHP, Lzd, List z 24 III 36, z 2 XII 35.

¹⁰³ Obszerniejsze informacje o tej akcji podaje Helena Zatorska, Zeszyty Wydziału Historii Partii KC PZPR, nr 1, 1956, s. 5—14.

¹⁰⁴ Ibidem, s. 15—16.

¹⁰⁵ Ibidem, s. 16—17.

¹⁰⁶ Rob. 316, 13 X 35.

da Lampego¹⁰⁷. Wraz z tą akcją prasa PPS żądała wielokrotnie legalizacji KPP¹⁰⁸.

Poważne i zasadnicze rozbieżności istniały w PPS nie tylko w płaszczyźnie stosunku do komunistów, również na innych odcinkach działalności nie brakowało kontrowersji, głównie w sprawach taktycznych. W łonie PPS sprawa bojkotu wyborów nie była przynajmniej zakończona w sensie ostatecznej decyzji. Sprawę zadecydowało ostatecznie wspólne posiedzenie CKW i KCZZ 16 lipca. Postanowiono, by przedstawiciele związków zawodowych oraz delegaci PPS w Radach Miejskich wzięli udział w kolegiach wyborczych, lecz udział ten miał się ograniczyć jedynie do złożenia deklaracji bojkotowej bądź, w razie uniemożliwienia tego, do oddania białych kart¹⁰⁹.

Stanowisko takie ocenione jako połowiczne i pozostające w sprzeczności z bojkotowymi uchwałami czerwcowej Rady Naczelnej PPS wywołało, wedle oceny Komisariatu Rządu „zdumienie nawet wśród najbardziej oddanych i prawowiernych pepesowców”¹¹⁰. „Biorąc rzecz zakulisowo dowiadujemy się, że uchwała ta źródło swe posiada w tendencjach działaczy związkowych, stosunek których do całej akcji wyborczej różni się od oficjalnego stanowiska partii”¹¹¹ — pisały władze policyjne i przypuszczały, że „w niektórych ośrodkach działacze związkowi będą mieli asumpt do wzięcia udziału w wyborach”¹¹².

W dalszym ciągu, aż do samych wyborów, trwała akcja PPS przeciwko wyborom w postaci zgromadzeń, agitacji domokrażnej, kolportażu prasy, rozbijania wieców wyborczych BBWR itd. W wielu okręgach ta akcja PPS była słaba (Kieleckie, Krakowskie)¹¹³. W toku akcji bojkotu wyborów PPS współpracowała z innymi organizacjami politycznymi, najbliższej zaś z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych¹¹⁴. W ten sposób dawały rezultaty próby współpracy z SL. Kongres SL, który odbył się 14 lipca, postanowił zbojkotować wybory. W sprawie wspólnej akcji bojkotowej Rataj miał rozmawiać z przedstawicielami PPS¹¹⁵. Wspólne wiece PPS i SL urządzano głównie w Małopolsce¹¹⁶.

¹⁰⁷ Rob. 330, 25 X 35. W wielu innych miejscach w prasie PPS wyrażane było niezadowolenie z powodu wyroku.

¹⁰⁸ Jmb, Partia a idea, Rob. 257, 21 VIII 35; Tydzień Robotnika nr 90, 22—29 XII 35; nr 1, 8 III 36 i in.

¹⁰⁹ AMSW, KRKI, 77, 18 VII 35; UW Kl t. 20/I, Ok nr 25 SG CKW.

¹¹⁰ AMSW, KRKI, 77, 18 VII 35.

¹¹¹ AMSW, KRKI, 78, 22 VII 35.

¹¹² Ibidem.

¹¹³ AMSW, Spr. leg., Kl VIII 35, Kr VII 35.

¹¹⁴ AMSW, PKI, IX 35 i UW Kl, t. 20/I, pismo starosty pow. jędrzejowskiego do UW 10 XI 35 zawierające Ok nr 32 SG CKW z 28 VIII 35 w sprawie współpracy z Bundem i Poalej Syjonem oraz walk przeciwko akcji antyżydowskiej Stronnictwa Narodowego; por. też Rob. 276, 6 IX 36.

¹¹⁵ AMSW, KRKI, 79, 24 VII 35.

¹¹⁶ AMSW, Spr. leg., Kr VI 35, VII 35.

Na działaczy PPS i związków zawodowych spadł prawdziwy grad represji za działalność bojkotową. Przeprowadzono masowe areszty, a prasa robotnicza podlegała zaostrej cenzurze. Również organizowane jak co roku obchody Dnia Kobiet były paraliżowane przez władze (przypadały one na 31 sierpnia i 1 września), nie udzielano zezwoleń na zgromadzenia publiczne itd.¹¹⁷

Wybory do Sejmu i Senatu były poważną porażką polityczną obozu rządowego. Moralne znaczenie faktu, iż większość obywateli nie wzięła udziału w głosowaniu, było olbrzymie¹¹⁸. System stworzony przez ordynację wyborczą Sławka — Cara skompromitował się. W tej rozgrywce politycznej, jaką były wybory, PPS wzięła poważny udział.

Po wyborach rozpoczął się okres pogłębianego kryzysu politycznego. Jeśli chodzi o PPS, to charakterystyczne są dwie wypowiedzi przywódców partii — Czapińskiego i Żuławskiego — na łamach „Robotnika” w drugiej połowie września 1935 r.¹¹⁹ Czapiński twierdził, że lewicowe elementy sanacji zaczynają grawitować ku PPS, wymienił tu Legion Młodych, Moraczewskiego i Filipowicza. Mamy tu więc kurs na rozbitcie sanacji i porozumienie z jej „lewicowymi” elementami. Żuławski w łagodnym tonie domagał się od obozu rządzącego zmiany ordynacji wyborczej i konstytucji.

Chwilowe wyjaśnienie sytuacji dały dwa wydarzenia: utworzenie nowego rządu pod przewodnictwem M. Kościółkowskiego oraz rozwiązanie przez Sławka BBWR. Kulisy obu wydarzeń oświetlają zadowalająco istniejące opracowania¹²⁰.

PPS, a w szczególności kierownictwo partii, odniosło się do nowego rządu w sposób zdecydowanie przychylny, zwłaszcza w pierwszej fazie jego działania. Artykuły Niedziałkowskiego, jmb (Borskiego), Czapińskiego i Stańczyka podkreślały, że Kościółkowski to „inny typ człowieka”, a jego rząd reprezentuje „bardziej rzeczowy stosunek” do opozycji, że

¹¹⁷ AMSW, UW, K1 pismo okólne do starostów 29 VIII 35.

¹¹⁸ Przy wszystkich porównaniach należy oczywiście brać pod uwagę normalną absencję wyborczą, na co słusznie zwraca uwagę Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 588. Można zaryzykować twierdzenie, że w tym okresie ożywienia politycznego nie byłaby ona większa niż w 1930 r. (ok. 25%). Natomiast fantastyczne są wnioski Malinowskiego o przewadze sanacji nad opozycją w społeczeństwie, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę „jednomyślny marsz do urn” ludności na Kresach Wschodnich, wysoki procent głosów nieważnych, nacisk, wywierany na pracowników państwowych itp. Obliczenia i obserwacje wskazywałyby, że procent głosujących w rdzennej Polsce wraz ze wschodnią Galicją (wyłączony Śląsk) wynosił 22—25.

¹¹⁹ K. Czapiński, PPS a chwila obecna, Rob. 290, 19 IX 35; Z. Żuławski, Czas zrobić rachunek sumienia, Rob. 296, 25 IX 35.

¹²⁰ Por. Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 589—591 i 601; Cat-Mackiewicz, Historia Polski 1919—1939, s. 273 i 275. Jednostronny i tendencyjny charakter obu opracowań ujawnił się w danym wypadku m. in. w pominięciu niepowodzenia doznanego przez sanację w wyborach jako czynnika, który obok innych skłonił obóz rządzący do obu posunięć.

Raczkiewicz, Kwiatkowski i Górecki „to bądź co bądź nie «pułkownikowska» metoda postępowania”¹²¹. Pisano, że „jakieś przesunięcie jest! Społeczeństwo stwierdza to z pewną ulgą”¹²². Jednocześnie żądano pójsia dalej, a mianowicie „likwidacji systemu” (sanacyjnego)¹²³, zasadniczego zwrotu, w razie dokonania którego rząd „będzie mógł liczyć na poparcie i czynną, a nawet ofiarną współpracę społeczeństwa w walce z kryzysem”¹²⁴. Nie brakło też i słów krytyki. W szczególności zgoda organu „pułkowników” — „Gazety Polskiej” (w artykule Matuszewskiego) na program gospodarczy Kwiatkowskiego dała asumpt Niedziałkowskiemu do stwierdzenia, że „w ramach systemu nie ma wyjścia” i że cała sanacja odejść musi¹²⁵. Wypowiadano zdanie, że konstytucja i ordynacja wyborcza, fałszywa, deflacyjna polityka gospodarcza Kwiatkowskiego i niechęć do „eksperymentów” społecznych paraliżują „dobrą wolę” rządu¹²⁶.

Sprawozdania z prowincji również wskazywały na przychylny stosunek PPS i niektórych ugrupowań opozycyjnych do nowego rządu oraz na nadzieje z nim łączone¹²⁷. Istniały nawet rachuby na udział PPS w zreorganizowanym rządzie¹²⁸. Obserwujący to przywódcy KPP twierdzą, że kierownicy PPS „liczą na Rydza i rydzków” i czekają na „bartlojki”¹²⁹. Złudzenia w stosunku do istotnej roli Rydza-Śmigłego, jako reprezentującego kurs „lewicowy” sanacji były zresztą wówczas dość szerokie, zwłaszcza póki jego doradcą i „reprezentantem” w sejmie był redaktor „Kurier Porannego” W. Stpiczyński.

Stosunek PPS do rządu Kościałkowskiego zmieniać się zaczął z chwilą zaostrenia konfliktów ekonomicznych na tle polityki Kwiatkowskiego oraz po Radzie Naczelnej w listopadzie 1935 r. W szczególności radykalny ton reprezentował „Tydzień Robotnika”, określający rząd — w początkach listopada jako „pułkowników, lecz w białych rękawiczkach”, a jego metodę postępowania jako „suaviter in modo, fortiter in re”¹³⁰. Zresztą redaktor tegoż pisma 27 października, a więc w okresie, gdy w „Robotniku” ukazywały się triumfalne bądź co bądź artykuły, mówił na akademii z okazji Tygodnia Młodzieży w Dąbrowie Górniczej, że zmiana rządu nie przyniesie klasie robotniczej żadnych korzyści¹³¹.

¹²¹ M. Niedziałkowski, Rząd p. Kościałkowskiego, Rob. 318, 15 X 35.

¹²² K. Czapinski, Rząd a społeczeństwo, Rob. 322, 18 X 35.

¹²³ M. Niedziałkowski, Rząd p. Kościałkowskiego, Rob. 318, 15 X 35.

¹²⁴ J. Stańczyk, Pełnomocnictwa nie wystarczą, Rob. 336, 31 X 35.

¹²⁵ M. Niedziałkowski, Zyro p. Matuszewskiego, Rob. 335, 29 X 35.

¹²⁶ Jmb, O deklaracji nowego rządu, Rob. 319, 16 X 35.

¹²⁷ AMSW, Spr. leg., Kr X 35, Lb X 35.

¹²⁸ AMSW, UW Kl, t. 20/I, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego z 18 XI 35.

¹²⁹ AZHP, Lzd, 12 X 35 i nr 2, 16 X 35; „bartlojki”, „bartlowanie” — w ówczesnym żargonie politycznym określenie złagodzonego kursu sanacji w stosunku do opozycji, związane z nazwiskiem K. Bartla.

¹³⁰ Od niedzieli do niedzieli, Tydzień Robotnika nr 77, 3 XI 35.

¹³¹ AMSW, UW Kl, t. 20/I, pismo Wydziału Społ.-Politycznego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 28 X 35.

W końcu listopada ukazał się w biuletynie Międzynarodówki Socjalistycznej artykuł Niedziałkowskiego, w którym autor podkreślał, że „grzechem pierworodnym” Kościałkowskiego jest działanie w ramach istniejącego reżimu, co wyklucza możliwość rzeczywistej zmiany na lepsze. Podsumowując istniejącą sytuację Niedziałkowski podkreślał zarazem, że rozwija się w Polsce „potężny ruch nacjonalistyczny typu hitlerowskiego”, co stwarza konieczność walki na dwa fronty dla ruchu socjalistycznego. Można dodać, że wysunięcie takiej konkluzji musiało się wiązać z przekonaniem o słabości reżimu sanacyjnego, w związku z czym groźba dojścia endecji do władzy stawała się aktualna, przynajmniej w ocenie przywódców PPS¹³².

Na podstawie pełnomocnictw uchwalonych przez sejm na wniosek rządu wydane zostały liczne dekrety i zarządzenia dotyczące spraw gospodarczych. Oficjalne obliczenia dowodziły, że nowe obciążenia konsumentów i samorządu zostaną skompensowane z nadwyżką przez obniżki cen, taryf kolejowych i opłat z tytułu akcyzy¹³³. Organizacje robotnicze już z góry wyraziły przypuszczenie, że obniżka dochodów robotników i urzędników istotnie nastąpi, natomiast obniżka cen zawiedzie w praktyce.

Zima 1935/1936 r. była okresem, jak zwykle o tej porze roku, zwiększonego bezrobocia, prowadzącego do zaostrzenia wystąpień bezrobotnych, nacisku na płace zatrudnionych itd. W tej sytuacji po ogłoszeniu projektów i uchwał rządowych PPS i związki zawodowe rozpoczęły akcję „antydekretową”. W początkach listopada delegacja Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w osobach Kwapińskiego, Kuryłowicza i Żuławskiego udała się do Kwiatkowskiego, u którego złożyła protest przeciwko projektom dekretów i zarządzeń dotyczących obniżek płac poprzez podwyższenie podatków¹³⁴. Powstał projekt ogłoszenia kilkugodzinnego lub całodziennego strajku protestacyjnego¹³⁵. Jednakże na wspólnym posiedzeniu CKW i Wydziału Wykonawczego KCZZ 21 listopada 1935 r. postanowiono strajku powszechnego przeciwko dekretom nie ogłaszać w obawie, że kolejarze i pracownicy użyteczności publicznej mogliby tego strajku nie poprzeć¹³⁶. Decyzja ta wywołała sprzeciw poszczególnych dzielnic PPS w Warszawie. Również komuniści żądali strajku powszechnego¹³⁷. Zarazem prasa PPS podjęła kampanię przeciwko dekretom Kościałkowskiego¹³⁸. W tzw. Naradzie Gospodarczej w lutym 1936 r. PPS, podobnie jak

¹³² Informations Internationales, t. XII, nr 39, 23 XI 35.

¹³³ Program gospodarczy rządu p. Kościałkowskiego, Robotniczy Przegląd Gospodarczy 1936, nr 1.

¹³⁴ Rob. 341, 3 XI 35.

¹³⁵ Rob. 356, 15 XI 35.

¹³⁶ AMSW, KRKI, 122, 19 XI 35.

¹³⁷ AMSW, KRKI, 125, 26 XI 35.

¹³⁸ AMSW, KRKI, 127, 30 XI 35.

i ZZZ udziału nie wzięła, gdyż wszystkie referaty zostały obsadzone przez przedstawicieli organizacji przemysłowców. Jako „reprezentant robotników” występował na Naradzie samotny R. Jaworowski.

Akcję agitacyjną przeciwko dekretem rządowym, akcję organizowania bezrobotnych, prowadziła PPS we wszystkich większych ośrodkach robotniczych¹³⁹. Akcja ta wiązała się ściśle z akcją werbunkową do klasowych związków zawodowych, z akcją wśród pracowników umysłowych, z kierowaniem poprzez organa związkowe szybko narastającą falą strajków. Udział KPP w tych akcjach był bardzo poważny, a niejednokrotnie odgrywała ona rolę kierowniczą. Nas interesuje w tym wypadku jednak głównie postawa PPS.

Istotne znaczenie nie tylko dla doraźnej akcji, lecz również dla długofalowych planów politycznych miała sprawa stosunku do ruchu zawodowego pracowników umysłowych, tzw. ruchu pracowniczego. Na tle „dekretowych” obniżek płac, które szczególnie silnie uderzyły w pracowników umysłowych oraz na tle usamodzielniania się tzw. lewicy sanacyjnej ruch pracowniczy stawał się potencjalnym sojusznikiem politycznym stronnictw lewicowych¹⁴⁰.

24 listopada 1935 r. odbył się w Warszawie Kongres związków pracowniczych zrzeszonych w Centralnej Radzie Pracowniczej. 20 listopada Wydział Wykonawczy KCZZ postanowił poprzeć akcję pracowników umysłowych¹⁴¹. Prezydium kongresu znajdowało się jednak w rękach zwolenników obozu rządowego, toteż nie dopuściło do głosowania nad wnioskami dotyczącymi strajku, jedności z robotnikami, ograniczenia pensji dygnitarzy, wywłaszczenia obszarników itd. Wnioski te zgłaszał m. in. Z. Zapasiewicz, związany wówczas z PPS. Całą akcję pracowników umysłowych popierały PPS i związki zawodowe w prasie, a także przez wystąpienia na zebraniach, wiecach itd.

W tym samym czasie rozpoczęła się akcja werbunkowa do klasowych związków zawodowych. Proklamowany przez KCZZ Miesiąc Propagandy Związkowej, przypadający na październik 1935 r. został w następstwie rozwoju akcji przedłużony. Akcja ta prowadzona była przez kierownictwo ruchu związkowego w porozumieniu z KPP. Delegaci KPP prowadzili rozmowy z KCZZ. Postanowiono utworzyć wspólne komisje werbunkowe¹⁴². KPP postanowiła zlikwidować Lewicę Związkową i jej wszystkie komitety, a robotnicy pozostający pod wpływami KPP mieli wstąpić do związków klasowych (część do ZZZ, związków NPR i ChD). Natomiast

¹³⁹ Por. AMSW, Spr. leg., K1 X 35, Kr II 36, Pn II 36.

¹⁴⁰ Tworzenie się lewicy sanacyjnej w latach 1935—1939, w tym również ewolucję ruchu pracowniczego oraz ZZZ, por. J. Żarnowski, Lewica sanacyjna w latach 1935—1939, Przegląd Historyczny 1958, nr 4.

¹⁴¹ AMSW, KRKI, 123, 21 XI 35.

¹⁴² AZHP, Ldd, nr 1, 28 VIII 35.

miano utworzyć frakcje komunistyczne w związkach zawodowych¹⁴³. Połączenie nastąpiło również na odcinku żydowskim.

Głównym nurtem działalności PPS w końcu 1935 i na początku 1936 r. zwłaszcza „w terenie” była właśnie akcja werbunkowa¹⁴⁴. Przyniosła ona poważne zwiększenie liczby członków związków klasowych. Stan liczebny Związku Stowarzyszeń Zawodowych, który wynosił w 1934 r. 244 000, podniósł się w końcu 1935 r. według oficjalnej statystyki na 284 000¹⁴⁵. Należy zaznaczyć, że w tym samym okresie spadek zanotowały: ZZZ, ZZP, Chrześcijańskie Związki Zawodowe, Polski Zw. Zaw. „Praca”, a tylko drobny wzrost zanotowały dwie małe stosunkowo grupy: Centrala Zjednoczenia Klasowych Zw. Zaw. (R. Jaworowskiego) i „Praca Polska” (endecka)¹⁴⁶. Klasowe Zw. Zaw. posiadały wówczas 4 okręgowe komisje Zw. Zaw. (Łódź, Lwów, Białystok, Bielsko) i 18 Rad Związków Zawodowych¹⁴⁷.

W toku akcji „antydekretowej” i akcji werbunkowej do związków zawodowych odbyło się 23 i 24 listopada 1935 r. posiedzenie Rady Naczelnej PPS. Uchwała powzięta przez Radę oceniła bojkot wyborów jako załamanie i bankructwo sanacji. Rząd Kościalskiego, podobnie jak i inne rządy pomajowe, chce przerzucić ciężar kryzysu na masy pracujące, głosiła uchwała. Aparat represyjny panoszy się. Rosną wpływy reakcji i kleru na oświatę. Polska prowadzi złą politykę zagraniczną; wyrazem jej jest konflikt z Czechosłowacją i przyjaźń z Hitlerem, który stanowi groźbę dla pokoju. Uchwała wysuwała żądanie zniesienia Berez, amnestii dla więźniów politycznych i emigrantów, zmiany regulaminu więziennego. Wzywała do skupienia mas w walce przeciwko dyktaturze, faszyzmowi i reakcji endeckiej, o wolność, amnestię, bezpłatną oświatę, przeciwko obniżce płac, o rząd robotniczo-chłopski.

Uchwała zawierała krytykę polityki Becka, wezwanie do wzmocnienia kontaktów z Francją, Małą Ententą, ZSRR, do poparcia sankcji antywłoskich, do pokojowego załatwienia sporu „wynikłego rzekomo na tle traktowania polskiej mniejszości w Czechosłowacji”.

W części poświęconej polityce gospodarczej uchwała żądała wstawienia do budżetów samorządowych sum przeznaczonych na roboty publiczne, wprowadzenia 36-godzinnego tygodnia pracy, przywrócenia dawnych norm zasiłków dla bezrobotnych etc.¹⁴⁸

¹⁴³ AZHP, Ldd, nr 2, 12 IX 35.

¹⁴⁴ AMSW, Spr. leg., Kl IX i X 35 i in.

¹⁴⁵ Por. B. Drobner, Rzecz o ruchu zawodowym i o klasowych organizacjach zawodowych, cz. V, maszynopis w Zakładzie Historii Partii KC PZPR; Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 285.

¹⁴⁶ B. Drobner, op. cit.

¹⁴⁷ Ibidem.

¹⁴⁸ AMSW, UW Kl, t. 20/I, Uchwały Rady Naczelnej PPS 23—24 XI 1935 (skonfiskowane).

W komentarzu do tych uchwał pisało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wojewodów: „Jak wynika z treści tych rezolucji, PPS zajmuje w stosunku do Rządu stanowisko nadal zdecydowanie opozycyjne i zamierza nawet porzucić dotychczasową taktykę działania polegającą raczej na biernej obronie i przejść do energiczniejszej akcji propagandowo-organizacyjnej. Treść uchwał należy uzupełnić dodatkowymi informacjami, według których PPS dąży do zrealizowania swych celów również drogą szukania sprzymierzeńców spośród tych kół lewicowych, które dotychczas ustosunkowały się wobec rządu opozycyjnie, lub z rezerwą, a obecnie — chciałyby stworzyć silny front skierowany nie tyle przeciwko rządowi, ile Stronnictwu Narodowemu”¹⁴⁹.

W komentarzu tym uchwycono m. in. fakt skierowania przez przywódców PPS głównej uwagi na akcję Stronnictwa Narodowego, a nie na rząd. Co do tej ostatniej sprawy, należy zaznaczyć, że jeśli chodzi o akcję prasową i propagandową PPS, była ona — w tym czasie — skierowana nadal głównie przeciw sanacji. Z drugiej strony siły endecji, zarówno zmobilizowane, jak i potencjalne, silnie w tym okresie narastały, co zwracało uwagę kierownictwa PPS. Wśród przywódców partii niepowodzenie wyborcze sanacji wywołało przekonanie o jej słabości. Rząd Kościałkowskiego, grupujący częściowo elementy „antypułkownikowskie” dawał wrażenie usunięcia w cień „pułkowników” — grupy sanacyjnej, najostrzej zwalczanej przez PPS. Powstała nadzieja ustąpienia przez ten rząd miejsca bardziej lewicowemu rządowi, w którym „lewica sanacyjna” miałaby jeszcze poważniejsze wpływy. A to mogłoby stać się pomostem przejściowym do jakiegoś rządu koalicyjnego z udziałem SL i PPS, z poważną rolą tej ostatniej, z niewątpliwym wówczas udziałem „lewicowo-sanacyjnych” elementów. Wiele pozycji w tej rozgrywce politycznej (m. in. rola Rydza-Śmigłego) było niejasnych, co usposabiało do różnorodnych spekulacji. Nie można tego jednak interpretować jako zmiany zasadniczo antysanacyjnego stanowiska PPS. Stanowisko to nie wykluczało bloku z elementami lewicowo-sanacyjnymi i, szerzej, „antypułkownikowskimi”. Na początku 1936 r. w związku z atakami sanacyjnej grupy „pułkowników” i ich organu „Gazety Polskiej” na rząd Kościałkowskiego, Niedziałkowski zamieszcza artykuł skierowany przeciwko „pułkownikom”; podkreśla w nim, że tylko konserwatyści i „lewica sanacyjna”, a więc grupy obozu sanacyjnego, przeciw którym występują pułkownicy, posiadają pewne oparcie w masach¹⁵⁰. Równocześnie jednak możemy przeczytać tam artykuł, podający w wątpliwość istnienie różnic ideowych między „lewicą” a „prawicą” sanacyjną. Różnice te charakteryzuje ironicz-

¹⁴⁹ AMSW, UW Kl, Pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do wojewodów 29 II 35.

¹⁵⁰ M. Niedziałkowski, Szturm „pułkowników”, Rcb. 15, 14 I 36.

nie autor w następujący sposób: „Gazeta Polska jest gorącą zwolenniczką demokracji, ale w Anglii. Kurier Poranny natomiast jest śmiertelnym wrogiem faszyzmu, ale we Włoszech”¹⁵¹.

Głównym jednak zagadnieniem, któremu poświęcone było posiedzenie Rady Naczelnej, była sprawa projektu programu PPS oraz statutu, które miały być przedstawione zbliżającemu się XXIV Kongresowi PPS.

Radzie Naczelnej przedłożono dwa projekty programu: oficjalny Niedziałkowskiego, przyjęty przez CKW i opozycyjno-lewicowy Próchnika-Drobnera. Przyjęto większością głosów program Niedziałkowskiego. Projekt lewicy (Próchnika-Drobnera) otrzymał według źródeł komunistycznych 8, według policyjnych 15 głosów, w każdym więc razie mniejszą część głosów. Miał on jednak zostać przez autorów przedłożony Kongresowi, który odłożono do Zielonych Świąt 1936 r. Projekt Niedziałkowskiego w ostatecznej wersji uzupełniono poprawkami Pużaka. Przyjęto również zreferowany przez Pużaka projekt statutu z poprawkami A. Krygiera i J. Kwapińskiego.

Ze sprzecznych relacji można wydobyć ponadto informację, iż omawiano wniosek Zaremby o zwołanie Kongresu Robotniczo-Chłopskiego (o bliżej nie znanym nam charakterze), lecz sprawa ta upadła przy równej niemal liczbie głosów za i przeciw. Prawica głosowała przeciwko wnioskowi¹⁵². Poza tym posiedzenie pozbawione było silnych akcentów polemicznych. Nie było krytyki polityki CKW. Lewica, według oceny KPP, „albo milczała, albo się błąźniła”¹⁵³. O pertraktacjach z komunistami nie mówiono w ogóle, a ze strony CKW zaprzeczono faktowi ich prowadzenia. Było to motywowane wobec KPP obecnością niezidentyfikowanych bliżej konfidentów policyjnych¹⁵⁴.

Do okólnika wydanego przez CKW, omawiającego uchwały Rady Naczelnej, dołączono zawiadomienie o wstąpieniu trockistów polskich do PPS na podstawie decyzji ich krajowej konferencji w 1935 r.¹⁵⁵

Dla działalności PPS w tym okresie istotne znaczenie miał udział w akcjach strajkowych.

Z ważniejszych robotniczych akcji ekonomicznych tego okresu wspomnieć należy o akcji górników¹⁵⁶.

W łonie PPS, według danych KPP, trwały wówczas kontrowersje między Stańczykiem, który popierał taktykę strajkową, a Bielnikiem, Żuław-

¹⁵¹ Zasadnicza różnica, Rob. 27, 25 I 36.

¹⁵² Rob. 368, 25 XI 35; AZHP, Lzd, 2 XII 35; AMSW, KRKI, 125, 26 XI 35.

¹⁵³ AZHP, Lzd, 2 XII 35.

¹⁵⁴ Ibidem.

¹⁵⁵ AMSW, UW K1, t. 20/I, Ok. 37 SG CKW 29 XI 35.

¹⁵⁶ AMSW, KRKI, 104 i 116, 6 i 23 XI 35; UW K1, t. 20/I, pismo z 18 XI 35; AZHP, List z obwodu węglowego 24 IX 35.

skim i Zdanowskim, przeciwnymi tej taktyce¹⁵⁷. W końcu komisja arbitrażowa wydała orzeczenie utrzymujące płace na razie na dotychczasowym poziomie, co wpłynęło łagodząco na nastroje górników¹⁵⁸ i do strajku wówczas nie doszło.

Drugą poważną akcją ekonomiczną był niedoszły strajk pracowników komunalnych w Warszawie¹⁵⁹. W marcu sytuacja zaostrzyła się ponownie i przygotowywano się do nowego strajku tramwajarzy, któremu sprzeciwiły się związki nieklasowe. Magistrat poszedł na ustępstwa, godząc się na ulgi w spłacaniu podatku specjalnego. Odbywały się demonstracje i wiece, na których Kwapiński nalegał — 12 marca — na odwołanie strajku¹⁶⁰, który został odłożony.

Bardzo silnym echem w opinii odbił się strajk włóknarzy w Łodzi, który odbył się w dniach 2—15 marca 1936 r. Przebieg jego został bardzo dokładnie omówiony w broszurze A. Litwina¹⁶¹.

„Robotnik” w miarę zbliżania się strajku sygnalizował zaostrzenie się sytuacji w Łodzi¹⁶². Sprzeczności między PPS a KPP w związku ze strajkiem dotyczyły jego zasięgu, tj. czy ma on objąć wszystkie fabryki, czy też tylko te, w których łamana jest umowa zbiorowa. O stanowisku PPS pisze się w dokumencie OK KPP, że „na ogół popierano strajk, ale zrobiono wszystko, by go zwęzić”, ale „trzeba podkreślić uporczywą obronę żądań strajkujących przez Szczerkowskiego” (na konferencji z Głównym Inspektorem Pracy Klottem); „stanowisko reformistów do nas na ogół było lojalne, do wszystkich instancji byliśmy dopuszczani”¹⁶³. W strajku wzięło udział 90 670 robotników ze 106 330 zatrudnionych w Łodzi z określeniem¹⁶⁴. Cała akcja strajkowa przeprowadzona była przy wybitnym udziale KPP i w porozumieniu z PPS, przy pełnym poparciu organizacji partyjnej i prasy PPS. 15 marca 1936 r. podpisano porozumienie, na mocy którego robotnicy osiągnęli uznanie wielu swych postulatów.

„Strajk włóknarzy, prowadzony w pierwszej połowie marca, był połączony dla PPS z dużym wysiłkiem i nakładem pracy, a jego likwidacja dla sfer robotniczych na ogół pomyślna, wzmogła w tych sferach wpływy partii” — czytamy w sprawozdaniu wojewody¹⁶⁵.

Jeśli chodzi o większe wystąpienia strajkowe, to wspomnieć należy również o wystąpieniach pracowników monopolów: spirytusowego i ty-

¹⁵⁷ Na konferencji delegatów Zw. Górników w dn. 31 XII 1935 r. AZHP, Lzd, List z obwodu węglowego 12 I 36; Lzd, nr 24, 18 I 36.

¹⁵⁸ AZHP, List z obwodu węglowego 22 II 36.

¹⁵⁹ AZHP, Lzd, 4 I 36; AMSW, KRKI, 4, 5, 10, 12, 15, 19, 8, 10, 22 24 i 30 I 36 oraz 7 II 36; Rob. 12, 12 I 36; Tydzień Robotnika nr 7, 9 II 36.

¹⁶⁰ AMSW, KRKI, 37 i 38, 11 i 13 III 36; AZHP, Spr. KW, 12 III 36.

¹⁶¹ Al. Litwin, Dzieje jednego strajku, Łódź 1936, Warszawa 1957.

¹⁶² Rob. 39, 4 II 36; Rob. 55, 18 II 36.

¹⁶³ AZHP, Spr. KO, Łódź 20—30 II 36.

¹⁶⁴ AMSW, Spr. wywr., Ł II 36.

¹⁶⁵ AMSW, Spr. leg., Ł III 36.

toniowego, robotników fabryk „uwojskowionych”, robotników warszawskiego węzła kolejowego. Strajki te zmusiły władze wojskowe i dyrekcje monopolów do opłacania w poważnej części podatku specjalnego od uposażeń, co oczywiście w dużym stopniu niweczyło efekt posunięć fiskalnych Kwiatkowskiego.

Obok wystąpień strajkowych w omawianym okresie rośnie ilość wystąpień bezrobotnych przed magistratami, biurami Funduszu Pracy, starostwami itd. Fala wystąpień ekonomicznych zimą 1935/1936 r. była wywołana sezonowym pogorszeniem się sytuacji warstw pracujących. Ale nie była to jedyna przyczyna. Warunki ekonomiczne tych warstw nie były gorsze, a raczej może nieco lepsze niż w latach 1930—1934. Trzeba więc przyjąć, że sytuacja polityczna, czynnik psychologiczny wpłynął tu na postępowanie szerokich warstw społecznych. Widocznie w świadomości tych warstw odbiła się jakoś wyczuwana słabość aparatu rządowego, niepewność co do przyszłości obozu sanacyjnego, wzmożona agitacja lewicy i w pewnym stopniu, prawicy (choć agitacja prawicy — ND i ONR — nie wzywała bynajmniej do takich wystąpień, jak wielkie ekonomiczne strajki powszechnie robotników).

W związku z tym wspomniemy krótko o kilku sprawach politycznych, które stały przed PPS w ostatnich miesiącach 1935 r. i w styczniu — lutym 1936 r.

Aktualności nabrała wówczas sprawa Izb Pracy. Projekt utworzenia tej instytucji, dawniej już rzucony, został obecnie przez sfery rządowe podjęty w nadziei „zastąpienia” przez Izby związków zawodowych.

Wydział Wykonawczy KCZZ obradował 9 stycznia 1936 r. nad projektem Izb Pracy w obecności Żuławskiego, Kwapińskiego, Zdanowskiego, Szczerkowskiego i innych. Postanowiono, że stosunek KCZZ do Izb będzie zależny od ich struktury. KCZZ żąda demokratycznej ordynacji wyborczej do Izb, wyeliminowania nominacji i kontroli Izb nad związkami¹⁶⁶. Narady te były poprzedzone przez konferencję w Ministerstwie Opieki Społecznej 7 stycznia, gdzie przedstawiciele związków zawodowych wypowiedzieli się przeciwko projektowi ustawy o Izbach Pracy w brzmieniu rządowym.

W związku z udziałem delegatów KCZZ w pertraktacjach z władzami w sprawie Izb Pracy, tj. w konferencji w Ministerstwie Opieki Społecznej, zaczęto dość powszechnie oskarżać Żuławskiego, Szczerkowskiego i Ziemięckiego o poufne konszachty z rządem. Przeciwko udziałowi w konferencji wypowiedzieli się Zaremba, Chodyński, Hryniewicz, a lewica zaatakowała mocno przywódców związkowych¹⁶⁷.

¹⁶⁶ AMSW, KRKI, 5, 10 I 36. Projekt ten został pozytywnie przyjęty przez KPP, AZHP, Lzd, 12 i 27 I 36.

¹⁶⁷ AMSW, KRKI, 12, 24 I 36.

W „Robotniku” 22 stycznia ukazał się artykuł, w zasadzie pozytywnie odnoszący się do Izb Pracy pod warunkiem nadania im rzeczywistych uprawnień i demokratycznej struktury¹⁶⁸.

Całą tę sprawę przerwały wypadki krakowskie i lwowskie, zmiana rządu itd. Projekty przepisów o Izbach Pracy pozostały niezrealizowane.

Sprawa Izb Pracy stanowiła jednak problem marginesowy dla całości kształtu polityki PPS. Wiązała się ona ze sprawą stosunku do obozu rządzącego i jego polityki. Z kolei musimy zająć się stosunkiem PPS do ugrupowań opozycyjnych — poza KPP, o czym mówiliśmy już i do czego powrócimy. Spośród stronnictw opozycyjnych zdecydowanie wrogą postawę zachowywała PPS wobec tzw. Obozu Narodowego, czyniła natomiast wysiłki dla zawarcia sojuszu ze Stronnictwem Ludowym, sojuszu pomyślanego jako siła tak antysanacyjna, jak, i zwłaszcza, antyendecka.

W tym omawianym okresie następował wzrost sił SN zarówno na wsi, jak i w mieście, przy czym Stronnictwo wychodziło poza swą dotychczasową w większości drobnomieszczańską klientelę. Czytamy w sprawozdaniach wojewodów i in. materiałach administracyjnych: „Cały ruch polityczny ześrodkowuje się na kwestii żydowskiej”, „masy chłopskie... Stronnictwo Narodowe poczynają traktować jako opatrnościowego «anioła opiekuńczego»” (wojewoda kielecki)¹⁶⁹. Stwierdza się też upadek wpływu PPS pod naporem SN¹⁷⁰. Zaznaczyć warto, że niemal wszędzie notuje się pomoc kleru dla SN. List pasterski kard. Hłonda wydany w tym okresie można także ocenić podobnie, chociaż nie szedł on całkowicie po myśli endecji i zawierał nawet fragmenty przeciw niej wymierzone¹⁷¹.

PPS prowadziła zdecydowaną akcję przeciwko SN, ONR i antysemityzmowi, ujmując czasem „Obóz Narodowy” jako głównego wroga¹⁷² nie bez tego zresztą, by niekiedy, w niektórych punktach do jej szeregów nie przedostawały się nastroje antysemityczne¹⁷³.

Akcja PPS przybierała rozliczne formy. Zanotować możemy: kolportaż ulotek przeciw SN, akcję zgromadzeniową, rozbijanie zebrań i zgromadzeń SN, przeciąganie członków SN do PPS (Radom), akcję bojówek PPS przeciwko bojówkom i pikietom SN, akcję wywiadowczą w SN (Kielce), hamowanie kolportażu prasy ND etc.¹⁷⁴ Prasa PPS umieszcza liczne artykuły skierowane zarówno przeciwko SN, jak i przeciwko ide-

¹⁶⁸ M. B. O Izbach Pracy. Kilka uwag, Rob. 24, 22 I 36.

¹⁶⁹ AMSW, Spr. leg., K1 XII 35, I 36.

¹⁷⁰ AMSW, Spr. leg., K1 II 36, por. też Spr. leg., Kr III 36, Spr. leg. Ł I 36, Spr. leg., Lw I 36 i inne.

¹⁷¹ AMSW, Spr. leg., K1 III 36, Spr. leg., Ł III 36, KRKI, Dodatek do KI 55, 1936.

¹⁷² AMSW, Spr. leg., K1 XII 35.

¹⁷³ Np. podписание wniosku antyżydowskiego przez przedstawicieli PPS w kieleckiej Radzie Miejskiej (ibidem), podział związku klasowego włóknarzy w Białymstoku na Oddział Polski i Żydowski (AMSW, Spr. leg. Bs. X 35). Trzeba podkreślić, że te sporadyczne zjawiska spotykały się ze zdecydowaną kontrakcją władz partii.

¹⁷⁴ AMSW, Spr. leg., K1 i Lw X 35 do II 36.

ologii nacjonalistycznej w ogóle¹⁷⁵. Jeden z artykułów podkreślał, że nacjonalizm zniknie w społeczeństwie bezklasowym, że w ZSRR rozwiązano kwestię narodową, a pogromy znikły bez śladu¹⁷⁶.

Akcję przeciwko antysemityzmowi prowadziły oczywiście przede wszystkim żydowskie organizacje robotnicze z Bundem na czele. Po słynnym pogromie Żydów w Przytyku (9 marca 1936 r.) 17 marca 1936 r. odbył się strajk protestacyjny ludności żydowskiej.

Ciężka dla PPS była sytuacja na wyższych uczelniach, gdzie endecja i ONR posiadały znaczną przewagę. Znaczenie polityczne miało ponadto komunistyczne Życie. PPS na wyższych uczelniach organizowała wspólną akcję poprzez ZNMS wraz z Życiem, również z PAML (Polska Akademicka Młodzież Ludowa), Legionem Młodych, Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej, Robotniczą Hromadą, Cukunftem.

O ile sprawa walki z endecją nie wywoływała kontrowersji w obozie socjalistycznym, o tyle inaczej rzecz się miała, jeśli chodzi o stosunek do ruchu ludowego. Kierownictwo PPS składało przez cały omawiany okres (i później) oferty pod adresem SL. Że aż do końca Drugiej Rzeczypospolitej nie doszło do formalnego sojuszu ani do stałej i skoordynowanej współpracy, na to złożył się szereg przyczyn, a w szczególności skomplikowana sytuacja wewnątrz Stronnictwa Ludowego.

Omawianie tej sytuacji (tu — dla omawianego jedynie okresu) nie naręcza trudności o tyle, że wiadomości uzyskane z różnych materiałów źródłowych są zgodne i dają wyraźny obraz. Składa się nań: niezdecydowanie kierownictwa i aktywu Stronnictwa Ludowego co do wyboru taktyki politycznej i sprzymierzeńców politycznych, a co za tym idzie, niezdecydowany stosunek do PPS. Płynęło to z faktu istnienia różnych tendencji, wyrażanych przez różne grupy. Ten stan rzeczy powodował „w terenie” daleko idącą rezerwę w jednych, a objawy przyjaźni i współpracy w innych punktach kraju.

Z tego punktu widzenia poważne znaczenie miał Kongres SL 7 i 8 grudnia 1935 r. Kierownictwo PPS przywiązywało do niego dużą wagę, co okazuje się z artykułu Niedziałkowskiego („Duży szmat wspólnej drogi”) z 3 grudnia¹⁷⁷. Autor wzywał do utworzenia „frontu ludowego”, przy czym sądził, że SL winno zrozumieć konieczność przebudowy ustroju społecznego. Uchwały Kongresu w pewnym sensie zawiodły przywódców PPS, co widać z artykułu umieszczonego w „Świetle” przez St. Fryka¹⁷⁸.

¹⁷⁵ My już więcej nie chcemy, Rob. 370, 26 XI 35; M. Niedziałkowski, Drugi front i in., Rob. 24, 22 I 36.

¹⁷⁶ Józef Kondratowicz, Nacjonalizm — wyznanie wiary ginącego świata, Rob. 8, 8 I 36.

¹⁷⁷ Rob. 379, 5 XII 35.

¹⁷⁸ Światło nr 2, luty 1936. O niezadowoleniu tym wspominają też sprawozdania policji.

Autor krytykuje nieokreśloność programu i taktyki SL w świetle uchwał Kongresu. Wszystkie reformy zalecane przez SL mogą mieć albo charakter posunięć socjalistycznych, albo służących ratowaniu kapitalizmu. Nierozstrzygnięte pozostają problemy stosunku do ruchu robotniczego, kto ma otrzymać ziemię dworską, czy ma być gospodarka uspołeczniona w rolnictwie itd. Trzeba wszakże pamiętać, że poglądy wypowiedane w „Świetle” nie musiały odpowiadać wszystkim przywódcom PPS. W każdym razie wszyscy oni woleliby wyraźniejsze oświadczenie się SL¹⁷⁹.

Lewicowi socjaliści również krytykowali stanowisko „wodzów” SL na Kongresie, podkreślali próby ugody prawicy SL z elementami endeckimi, popularność w SL haseł ludowo-frontowych i istnienie dwóch skrzydeł w Stronnictwie: za i przeciw sojuszwowi z klasą robotniczą¹⁸⁰.

Równocześnie toczyły się rozmowy między kierownictwem PPS i SL. Jak wynika z protokołu z posiedzenia NKW SL z 18 kwietnia 1936 r., na którym składał sprawozdanie Rataj, „Rozmowy te z ramienia Stronnictwa Ludowego prowadzili: Prezes M. Rataj i J. Grudziński. Przedstawiciele PPS opracowali projekt haseł programowych, które miałyby wyrażać linię wytyczną tej współpracy. Projekt ten wymaga rozpatrzenia przez NKW. Zebrani, po zapoznaniu się z tym projektem uznali, że może on być podstawą do dalszych rozmów z PPS i do współpracy Stronnictwa Ludowego z tą partią. Przy współpracy tej należy na początku unikać wystawiania na zewnątrz wspólnego szyldu”¹⁸¹. W rozmowach tych mieli brać udział Niedziałkowski, Pużak i Kwapiński¹⁸². Witos miał zaś konferować z Liebermanem w Paryżu.

W łonie kierownictwa SL ścierał się kierunek, skłonny do porozumienia z lewicą sanacyjną i PPS (do którego zbliżony był Rataj) z innym, skłonny raczej do zawarcia sojuszu z umiarkowanym skrzydłem endecji i z chadecją. Witos, zbliżający się do idei Frontu Morges, kierował swój wpływ raczej na rzecz tego kierunku¹⁸³. Oficjalny kierunek polityki SL zwracał się przeciw obozowi rządzącemu, lecz także przeciw endecji i KPP¹⁸⁴.

15 marca 1936 r. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej SL. Na posiedzeniu były rozbieżności w sprawie stosunku do ugrupowań lewico-

¹⁷⁹ Z referatu Rataja na Kongresie: „Ruch nasz nie będzie narzędziem ani zakrystii, ani masonerii — nie będzie pomostem dla marksizmu, czy faszystów (...) naturalnym naszym sojusznikiem jest robotnik”. Uchwały Kongresu nie wspominały o PPS, żądały one zmiany polityki zagranicznej, zerwania z Hitlerem, współpracy z Francją i Czechosłowacją, potępiły atak Włoch na Abisynię oraz próbę montowania koalicji antysowieckiej. Zielony Sztandar nr 84, 15 XII 35.

¹⁸⁰ I. Sobolówna, Kongres Stronnictwa Ludowego. Lewy Tor nr 3, 20 II 36.
¹⁸¹ AZSL, Materiały Ireny Kosmowskiej, protokół z posiedzenia NKW SL 18 IV 36; AMSW, KRKI, 129, 6 XII 35.

¹⁸² AMSW, KRKI, 5, 10 I 36.

¹⁸³ AZHP, Lzd, 19 I 36, Rozmowy z obwodowcami.

¹⁸⁴ Por. Znajmy naszych wrogów, Zielony Sztandar nr 70, 27 X 35.

wych. Sprawa frontu ludowego, wbrew słabej opozycji „wiciarzy” — będących zwolennikami ścisłej współpracy z organizacjami robotniczymi, i części b. „wyzwoleńców” — upadła. Rada Naczelna zdecydowanie odrzuciła propozycję komunistów, by nawiązać z nimi współpracę, zgodziła się zaś na pewną współpracę z PPS, lecz bez ścisłego wiązania się. Nazwy PPS w uchwałach Rady nie wymieniano. „W każdej współpracy będziemy jednak przede wszystkim sobą, to jest Stronnictwem Ludowym i będziemy żądać traktowania nas jako partnerów, a nie jako przybudówkę” — mówił Rataj¹⁸⁵.

W końcu 1935 i na początku 1936 r. PPS przedsięwzięła akcję wiejską, obliczoną z jednej strony na zyskanie wpływów na wsi, z drugiej zaś — na porozumienie z SL. Jeśli chodzi o konkretne formy organizacyjne tej akcji, to omawiał je okólnik nr 42 Sekretariatu Generalnego CKW PPS¹⁸⁶. Okólnik polecał przeprowadzić akcję w dniach 20 marca—20 kwietnia, powołać komisję „Akcji zbliżenia robotników i chłopów”, odbyć kursy propagandowe, wycieczki propagandowe robotników na wieś, agitować na wsi za bojkotem prasy sanacyjnej, endeckiej i klerykalnej i kolportować „Chłopską Prawdę” (pismo PPS dla wsi). Wydano też tezy referatu dla kursów wiejskich. Tezy omawiały sytuację na wsi, wysuwały żądanie wywłaszczenia obszarników bez odszkodowania, nadziei ziemią chłopów małorolnych, bezrolnych i parobków (z wyłączeniem średniorolnych), wprowadzenia spółdzielczości, robót publicznych, zniesienia długów, wolności od podatków posiadaczy gospodarstw do 5 ha itd. Robotnik nie ma pracy, głosiły tezy, gdyż chłop nie dostał ziemi.

W „terenie” wyniki akcji wiejskiej PPS były różne. Żywa była ona np. w Radomskim¹⁸⁷, w woj. krakowskim¹⁸⁸, gdzie indziej nie dawała większych wyników. Wiązało się z tą akcją organizowanie oddziałów pozostającego pod wpływami PPS Związku Zawodowego Małorolnych, którego zjazd odbył się w kwietniu 1936 r.¹⁸⁹

W piśmie do wojewodów Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosiło „o zwrócenie bacznej uwagi na działalność wysłanników partii na wsi, z tym, że jeżeli działalność ta okaże się niepożądaną w skutkach, to należy ją hamować w granicach obowiązujących przepisów prawa, natomiast z reguły trzeba uznawać za pożądaną działalność PPS na odcinkach mocno opanowanych przez Stron.

¹⁸⁵ WIP 12/452, 21 III 36; AMSW, KRKI, 41, 13 III 36; PKI, III 36; Rob. 17 III 36; Tydzień Robotnika nr 16, 29 III 36; AZHP, Lzd, 16 III 36.

¹⁸⁶ AMSW, UW Lb., t. 89, pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych do Urzędów Wojewódzkich 25 III 36; UW Kl, t. 21/I, Ok nr 42 SG CKW 10 III 36; AZHP, PPS, 114/IV/1936, tenże okólnik.

¹⁸⁷ AMSW, Spr. leg., Kl XII 35.

¹⁸⁸ AMSW, Spr. leg., Kr III 36.

¹⁸⁹ AMSW, PKI, III 36.

Narodowe i w tym wypadku utrudnień stosować nie należy”¹⁹⁰ (podkr. moje — J. Ż.). Tę bardzo interesującą instrukcję MSW tłumaczyć należy chęcią zachowania równowagi między poszczególnymi walczącymi ze sobą elementami opozycji, co ułatwić musiało sytuację obozu rządzącego.

Na jesieni 1935 r. i później istniały kontakty między kierownictwem KCZZ a Moraczewskim i jego współpracownikami. Rozmowy dotyczyły połączenia związków zawodowych, lecz nie doprowadziły do niczego, ponieważ Moraczewski żądał likwidacji wpływu PPS na związki zawodowe, z kolei zaś KCZZ żądała praktycznie biorąc włączenia ZZZ do związków klasowych i odmawiała wszelkich stałych form współdziałania z tą organizacją¹⁹¹, co spotykało się z krytyką KPP¹⁹².

Nie możemy pominąć przy omawianiu stosunku PPS do podstawowych problemów politycznych na przełomie 1935 i 1936 r. tzw. procesu wileńskiego grupy H. Dembińskiego, K. Petruszewicza, S. Jędrychowskiego, J. Sztachelskiego i in. (grupa pisma „Po prostu”). „Robotnik” brał usilnie w obronę oskarżonych i piętnował Cata-Mackiewicza, który grupę tę oskarżył w prasie o komunizm, jako denuncjanta¹⁹³.

O ile napięcie na wsi wyładowywało się wówczas jeszcze w wystąpieniach tłumów, podburzanych przez endecję i w akcji zgromadzeniowej Stronnictwa Ludowego, to wyrazem rosnącego niezadowolenia w miastach była narastająca fala strajków, którą wyżej omówiliśmy. Kulminacyjnym punktem tej fali były krwawe zajścia w Krakowie, Częstochowie, Lwowie i Chrzanowie.

W Krakowie formy walki strajkowej w marcu zaostriżyły się, robotnicy pod kierunkiem klasowych związków stosowali stale strajki okupacyjne i demonstracje uliczne. Agitacja strajkowa i polityczna, prowadzona przez radykalną lewicę PPS i KPP „rozogniły nastroje doprowadzając je do stanu zapalnego”¹⁹⁴. Wybuchły strajki w fabryce Pischingera, okupacyjne u Sucharda, w salinach w Wieliczce i w wytwórni chemicznej Semperit. Zdjęcie przemocą przez policję okupacji w fabryce Semperit w nocy z 20 na 21 marca doprowadza do ogłoszenia przez Radę Związków Zawodowych, PPS i KPP 24-godzinnego strajku demonstracyjnego na 23 marca. Tego dnia rano, po kilkunastotysięcznym wiecu dochodzi do walk z policją przed Urzędem Wojewódzkim, trwających 3 godziny. Rezultatem uporczywego oporu tłumu i salw policji były ofiary śmiertelne. W Urzędzie Wojewódzkim aresztowano przybyłą delegację PPS, w skład której wchodził m. in. Drobner, L. Ciołkoszowa. Strajk

¹⁹⁰ AMSW, UW Lb, t. 89, pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 25 III 36.

¹⁹¹ Sprawozdanie KCZZ za lata 1933—1936, Warszawa 1937.

¹⁹² AZHP, Lzd, 2 XII 35.

¹⁹³ Rob. 8 i 12, 8 i 12 I 36.

¹⁹⁴ AMSW, Spr. leg., Kr III 36.

odwołano po 24 godzinach, proklamując go ponownie na okres pogrzebu ofiar zająć, który odbył się 25 marca. W kondukcje miało iść 30 000 ludzi, za trumnami szli m. in. Arciszewski, Stańczyk, Ciołkosz, Bocian, Du Bois i inni członkowie władz PPS¹⁹⁵.

Tego samego dnia miały miejsce krwawe zajścia w Częstochowie.

Szczegółowy opis zająć w Krakowie i w innych miastach nie wchodzi w zakres niniejszej pracy. Raczej interesuje nas rola PPS w tych wypadkach. Sprawozdanie wojewody twierdzi, że wspomniana grupa lewicowa PPS, odsunawszy się od kierownictwa OKR chorego Żuławskiego, poszła na radykalną taktykę i współdziałanie z komunistami, że PPS i „inspirujący ją komuniści” poszli na wywołanie strajku 23 marca, w czasie którego przywódcy PPS nie panowali nad masami, a kierownictwo nad nimi uchwycili w swe ręce komuniści. Ale „smutny epilog zająć w Krakowie otrzeźwił częściowo sfery kierownicze PPS, które mimo nacisku grup lewicowych i komunistycznych do kontynuowania strajku na dłuższą metę, odwołały go po 24 godzinach”. Jednakże należy, zdaniem wojewody, zanotować „pewien wzrost wpływów PPS”, a zwłaszcza związków zawodowych przy jednoczesnym upadku organizacji prorządowych, zwłaszcza ZZZ¹⁹⁶.

Podobnie przedstawiają sprawę dokumenty komunistyczne. W myśl pochodzących z tego źródła danych, proklamowanie strajku 23 marca nastąpiło na wniosek komunistów, przy sprzeciwie tylko jednej osoby — przewodniczącego Rady Zw. Zawodowych. Na wiecu 23 marca przemawiali mniej więcej w równej liczbie przedstawiciele PPS, KPP i Bundu. OKR PPS występował oficjalnie jako organizator strajku. Wieczorem 23 marca na posiedzeniu zarządów zw. zawodowych delegaci PPS odmówili kontynuowania strajku, wbrew protestom KPP, która jednak zgodziła się w końcu na odwołanie strajku. W toku tego posiedzenia delegaci PPS oświadczyli, że zgadzają się na jednolity front z komunistami. Wspólnie przygotowywano pogrzeb ofiar zająć. Całość zająć oceniała Egzekutywa KO KPP: „Strajk powszechny i demy (demonstracje — przyp. J. Ż.) były dziełem jednolitego frontu. Wzięły w nim udział obok nas i partie socjalistyczne”. Jednakże „trzeba było nieustannie przewycięzać ich (tj. pepesowców — przyp. J. Ż.) oportunistów”, wszystko zaś wskazuje na „przodującą rolę naszej partii”¹⁹⁷. Widzimy więc, że obie relacje są

¹⁹⁵ AZHP, Lzd, Informacja z Krakowa bez daty, III 36 oraz nr 47, 28 III 36; AMSW, Spr. leg., Kr III 36; Rob. 96, 98 i 100, 24—26 III 36. Za wiadomości o wypadkach krakowskich Robotnik podlegał w tych dniach codziennym konfiskatom. Dokumenty KPP oraz sprawozdanie komendanta policji krakowskiej zostały wydrukowane w opracowaniu Heleny Marek w Zeszytach Wydż. Hist. Partii KC PZPR, 1956, nr 1, s. 50—91.

¹⁹⁶ AMSW, Spr. leg., Kr III 36.

¹⁹⁷ Zeszyty Wydziału Historii Partii, ibidem, s. 59, 78.

dość zbieżne. Komuniści (jak i przy innych akcjach) parli do radykalnej taktyki, przywódcy PPS wpływali na unikanie starć z policją i cofnęli się przed kontynuacją strajku we wtorek 24 marca. Bez współudziału jednak kierownictwa i organizacji PPS ani strajk, ani cała akcja nie przybrałaby tak wielkich rozmiarów, komuniści nie mogliby zapewne sami skłonić tak wielkich mas robotników do strajku¹⁹⁸.

Polityczne echo wypadków krakowskich było bardzo silne. Przypisywano sprawie krakowskiej znaczenie ogólne jako rozgrywce o prawo robotników do strajku okupacyjnego (przemysłowcy domagali się wyjęcia okupacji spod prawa). 23 marca 1936 r. odbyło się posiedzenie KCZZ, ale decyzji nie powzięto. Kwapiński nawoływał do spokoju i ostrożności¹⁹⁹. On, według innych źródeł, był tym, który powstrzymywał kierownictwo krakowskie OKR od bardziej zdecydowanych wystąpień. Również Kwapiński występował przeciwko 24-godzinnemu strajkowi protestacyjnemu, a za strajkiem jednogodzinnym, za co atakowano go później, gdyż ułatwiło to represje przeciwko tramwajarzom warszawskim, biorącym udział w tym strajku (represje dotknęły tylko zmianę, w czasie pracy której przypadł strajk jednogodzinny).

W dniu pogrzebu odbyły się w Warszawie krótkie strajki²⁰⁰ w godzinach 10—10.30. Pogrzeb w Krakowie odbył się bardzo uroczyście. OKR Krakowa żądał strajku powszechnego w dniu pogrzebu w całej Polsce, na co jednak nie zgodził się CKW²⁰¹. 26 marca CKW i KCZZ uchwaliły strajk protestacyjny na 2 kwietnia²⁰². Miał to być strajk jednogodzinny, podczas gdy KPP żądała 24-godzinnego²⁰³. Uchwała KCZZ stwierdzała, że odpowiedzialność „spada wyłącznie na wojewodę”. Klasa robotnicza będzie nadal korzystała ze strajku okupacyjnego (polskiego) jako oręża walki — głosiła odezwa Komisji Centralnej. Do wezwania strajkowego przyłączyły się: ZZZ, Unia Zw. Zaw. Pracowników Umysłowych, Zjednoczenie Zawodowe Polskie²⁰⁴.

O ile można zorientować się ze źródeł, strajk 2 kwietnia miał dość rozległy zasięg w Warszawie, w Łodzi objął ok. 1/4 robotników. W Zagłębiu 2 kwietnia ogłoszono „świętówkę”, więc strajk (24-godzinny) odbył się 3 kwietnia. W przemyśle woj. kieleckiego strajkowało 90% robotników, w Krakowie 50%, mniej w okręgu krakowskim. 90% robotników

¹⁹⁸ Przypisuje to cytowany dokument, *ibidem*, s. 67—68 i 73.

¹⁹⁹ AMSW, KRKI, 45, 24 III 36.

²⁰⁰ AMSW, KRKI, 46, 25 III 36.

²⁰¹ AZHP, Lzd, List Edg/ara/ z 16 IV 36 (data niepewna); AMSW, KRKI, 45, 24 II 36.

²⁰² AZHP KRKI, 47 i 49, 26 i 28 III 36.

²⁰³ *Ibidem*.

²⁰⁴ WIP, 13/453, 28 III 36.

strajkowało w miejscowościach podwarszawskich, takich jak Pruszków, Grodzisk itd.²⁰⁵

Wszystkie te dane są niepewne, ale niewątpliwie strajk objął główne ośrodki robotnicze w b. Kongresówce i w Galicji.

W tym samym dniu, w którym nastąpiły wypadki krakowskie, w czasie zajść w Częstochowie policja zabiła jednego z robotników²⁰⁶, toteż protesty dotyczyły wypadków w obu miastach.

Opinia publiczna nie zdołała jeszcze ochłonąć z wrażenia po tych wypadkach, gdy nastąpiły wydarzenia we Lwowie. 14 kwietnia 300 bezrobotnych demonstrowało przed biurem Funduszu Pracy, w czasie starcia z policją jednego z robotników (Władysława Kozaka) zabito. Okręgowa Komisja Zw. Zaw. proklamowała strajk na czas pogrzebu — 16 kwietnia. Tłum niósł trumnę nie trasą uzgodnioną przez komitet pogrzebowy ze starostą, lecz inną, wiodącą na dalszy cmentarz janowski. Policja otworzyła ogień do niosących trumnę, mimo to jednak pochód dotarł na cmentarz. Zabito i raniono wielu demonstrantów. Walki z policją były bardzo uporczywe. Natychmiast rozpoczęły się represje, zamknięto związki zawodowe, przeprowadzono masowe aresztowania²⁰⁷. W wystąpieniach masowych kapitalną rolę odegrali komuniści.

Wstrząs w opinii publicznej był jeszcze większy niż po wypadkach krakowskich i częstochowskich. Ostre było m. in. wystąpienie Moraczewskiego, który w liście do Rydza-Śmigłego określał zajścia jako „mordy lwowskie”²⁰⁸. Wielkie obawy ogarnęły działaczy Stronnictwa Narodowego, zwłaszcza wobec rozruchów, które w tym czasie wybuchły w „twierdzy” SN — Poznaniu²⁰⁹.

Członkowie PPS brali żywy udział w zajściach lwowskich. Istniała ścisła współpraca z komunistami, nawiązana przez przeważające w organizacji lwowskiej PPS elementy lewicowe. 17 kwietnia CKW i KCZZ powzięły uchwałę w sprawie akcji protestacyjnej, obejmującej 5-minutowy strajk powszechny 20 kwietnia 1936 r.²¹⁰ Na plenum OKR Warszawskiego 18 kwietnia wielu przemawiających (Próchnik, Dubois, Raabe, Cymmerman, Fotek i inni) żądało 24-godzinnego strajku. Wniosek Dubois o strajk 48-godzinny upadł. Piątek, Kamiński (Zw. spożywców) i Przetacznik dowodzili, że klasa robotnicza jest wyczerpana ustawicznie

²⁰⁵ Rob. 113, 3 IV 36; AMSW, Spr. leg., L. III 36, Spr. leg., Kr. IV 36; Spr. wywr., Lb IV 36; AZHP, Spr. KO Radom, IV 36; Spr. KO Warszawa Podmiejska — Lewobrzeżna 15 III — 10 V 36.

²⁰⁶ Rob. 101, 27 III 36, Rob. 106, 31 III 36; AZHP, Spr. KO Piotrków — Częstochowa 26 III 36.

²⁰⁷ Rob. 123—134, 15—22 IV 36; AZHP, Lzd, List z IV 36 w sprawie wypadków lwowskich (sprawozdanie).

²⁰⁸ List wydrukowany w opracowaniu autora w czasopiśmie *Mówią Wieki*, 1958, nr 8.

²⁰⁹ AMSW, KRKI, 59, 25 IV 36.

²¹⁰ AMSW, KRKI, 56, 18 IV 36, PKI IV 36.

mi strajkami²¹¹. 18 kwietnia 1936 r. CKW wydał okólnik nr 46, z poleceniem oddania przez robotników godzinowego zarobku „na rzecz ofiar zbrodni policyjnej”, urządzania masówek, wysyłania depesz protestacyjnych i ogłaszania krótkich strajków demonstracyjnych²¹².

Warto zaznaczyć, iż w kilka dni po wypadkach lwowskich nastąpiła dymisja wojewody krakowskiego Świtalskiego, jako odpowiedzialnego za wypadki krakowskie, oraz konfiskata przez rząd Kościałkowskiego artykułu w „Gazecie Polskiej”, a także dymisja autora artykułu, I. Matuszewskiego z funkcji w państwowej komisji oddłużeniowej samorządów. Dymisja Świtalskiego została powitana z triumfem przez „Robotnika”, podczas gdy artykuł skierowany przeciw rządowi w „Gazecie Polskiej” (i skonfiskowany przez władze) był przyjęty jako dowód ataku na rząd ze strony „pułkowników”, uważanych przez PPS za najniebezpieczniejszych przeciwników demokracji i ruchu robotniczego²¹³.

W świetle tych wydarzeń zrozumiała się staję ocena reakcji PPS na wypadki lwowskie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, z której wyjątek przytaczamy:

„...Na ogół akcja protestacyjna PPS i klasowych Związków Zawodowych po wypadkach lwowskich była znacznie słabsza, niż po krakowskich, co tłumaczyć należało: 1) obawą opanowania akcji PPS przez żywioły komunistyczne (doświadczenie z Krakowa i Lwowa); 2) obawą przed wyeksploatowaniem się sił dynamicznych świata pracy jeszcze przed organizowanym na dużą skalę obchodem 1 maja; 3) bliskim terminem Kongresu (PPS — J. Ż.) i narady przy udziale socjalistów mniejszości narodowych²¹⁴ oraz 4) względami taktycznymi z uwagi na atak «grupy pułkowników» na rząd. — Ta ostatnia przyczyna była dużej wagi, ponieważ kierownictwo PPS uważało, że każda większa akcja protestacyjna osłabiłaby ówczesny²¹⁵ gabinet i ułatwiłaby sytuację «pułkownikom»...”

Różne dokumenty i sprawozdania policyjne dotyczące okresu między wypadkami lwowskimi a 1 maja 1936 r. donoszą o „odprężeniu” nastrojów PPS²¹⁶, o „pewnej ostrożności i rezerwie” „poważniejszych działaczy”²¹⁷ itd. Zarówno w Warszawie jak i na prowincji dały się zauważyć takie nastroje, np. „wśród starych członków PPS” w Zagłębiu Dąbrow-

²¹¹ AMSW, KRKI, 57, 21 IV 36. O żądaniach członków OKR w sprawie ogłoszenia 24-godzinnego strajku donoszą AZHP, Lzd, 20 IV 36. To samo źródło podaje, że CKW chciał strajku, a funkcjonariusze zw. zawodowych byli mu przeciwni. AZHP, Lzd, 21 IV 36.

²¹² AMSW, UW KI, t. 21/I.

²¹³ Rob. 132, 134, 21—22 IV 36.

²¹⁴ Kongres odłożono do stycznia 1937 r.

²¹⁵ Cytowany tekst (PKI IV 36) pisany był już po zmianie gabinetu, a mianowicie 26 V 36.

²¹⁶ AMSW, KRKI, 58, 23 IV 36. Zauważa on, że elementy „komunizujące” są z tego niezadowolone, lecz „spokojniejszy ogół członków PPS widzi w tym dobre posunięcie”.

²¹⁷ AMSW, Spr. leg., Kr. IV 36.

skim pojawiły się „tendencje w kierunku zaprzestania agitacji antyrządowej, skierowania natomiast ostrza przeciw ruchowi narodowemu”. W tym duchu przemawiał Aleksy Bień na zebraniu PPS w Zawierciu 1 maja 1936 r.²¹⁸

Należy tu podkreślić, że z różnych źródeł można powziąć przekonanie, iż niezależnie od taktyki kierownictwa PPS, w pewnej mierze miało miejsce wyczerpanie bojowych nastrojów mas robotniczych po wypadkach lwowskich.

Należy zaznaczyć, że delegat KPP proponował PPS ogłoszenie strajku powszechnego w odpowiedzi na wypadki lwowskie, lecz „główny rozmówca” (Niedziałkowski?) i „fornal” (Kwapiński?) oświadczyli, że strajk nie byłby powszechny i ułatwiłyby represje, a w ten sposób ruch robotniczy poszedłby na rękę „pułkownikom”, pragnącym kompromitacji i osłabienia rządu²¹⁹.

Do szeregu masowych wystąpień i walk z policją dołączyły się wypadki w Chrzanowie²²⁰.

W wyniku tych wszystkich wypadków powstało przekonanie o niepewności sytuacji politycznej i społecznej. Przywódcy sanacji zareagowali na to przyspieszeniem przygotowań do zmiany rządu, który był oceniany w kołach sanacyjnych jako bezradny wobec trudności ze strony lewicy, prawicy i niechętnych mu grup sanacyjnych itd. „Obóz Narodowy” zareagował wzmożoną kampanią antykomunistyczną, antyżydowską i antysocjalistyczną, wspieraną przez kler. Jeśli chodzi o reakcję przywódców PPS, to wskazaliśmy na nią wyżej, przy omawianiu ich stosunku do akcji protestacyjnej przeciwko wydarzeniom we Lwowie; uważali moment za nieodpowiedni do rozgrywki z rządem, do masowych wystąpień w skali ogólnopolskiej wobec aktualnej konfiguracji wewnątrz obozu pomajowego, w której zagrożony był lekko „lewicujący” rząd Kościalskiego. Do tych motywów dołączała się w widoczny sposób obawa przed pochwyceniem inicjatywy i wpływu na masy przez komunistów, co z reguły zachodziło przy masowych wystąpieniach ulicznych, a co mogło doprowadzić do skutków, z punktu widzenia PPS, zupełnie nieobliczalnych. Z tej sytuacji m. in. rodził się szereg kroków praktycznych kierownictwa PPS, które tu po kolei omówimy.

Wkrótce po zajściach krakowskich, lwowskich, częstochowskich i chrzanowskich przypadło święto pierwszomajowe. Okólniki wydane przez CKW w marcu i kwietniu dawały wytyczne organizacjom i Komitetom PPS w sprawie zorganizowania obchodu. CKW polecał zabezpie-

²¹⁸ AMSW, Spr. leg., K1 V 36.

²¹⁹ AZHP, Lzd, 21 IV 36.

²²⁰ Rob. 144, 30 IV 36; AZHP, 158 XVIII, Obwód węglowy KPP, Sprawozdanie z walk w Chrzanowie, 20 V 36.

czyć się „przed prowokacją lub też nieodpowiedzialnością różnych grup i grupek dywersyjnych, które będą usiłowały za wszelką cenę wyróżnić się czy to okrzykami, czy też napisami, sprzecznymi z naszym programem Święta Majowego”. Chodziło naturalnie o komunistów²²¹. Cytowany okólnik został wydany po wypadkach krakowskich. Okólnik wydany po wypadkach lwowskich²²² zaostrzał te instrukcje w punkcie dotyczącym walki z grupami wrogimi PPS (nosił tytuł „Brońmy się przed prowokacją w dniu 1 maja”), polecał nie dopuszczać żadnych nieuzgodnionych z PPS transparentów, sztandarów i okrzyków, a każdą grupę wdzierającą się do pochodu traktować jako dywersantów i prowokatorów, w związku z czym milicja majowa miała być wzmocniona.

KPP nastawiona była na demonstrowanie razem z PPS i zw. zawodowymi, na unikanie starć z milicją PPS²²³. Co do stanowiska CKW, powziął on uchwałę, by nie pertraktować z KPP w sprawie 1 maja; podobną uchwałę powziął warszawski OKR — zakazując niesienia sztandarów KPP. Członkowie KPP mogli być nawet mówcami, lecz nie z ramienia KPP. „Nastawienia” KPP przewidywały organizowanie demonstracji partyjnej w momencie zakończenia ogólnej manifestacji²²⁴.

W Warszawie Komisariat Rządu przydzielił PPS ogromny Plac Piłsudskiego, z niewątpliwym celem, by manifestacja PPS i Zw. Zaw. wydała się mniejsza na tle jego rozległej przestrzeni²²⁵. Ponadto wydano zakaz wspólnej manifestacji z Bundem, któremu wyznaczono inne miejsce demonstracji. Demonstracje obu partii poza Warszawą odbyły się wspólnie.

Pewnym wnioskiem, który można wyciągnąć z rozlicznych relacji o przebiegu 1 maja, jest przekonanie o masowym udziale w nim robotników, a także delegacji chłopów, inteligencji, członków Legionu Młodych i in. organizacji młodzieżowych. Liczbę manifestantów pochodu 1-majowego w Warszawie ustalić trudno, a to ze względu na rozbieżność ocen. Komisariat Rządu w poufnym sprawozdaniu podawał liczbę 20—25 tys. demonstrantów, zastrzegając się, że cyfry podawane przez PPS są wyolbrzymione²²⁶. „Robotnik” podawał, że na Placu Piłsudskiego było 50 000 osób²²⁷, do podobnych wyników doszło obliczenie w „Tygodniu Robotnika”²²⁸.

Sprawozdanie kierownictwa krajowego KPP podaje liczbę demon-

²²¹ AMSW, UW Lb, t. 89, Ok nr 45 SG CKW 26 III 36.

²²² AMSW, UW KI, t. 21/I, Ok nr 47 SG CKW 24 IV 36.

²²³ AZHP, Lzd, Instrukcja dotycząca obchodu 1 maja z 1 IV 36.

²²⁴ AZHP, Lzd, 16 IV 36.

²²⁵ Tydzień Robotnika, nr 23, 10 V 36.

²²⁶ AMSW, KRKI, 62, 2 X 36.

²²⁷ Rob. 146, 2 V 36.

²²⁸ Tydzień Robotnika, nr 23, 10 V 36.

strantów na 50—60 000²²⁹. Ponadto był pochód Bundu liczący 15 000 osób, 8-tysięczny pochód Poalej-Syjon, 5000 demonstrantów Frakcji Rewolucyjnej i in.

Obchód 1 maja miał wyraźny charakter jednolitofrontowy. Komisariat Rządu obliczał przyrost demonstrantów w porównaniu z 1935 r. na 8000, z czego 80% mieli stanowić komuniści i „komunizanci”²³⁰. „Robotnik” podkreślał, że „panował wczoraj nastrój szczerzej solidarności robotniczej”²³¹, komuniści zaś podkreślali „na ogół bardzo porządne i życzliwe zachowanie się milicji PPS do naszych”²³².

Podobny obraz szkicują meldunki z innych terenów. W Krakowie demonstrowało 30 000 ludzi, były 2 wspólne wiece, przemawiali m. in. Niedziałkowski, R. Bator, M. Statler, K. Namysłowski z Legionu Młodych, B. Drobner²³³. W Łodzi było 75—80 000 manifestantów (na wiecu), przemawiali Walczak, Zerbe (Niemiecka Partia Pracy) i in. 80% robotników strajkowało²³⁴. W Zagłębiu Dąbrowskim manifestowało według „Robotnika” 35 000 osób, we Lwowie 50 000²³⁵, na G. Śląsku — 25 000²³⁶. W sprawie 1 maja były porozumienia organizacji komunistycznych z OKR w Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, na G. Śląsku, we Włocławku; w innych miastach, np. w Warszawie, demonstracja była jednolitofrontowa bez oficjalnego porozumienia²³⁷. Opór przeciwko wspólnym pochodom wystąpił w PPS m. in. w dzielnicy Wola w Warszawie, w Zagłębiu Dąbrowskim, Bielsku i in. Członkowie KPP wchodzili do wielu komitetów 1-majowych²³⁸.

Wspomniane polecenie CKW, dotyczące zerwania rozmów z KPP i zakazujące porozumień pierwszomajowych pozostawało również w związku z oskarżeniami, wysuwanymi pod adresem Zaremby o współpracę z defensywą. W sprawie tej toczyły się rozmowy między przedstawicielami PPS i KPP, m. in. między W. Wolskim a H. Liebermanem w Paryżu. Przywódcy PPS uważali dowody w tej sprawie, przedstawione przez KPP, za niedostateczne i domagali się dowodów bardziej przekonujących²³⁹. Cała ta sprawa wynikła w związku z bezpodstawnym oskarżeniem w owym czasie w ZSRR działacza KPP T. Żarskiego (który

²²⁹ AZHP, Lzd, List Jerzego nr 6, 5 V 36.

²³⁰ AMSW, KRKI, 62, 2 V 36.

²³¹ Rob. 146, 2 V 36.

²³² AZHP, Lzd, List Jerzego nr 6, 5 V 36.

²³³ Rob. 146, 2 V 36; AZHP, Lzd, 8 V 36.

²³⁴ Rob. 146, 2 V 36; AZHP, Lzd, List z obwodu łódzkiego 5 V 36.

²³⁵ Rob. 146, 2 V 36; AZHP, Lzd, 5 V 36.

²³⁶ Ibidem.

²³⁷ AZHP, Lzd, List Cz. do S., V 36; dane te nie muszą być całkowicie ścisłe. Prasa PPS naturalnie milczała o tych sprawach.

²³⁸ AZHP, Lzd, V 36, Sprawozdanie z akcji 1-majowej.

²³⁹ Por. AZHP, Lzd, II—IV 1936; Rob. 117, 119, 7 i 9 IV 36.

z kolei stykał się z Zarembą) o prowokację. Jak dziś wiadomo, oskarżenia te były niesłuszne i T. Żarski został pośmiertnie zrehabilitowany.

Sprawa Zaremby stała się dla kierownictwa PPS argumentem, uzasadniającym zerwanie kontaktów z KPP. Pużak odmówił w rozmowie telefonicznej z delegatem KPP wszelkich rozmów z komunistami. „W tej sytuacji, głosił list kierownictwa KPP, trzeba nie oglądając się na żadne «pakty o nieagresji» (faktycznie zerwane już przez nich przez oświadczenie w sprawie Z.) zacząć ich energicznie atakować i mówić otwarcie, co o nich myślimy”²⁴⁰. Natomiast list Biura Politycznego KC KPP z 24 kwietnia przestrzegał przed traktowaniem CKW w czambuł jako grupy Zaremby²⁴¹.

Ten stan rzeczy nie pozostał bez wpływu na ostateczne wykrystalizowanie się linii taktycznej PPS — skierowanej na utworzenie „frontu robotniczo-chłopskiego” z SL, z niektórymi elementami lewicy sanacyjnej, lecz bez komunistów. Wyrazem ustalenia się tego rodzaju taktyki były uchwały Rady Naczelnej PPS, odbytej 9 i 10 maja 1936 r. Obrady Rady Naczelnej poprzedzone zostały naradą partii socjalistycznych i związków zawodowych w dniu 3 maja. Wzięli w niej udział delegaci PPS, KCZZ, Bundu, Poalej-Syjonu, Niemieckiej Partii Pracy, Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej. KPP zaprotestowała przeciwko pominięciu jej w zaproszeniach²⁴². Narada uchwaliła m.in. wspólny program gospodarczy partii socjalistycznych (uspoczczenie wszystkich banków, wielkich fabryk oraz przedsiębiorstw handlowych, wywłaszczenie obszarników bez odszkodowania, monopol handlu zagranicznego). Uchwały polityczne przewidywały wzmożenie walki o władzę, o nowe wybory, o prawa polityczne mas i przywrócenie samorządu.

Rada Naczelna PPS zgromadziła około 70 uczestników. K. Pużak wygłosił referat, w którym położył duży nacisk na sprawę współpracy ze Stronnictwem Ludowym, natomiast wypowiedział się zdecydowanie przeciwko jednolitemu frontowi z KPP, a próbując najwyżej fakt o nieagresji²⁴³. Ostro zaatakował OKR lwowski za pertraktacje z komunistami. Stosunek do rządu omówił Pużak, wedle raportu konfidentów policyjnych, „dość mętnie”. Oświadczył, że rząd dość przychylnie odniósł się do postulatów gospodarczych, wysuwanych przez PPS i do interwencji w sprawie walk krakowskich i lwowskich.

Relacja z materiałów KPP²⁴⁴ podaje, że przedstawiono Radzie do akceptacji umowę z SL, lecz ta wiadomość nie potwierdza się w innych źródłach. Natomiast prawdopodobnie prawdziwa jest wiadomość o tym,

²⁴⁰ AZHP, Lzd, 24 IV 36. Oświadczenie, o którym mowa, wydała PPS 9 IV 1936 r.

²⁴¹ AZHP, Lzd, nr 5, 24 IV 36.

²⁴² AZHP, Lzd, 9 IV 36.

²⁴³ AMSW, KRKI, 66, 12 VI 36.

²⁴⁴ AZHP, Lzd, List Ed. 12 V 36.

iż Pużak wspomniał o warunku, od którego SL uzależnia współpracę z PPS. Polegał on na nieutrzymywaniu z komunistami bliższych stosunków.

Opozycja — Drobner, Dubois, Próchnik i in. atakowała CKW za oportunizm, niewyzyskanie fali nastrojów po wypadkach w Krakowie i Lwowie. Większość członków Rady popierała CKW.

Poza tymi lakonicznymi informacjami tajnego biuletynu Komisariatu Rządu obszerniejsze informacje dają „Listy z domu” (cytowany wyżej fragment). Niedziałkowski w swym wystąpieniu nie atakował komunistów, podobnie Czapiński. Natomiast Hausner, Stańczyk i Szczerkowski wystąpili przeciw jednolitemu frontowi. Komunikat policyjny podaje, że rezolucja Dubois dostała 7, a Próchnika 5 głosów, „Listy z domu” — że przeciw rezolucji CKW głosowało 8 osób. Tak więc olbrzymia większość zaakceptowała rezolucję zgodną z referatem Pużaka, wypowiadającą się za współpracą z SL, a przeciw współpracy z komunistami, przy zachowaniu „paktu o nieagresji”²⁴⁵.

Uchwały Rady kładły nacisk na dyscyplinę organizacyjną i ideologiczną przy wykonywaniu dyrektyw Rady Naczelnej, określonych jako „bezwzględnie obowiązujące wszystkich członków Partii i nie podlegające żadnej dyskusji”²⁴⁶. Rada Naczelna odroczyła również kongres PPS, nowy termin ustalić miał CKW²⁴⁷.

Okres, któremu poświęciliśmy nasz artykuł (od maja 1935 do XXIV kongresu PPS, styczeń—luty 1937), rozpada się wyraźnie na dwie części. Punktem granicznym jest przełom kwietnia i maja 1936 r., w szczególności wyżej omówione posiedzenie Rady Naczelnej. Wszystkie takie podziały, zwłaszcza dzielące krótkie odcinki czasu, mają charakter w dużej mierze umowny. Jednakże są podstawy w danym razie do takiego podziału ze względu na to, iż ustala się w tym właśnie momencie linia polityczna PPS, która bez zasadniczych zmian będzie aktualna bez mała aż do końca Drugiej Rzeczypospolitej. Należy zatem krótko zastanowić się nad przyczynami wyboru przez kierownictwo i decydujące grupy aktywu PPS takiej właśnie koncepcji politycznej.

W okresie, który oddzielał maj 1935 od maja 1936 roku, toczyły się

²⁴⁵ AZHP, PPS, 114/IV/1936.

²⁴⁶ AMSW, UW Lb, t. 89, Ok 49 SG CKW 15 IV 36. Z uchwał Rady: „Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej, stojąc nadal na stanowisku tzw. paktu o nieagresji tzn. niezastrzeżenia stosunków wewnętrznych ruchu robotniczego, stwierdza, że współpraca pozytywna Polskiej Partii Socjalistycznej i Komunistycznej Partii Polski jest ze względów ideowych i ze względów praktycznych rzeczą niemożliwą (...) Tylko PPS i klasowy ruch zawodowy z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowościowych z jednej strony oraz Stron. Ludowe z drugiej strony — stanowią te ośrodki organizacyjne, których wzajemne porozumienie i współdziałanie na płaszczyźnie antykapitalistycznej i antyfaszystowskiej jest decydujące dla powstania, rozwoju i zwycięstwa frontu wspólnej walki robotników i chłopów w Polsce”.

²⁴⁷ AMSW, KRKI, 71, 27 IV 36.

w PPS rozgrywki między dwiema koncepcjami taktycznymi: lewicową, kładącą nacisk na jednolity front ugrupowań socjalistycznych i KPP, i prawicową, wysuwającą koncepcję porozumienia PPS z SL bez komunistów. Za pierwszą koncepcją wypowiadały się grupy Próchnika, Dubois, Drobnera, zwolennikiem jej była też część kierownictwa Bundu. Druga koncepcja, prawicowa, za którą stało kierownictwo PPS, mimo pewne dzielące je różnice — kładła, jak już stwierdziliśmy, nacisk na współpracę z SL, bądź z częścią SL (raczej z Ratajem niż z Witosem), występowała przeciwko „frontowi ludowemu” w ujęciu KPP, przeciwko jednolitemu frontowi z KPP, jako stałemu porozumieniu politycznemu, aprobując jednak doraźną współpracę na odcinku zawodowym i innych. Stanowisko kierownictwa PPS nie było jednolite o tyle, że skłaniało się ono ku jakiejś formie porozumienia z KPP w lecie 1935 r., zwłaszcza bezpośrednio po VII Kongresie Kominternu. „Usztywnienie” postawy nastąpiło po Nowym Roku 1936, a zasadnicza zmiana postawy w kierunku zerwania wszelkich oficjalnych kontaktów z KPP zaszła po wypadkach krakowskich i lwowskich i po komunikacie CKW w sprawie Zaremby.

Faktem jest, że ta postawa kierownictwa partyjnego PPS, której wyrazem były uchwały majowej Rady Naczelnej, została zaaprobowana przez większość aktywu partyjnego; dowodem tego jest fakt, że mimo istnienia poważnych oporów, mimo opanowania przez lewicę wielu organizacji okręgowych, jedność PPS została utrzymana, a niezadowoleni pozostali jednak w partii. Nie można składać tego tylko na karb policyjnych trudności czynionych przez władze bezpieczeństwa ewentualnym rozłamowcom. Pozostaje nam wymienić czynniki, które, według naszej oceny, spowodowały w umysłach członków PPS (a raczej aktywu, decydującego o obliczu poszczególnych organizacji) odpowiednie opinie i postawy. Wymienić tu należy podstawowy dla większości socjaldemokratów sprzeciw wobec będącego kamieniem węgielnym ideologii komunistycznej hasła dyktatury proletariatu jako sprzecznego, ich zdaniem, z zasadami demokracji, a więc i z prawdziwym socjalizmem. Według tych poglądów prawdziwy socjalizm zapewnić mógł raczej system zbliżony do demokracji parlamentarnej, z mniejszymi czy większymi jej ograniczeniami w okresie przejściowym, lecz odmienny od systemu radzieckiego. Do tego dołączały się takie czynniki, jak ukształtowana przez lata niechęć do komunistów, którą zwiększały jeszcze pewne posunięcia poszczególnych ogniw KPP, które w PPS uważano za nielojalne, oraz doniesienia o „sprawie Zaremby” i związanej z nią kampanii prasowej i propagandowej KPP. Wśród aktywistów i członków PPS istniała również obawa przed ZSRR. Obawa ta i niechęć z niej płynąca na pewno w omawianym okresie nie wybijała się na plan pierwszy, trudno byłoby jednak stwierdzić, że nie odgrywała żadnej roli. Względy taktyczno-polityczne

i praktyczne nie pozostawały również na ostatnim planie. Nie można zatem nie wspomnieć o obawie o hegemonię w związkach zawodowych i w innych organizacjach masowych, która mogłaby zostać zagrożona w razie współpracy z KPP, która musiałaby być związana z szerokim otwarciem komunistom drzwi do wszystkich tych organizacji. Pewną rolę odgrywać musiała również obawa przed delegalizacją PPS w razie sojuszu z KPP. O ile obawa ta nie była uzasadniona bezpośrednio groźną delegalizacją, gdyż główny atak władz rządowych nie był bynajmniej skierowany przeciwko PPS, to w razie dalej idącego porozumienia z KPP takie posunięcie rządu było prawdopodobne. Niewątpliwie podobne względy służyły za podstawę decyzji kierownictwa PPS w sprawie linii generalnej partii. Tu jednak główną rolę grały: obawa przed utratą wpływów w partii na rzecz przywódców lewicy, obawa przed utratą wpływów przez PPS w masach (gdyż w toku akcji masowych KPP z reguły dystansowała PPS), „sprawa Zaremby”, względy doktrynalne, niechęć większości kierowników SL do udziału w jakimkolwiek porozumieniu w którym uczestniczyliby komuniści, wreszcie obawa przed endecją i wzrostem antysemityzmu; ta ostatnia kazała szukać sojusznika przeciw SN na wsi, kazała przyciągnąć ku sobie elementy antyendecckie wśród inteligencji i lewicy sanacyjnej. Nie ma powodu sądzić, że przywódcy PPS nie byli opozycyjnie nastawieni do sanacji mimo niewątpliwych więzów ideowych i osobistych, łączących ich z działaczami „obozu niepodległościowego”. Lecz oceniali oni endecję jako wroga potencjalnie groźniejszego, bo posiadającego i wzmacniającego — w odróżnieniu od obozu pomajowego — bazę masową, obawiali się jej zwycięstwa, które przyniosłoby Polsce reżim wzorowany na hitlerowskim, z masowym terrorem i delegalizacją partii, reżim gorszy od realnie istniejącego. Tego ostatniego gotowi byli zatem bronić przed gorszą jeszcze w ich mniemaniu, ewentualnością, a jego łagodniejszej, przynajmniej na pierwszy rzut oka, formy „kościółkowszczyzny” przed gorszą, „pułkownikowską”. Taka była polityka decydującej grupy CKW, co nie oznacza, by w łonie jego nie było pewnych różnic. Dotyczyły one zwłaszcza odcieni ideologicznych, sposobu myślenia, tradycji itd.

Nauki humanistyczne, a wśród nich historia, nie posiadają obiektywnego sprawdzianu, przy pomocy którego można by oddać względną wagę i wzajemny stosunek poszczególnych czynników, które razem determinują określony przebieg procesów historycznych. Toteż nasza enumeracja nie przesądza oczywiście wagi tych czy innych motywów działania centralnego i lokalnego aktywu PPS.

Szereg artykułów w „Robotniku” w maju 1936 r. było dobrą ilustracją postawy kierownictwa PPS. W numerze 1-majowym Czapiński analizował perspektywy akcji PPS, wymieniając jako trudności polityczne —

niski poziom kultury mas, antysemityzm, problem mniejszości narodowych oraz sytuację międzynarodową. Tę ostatnią sprawę podkreślał szczególnie, gdyż „hitleryzm mógłby z łatwością wykorzystać okres walk wewnętrznych do zbrojnej interwencji, do zajęcia (przynajmniej) Pomorza i Śląska”. Koncepcja tworzenia obozu lewicowego wraz z „trochę nieraz chwiejnym” SL jest jedyna, gdyż „Linia inna mogłaby albo 1) odepchnąć fermentujące żywioty ku endecji i wzmocnić obóz najgorszego faszyzmu albo 2) wstrzymać lub przynajmniej utrudnić proces rozwarstwienia się sanacji; albo 3) zostawić lewicowe i lewicujące warstwy i organizacje w rozproszeniu”²⁴⁸.

Szereg artykułów umieszczonych w tym okresie w „Świetle” uzasadniał niemożliwość zawiązania jednolitego frontu z KPP wobec chęci tej ostatniej stworzenia jakoby bezpostaciowego „frontu ludowego”, by łatwiej infiltrować demokratyczne organizacje, a także wobec słabości, zdaniem autorów, partii komunistycznej w Polsce.

W polemice, która powstała wokół uchwał Rady Naczelnej, zabrał głos m.in. Miedziński, który wyrażał w „Gazecie Polskiej” zadowolenie z odrzucenia przez PPS jednolitego frontu, a wyrzucał jej zachowanie „paktu o nieagresji”. Odpowiedział mu Borski²⁴⁹ podkreślając, że Rosja nie dybała i nie dybie na niepodległość Polski, że przypisywanie ZSRR intencji zaborskich ma na celu odwrócenie uwagi od hitleryzmu. Również „Światło” wystąpiło przeciw Miedzińskiemu²⁵⁰.

Jak już wspomnieliśmy, kierowniczy aktyw PPS nie był jednolity, istniały wewnątrz niego różnice. Interesującą ich analizę dał list Biura Politycznego KPP z maja 1936 r.²⁵¹ Wyróżniał on w kierownictwie i organizacji PPS 3 grupy: grupę decydującą — Pużak, Zaremba, Kwapiński, Arciszewski, którą określał jako związaną najbliżej z „piłsudczyzną”, dalej grupę „swego rodzaju staromodnych reformistów” (Niedziałkowski, Żuławski, Lieberman, Czapiński), wreszcie lewicę („mgławica lewicowa”), której ośrodkami krystalizacyjnymi są Próchnik, Dubois i Drobner. „«Elementy reakcyjne» równają się (u góry) «grupie decydującej»” — czytamy dalej. Grupa ta związana jest z całą piłsudczyzną, choć może mieć więcej sympatii do Kościałkowskiego niż do Sławka, ma bezpośredni i pośredni związek z kołami pierwszobrygadowymi itd. Zara-

²⁴⁸ Rob. 145, 1 V 36. K. Czapiński, Nasza partia, cele i drogi. W tym samym numerze pisał Zaremba w art. „Spojrzenie wstecz i naprzód”: „Nie zaniedbując walki na tym odcinku [tj. z sanacją J. Ż.] coraz bardziej musimy rozwijać walkę na froncie endeckim. Ta walka zadecyduje bowiem o przyszłości”. W numerze 159 Robotnika z 14 V 36 jmb (J. M. Borski) pisał, że socjaliści uważają jednolity i ludowy front za środek, który może być stosowany tylko tam, gdzie jest pożyteczny. Por. też art. Zaremby w Świetle, 1936, nr 5.

²⁴⁹ Zła analiza i zły adres, Rob. 170, 23 V 36.

²⁵⁰ Przeciwnicy nieagresji, Światło, nr 6, 1936.

²⁵¹ AZHP, Lzd, List S[kulskiego] 27 V 36.

zem list przestrzega przed wyolbrzymianiem roli Zaremby i traktowaniem jednolicie CKW.

Interesująca ta generalna ocena musi oczywiście być poddana krytycznej analizie. Należy tu poczynić dwie uwagi: 1) jednostronność jej wyniku z faktu, że oceniany jest tu przeciwnik polityczny, 2) przekonanie o znacznej roli tajnych konszachtów politycznych i prowokacji wyciska na niej swe piętno. Chyba jednak trafnie uchwycono tu pewną różnicę, występującą między grupą Arciszewskiego-Pużaka, grupą, która odegrała już w przedwojennej PPS poważną rolę (i współpracowała dość blisko z Piłsudskim), a ludźmi typu Niedziałkowskiego, który w latach poprzedzających I wojnę światową działał przeważnie na odcinku młodzieżowym. Analiza dana przez KPP łączy tę ostatnią grupę z przedwojennymi jeszcze galicyjskimi działaczami, jak Żuławski czy Lieberman. Ci ostatni jednak posiadali swe cechy odrębne, wynikłe z działania przez wiele lat w warunkach dość szerokich swobód i w legalności. Jeśli można mówić o antagonizmie w łonie kierownictwa, to głównie między Żuławskim a Pużakiem. Ujawnił się on w końcu 1938 — początku 1939 r. Mniej trafnie zdaje się omawiany dokument komunistyczny analizować charakter postaw ideologicznych w łonie kierownictwa PPS. Pużak, czy Arciszewski nie ujawniali bliżej swego oblicza ideologicznego, nie wypowiadali się w tych sprawach, sprawy teoretyczne pozostawiali Niedziałkowskiemu czy Czapińskiemu, w pewnym sensie dając więc zgodę na ich ujęcia teoretyczne. Natomiast oni właśnie kierowali na co dzień partią i jej aparatem administracyjnym. Aktywni ideologicznie działacze kierownictwa PPS reprezentowali system poglądów, zbliżony do tego, który przeważał w II Międzynarodówce, a który zajmował stanowisko pośrednie między elementami lewicowymi a de Manem i „neosocjalizmem”. System ten związany był z dominującą w II Międzynarodówce tzw. szkołą austriacką. Jednak teoretycy PPS przyznawali się i do pewnych elementów, tkwiących w koncepcjach de Mana.

Żuławski i zbliżeni do niego działacze kładli nacisk na masową działalność związków zawodowych, na legalizm i legalną działalność masową, odrzucali wszelkie tendencje walki zbrojnej, nagłych zmian ustrojowych, rewolucji.

Należy pamiętać, że do CKW działacze właściwej lewicy partyjnej nie wchodził i składał się on wyłącznie ze zwolenników oficjalnej linii politycznej PPS. W tej sytuacji trudno mówić o tym, kto był w CKW „na prawicy”, a kto „na lewicy”. Można stwierdzić, że o ideologicznym podziale w tym sensie w łonie CKW trudno mówić. W praktyce Pużak i Arciszewski wykazywali w pewnych wypadkach bardziej „prawicowe” — a mianowicie antykomunistyczne i nastawione na porozumienie z częścią sanacji stanowisko niż inni członkowie CKW. Można tu wymie-

nić kwestię stosunku do komunistów w latach 1935—36, gdy aktualna była kwestia jednolitego frontu, sprawę udziału PPS w demonstracji 11 listopada 1937, stosunek do strajku chłopskiego (Żuławski miał żądać wbrew nim bardziej czynnego wystąpienia PPS na rzecz strajku) itp. Natomiast Niedziałkowski był w latach 1935—36 zwolennikiem jakiejś formy porozumienia z KPP. Stał więc on i jemu podobni jak gdyby „na lewo” od Pużaka i Arciszewskiego. Gdy jednak omawiano w PPS projekt programu partii, większość, niewątpliwie poparta przez Zarembę, ale zapewne i Pużaka i Arciszewskiego, zmodyfikowała projekt Niedziałkowskiego w kierunku bardziej „lewicowym”.

Wszystko to wskazuje, że podział na ideologiczno-polityczne grupy w CKW PPS byłby trudny do przeprowadzenia, ponieważ inaczej przebiegały różnice w praktycznych sprawach politycznych, inaczej w zakresie ideologii, do tego zaś dołączały się konflikty osobiste itd. Również „sprawa Zaremby” komplikowała zagadnienie. Możemy jednak stwierdzić, że w podstawowych kwestiach politycznych cały zespół CKW znajdował w końcu wspólny język. Dlatego też różnic w łonie CKW wyolbrzymiać nie należy. Były to różnice w łonie pewnego wspólnego stanowiska politycznego i to wspólne stanowisko dominowało nad wszelkimi rozbieżnościami. Stanowisko to zamykało się w ramach oficjalnej linii politycznej PPS, a więc koncepcji prawicowej, przeciwstawnej reprezentowanej przez lewicę PPS.

*

Wyrazem nowych koncepcji kierownictwa PPS na odcinku młodzieżowym była likwidacja lewicowego OM TUR 15 marca 1936 i podpisanie deklaracji Frontu Młodej Lewicy Polskiej przez Centralny Wydział Młodzieży PPS, Legion Młodych i Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej²⁵². Miała być ona przeciwstawieniem prób KPP skupienia młodzieży pod hasłem frontu ludowego i jednolitego, które znalazło wyraz w „Deklaracji Praw Młodego Pokolenia”.

Imprezą o charakterze ludowo-frontowym, zorganizowaną z inicjatywy KPP był Zjazd Pracowników Kultury we Lwowie 16—17 maja 1936 r. Do komitetu organizacyjnego wchodził m.in. komunista M. Naszkowski oraz lewicowy pepesowiec J. Szczyrek. Do komitetu wciągnięto także Br. Skalaka, W. Jampolskiego, prof. A. Pronaszko, red. B. Dąbrowskiego, H. Górską, A. Kowalską, i in. Referaty wygłosili: J. N. Miller, H. Dembiński, M. Czuchnowski, H. Kraheńska, Z. Lissa, A. Próchnik.

²⁵² WIP, 17/447, 10 V 36.

Uchwały Zjazdu wzywały do walki z wpływami faszyzmu w kulturze, wyraziły solidarność z frontem ludowym²⁵³.

Pod kątem stosunku do uchwał Rady Naczelnej PPS układały się stosunki między lewicą a prawicą w szeregach PPS oraz stosunki między instancjami PPS, a komunistami. W wykonaniu uchwały Rady kierownictwo PPS wydało okólnik (nr 3), który polecał walczyć z penetracją do PPS komunistów itd.²⁵⁴

Uchwały zostały przyjęte przez wszystkie OKR; 14 maja odbyło się plenium OKR Warszawy w tej sprawie, 17 maja — ogólne zebranie członków PPS w Warszawie, na którym referowali Zaremba i Arciszewski. W dyskusji przemawiali liczni „lewicowcy”, m.in. Deutscher, Baumgart i Pietrzykowski²⁵⁵. 24 maja 1936 uchwały Rady referował Pużak na konferencji okręgowej w Łodzi, atakował dotychczasowy OKR za współpracę z KPP. Opozycjoniści atakowali kierownictwo PPS za oportunistyzm i odkładanie Kongresu. Z powodu wrzawy Pużak musiał przerywać przemówienie²⁵⁶. Sprawę walki z wpływami komunistycznymi w zw. zawodowych omawiał OKR Kraków — Miasto 28 maja 1936 r.²⁵⁷

5 i 6 czerwca obradował CKW nad sytuacją w łódzkiej i lwowskiej organizacjach PPS, których działalność stała w sprzeczności z uchwałami Rady Naczelnej. Odmówił on zatwierdzenia nowego OKR w Łodzi, a we Lwowie na 11 nowych członków OKR nie zatwierdził 2 (Szczyrek i Markowski) — lewicowców, którzy „mają za sobą nie tylko większość, ale prawie $\frac{3}{4}$ całego OKR”²⁵⁸.

W Warszawie współpraca jednolitifrontowa ogniskowała się na Żoliborzu, Mokotowie i Czerniakowie, wśród tramwajarzy, drukarzy i pracowników chemicznych²⁵⁹. Lewica PPS była silna w Łodzi. Na konferencji okręgowej w kwietniu 1936 r. na 70 obecnych tylko 7 głosowało za projektem programu Niedziałkowskiego. Uchwały konferencji i wybory OKR zostały przez CKW, jak wspomniano, unieważnione²⁶⁰. Po posiedzeniu Rady Naczelnej doszły w Łodzi do głosu „żywiwoły więcej umiarkowane”²⁶¹. Na czele organizacji stanęli A. Purla, Andrzejak i Karbowski (umiarkowani), atakując sekretarza egzekutywy H. Wachowicza (lewicowca)²⁶².

W Kieleckiem i w Zagłębiu Dąbrowskim były ostre starcia między

²⁵³ W. Wasilewska, Lwowski zjazd pracowników kultury, *Rob.* 161, 16 V 36, 167, 21 V 36. Por. M. Naszkowski, *Niespokojne dni*, Warszawa 1958.

²⁵⁴ AZHP, PPS, 114/XXI—17/1936.

²⁵⁵ AMSW, KRKI 69, 19 V 36.

²⁵⁶ AMSW, KRKI 72, 29 V 36.

²⁵⁷ AMSW, KRKI 73, 4 VI 36.

²⁵⁸ AZHP, KRKI 77, 17 VI 36.

²⁵⁹ AZHP, Spr. KW, VIII 36.

²⁶⁰ AMSW, Spr. leg., Ł. IV 36.

²⁶¹ AMSW, Spr. leg., Ł. VI 36.

²⁶² *Ibidem*.

lewicą a prawicą²⁶³. W Zagłębiu Bień i Bielnik prowadzili kampanię przeciw komunistom i lewicy PPS²⁶⁴. Odbywały się konferencje poufne w sprawie walki z komunizmem, zwłaszcza w TUR. Na zebraniu KD PPS w Niwce Bień oświadczył, że wszystkie OKR ustosunkowały się pozytywnie do uchwał Rady Naczelnej²⁶⁵. Okręgowa Komisja Zw. Zaw. Zagłębia skreśliła i rozwiązała 14 oddziałów związkowych opanowanych przez KPP.

W Krakowie również kierownictwo PPS prowadziło akcję przeciwko lewicy. Lewica miała tu duże wpływy. Uchwała aprobująca dyrektywy Rady Naczelnej przeszła większością 2 za ledwie głosów na otwartym zebraniu PPS²⁶⁶. Kierownictwo OKR usiłowało ograniczyć falę strajków okupacyjnych, w których kierownictwo obejmowali komuniści²⁶⁷. We wrześniu 1936 r. CKW postanowił wykluczyć z partii B. Drobnera (któremu jednocześnie władze wytoczyły dochodzenie sądowe). OKR nie przyjął do wiadomości tej decyzji, lecz CKW podtrzymał ją²⁶⁸. Walka z lewicą PPS odbywała się również i na innych terenach²⁶⁹. Duże wpływy posiadała lewica we Lwowie. Mimo obecności Pużaka nie wybrano tam kilku działaczy prawicy PPS do OKR. Podobnie było w Przemyślu. CKW zawiesił OKR lwowski w czerwcu 1936 r., by wyeliminować zeń lewicę ze Szczyrkem na czele. Do komisji powołanej przez CKW weszli F. Hoffman, Haluch, Br. Skalak, Talarek i Hausner (prawicowcy). Szczyrek stworzył odrębną grupę, zatrzymując w swym ręku pismo „Trybuna Robotnicza”, które CKW polecił bojkotować. W październiku 1936 r. CKW wykluczył Szczyrka z partii²⁷⁰.

Ogólna ocena akcji jednolitofrontowej w PPS wypada następująco: w drugiej połowie 1936 r. rozpoczął się jej spadek w Łodzi, Warszawie, Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku na skutek ofensywy kierownictwa PPS i na skutek zrażenia się części jednolitofrontowców do współpracy z KPP, co podkreślają „Listy z domu”²⁷¹. To samo źródło stwierdza jednak, iż mimo nacisku „górn” partyjnych w dalszym ciągu trwało współdziałanie z OKR Krakowa, Bielska, Dziedzic, Cieszyna, nie mówiąc już o kampanii wyborczej w Łodzi²⁷². W dalszym ciągu odbywały się rozmowy, m.in. ze Zdanowskim i Kwapińskim, na płaszczyźnie związkowej²⁷³.

²⁶³ AMSW, Spr. leg., Kl. V 36.

²⁶⁴ AMSW, Spr. leg., Kl. VI 36.

²⁶⁵ Ibidem.

²⁶⁶ AZHP, Spr. KO Kraków V 36.

²⁶⁷ AMSW, Spr. leg., Kr VII 36.

²⁶⁸ AMSW, Spr. leg., Kr IX i X 36.

²⁶⁹ AMSW, Spr. leg., Lb, Pn, W, VI 36.

²⁷⁰ AMSW, Spr. leg., Lw V—X 36.

²⁷¹ AZHP, Lzd, List do T[eo]d[o]ra 20 VI 36.

²⁷² AZHP, Lzd, Informacja sekretariatu z 18—19 VIII 36.

²⁷³ AZHP, Lzd, VIII 36, Informacje w sprawie rozmów z kontrahentami.

List Leńskiego z 1 września 1936²⁷⁴ podaje, iż istnieje współpraca z OKR Przemysła, a także w Stryju i Stanisławowie.

Kilka dni zaledwie dzieliło posiedzenie Rady Naczelnej PPS od ustąpienia rządu Kościalkowskiego i powołania rządu Sławoja-Składkowskiego. Plany odsunięcia Kościalkowskiego oskarżonego o „słabą rękę” i próby kontaktów z lewicą istniały od dawna²⁷⁵. Jak o tym świadczą wspomnienia Sławoja drukowane w emigracyjnych czasopismach, wzrost fali strajków i rozruchów był motywem powołania nowego rządu przez Mościckiego i Rydza²⁷⁶. Rząd Sławoja objął urządowanie 15 maja. „Robotnik” powitał rząd krytyką w skonfiskowanym artykule Niedziałkowskiego²⁷⁷ i w art. Czapińskiego²⁷⁸. Komunikat Informacyjny Komisariatu Rządu mówi o „dużej konsternacji” w szeregach PPS w związku z powstaniem gabinetu Sławoja-Składkowskiego. Niedziałkowski, Zaremba i Dubois mieli wyrażać obawę przed wzmożeniem represji, a Pużak — niepewność co do oblicza nowego rządu²⁷⁹.

Protest przeciwko represjom zawierała uchwała KCZZ z czerwca 1936 r. Ponadto uchwała wypowiadała się przeciw „dzikim” strajkom, którymi często kierowali komuniści, wzywała do akcji o 7-godzinny dzień i 40-godzinny tydzień pracy i o 6-godzinny dzień pracy w górnictwie, wypowiadała się przeciwko ekscesom antysemitycznym²⁸⁰.

W czerwcu 1936 r. na plan pierwszy w dziedzinie politycznej wysunęło się Stronnictwo Ludowe dzięki manifestacji w Nowosielcach, poprzedzonej obchodami Święta Ludowego²⁸¹. Na jesieni materiały SL i polityczne wspominają o rozmowach politycznych między Ratajem a Niedziałkowskim²⁸². Rozmowy te zostały, według materiałów KPP, rozpoczęte

²⁷⁴ AZHP, Lzd, IX 36, List J. do Br. i St.

²⁷⁵ P o b ó g - M a l i n o w s k i, op. cit., s. 595.

²⁷⁶ Słowa Mościckiego, cytowane przez Sławoja: „Na skutek konieczności opanowania ciągłych rozruchów, wywołanych głównie bezrobociem, uzgodniliśmy z generałem Smigłym, by panu zaproponować objęcie rządu. Minister Kwiatkowski pomoże panu rozładować bezrobocie”. *Kultura* (Paryż), 1956, nr 10. S ł a w o j - S k ł a d k o w s k i, Prezydent Mościcki.

²⁷⁷ *Rob.* 163, 17 V 36.

²⁷⁸ K. Cz[apiński], Ręka czy głowa, *Rob.* 171, 24 VI 36; por. też artykuł pt. Sanacja ma stanąć na baczność przed nowym rządem w generalskich mundurach. *Tydzień Robotnika*, nr 25, 24 V 36.

²⁷⁹ *AMSW*, KRKI 69, 19 V 36.

²⁸⁰ *Rob.* 209, 26 VI 36.

²⁸¹ *WIP* 23/463, 10 VII 36; P o b ó g - M a l i n o w s k i op. cit., s. 605—606; *Cat-Mackiewicz* op. cit., s. 299. *AMSW*, KRKI, 92, 18 VIII 36. Patrz też *AMSW*, KRKI, 97, 25 VIII 36, gdzie czytamy: „Chłopów spotkał zawód: udając się na obchody byli przekonani, że przywódcy ludowi poprowadzą ich albo ku granicy na powitanie Witosa, albo do Warszawy. W końcu oświadczyli oni, że już więcej manifestosować nie będą”. Dalej czytamy w cytowanym dokumencie, iż Rataj, Gruszka i inni przywódcy SL obawiają się, że „wbrew ich zamiarom może dojść do wybuchu” w Małopolsce; w Kongresowce nastroje zaczynają też dorównywać galicyjskim.

²⁸² *Rob.* 119, 12 X 36, 120, 13 X 36; *AZSL*, *Materiały J. Kosmowskiej*, protokół z posiedzenia NKW SL 14 X 36. „Odbyliśmy konferencję z przedstawicielami PPS, na której postanowiliśmy wysunąć wspólne hasło: nowych wyborów. Odpowiednie rezolucje mogłyby być ogłoszone w jednym dniu”.

na zlecenie Witosa, który zdecydował tak na skutek raportów o nastrojach w Wiciach, niechętnych Frontowi Morges²⁸³. Zarazem przywódcy SL odrzucili próby zwerbowania Stronictwa do akcji płk Koca tworzącego przysły OZON²⁸⁴. Z okresu nieco wcześniejszego pochodzą relacje o rozmowach emigracyjnego przedstawiciela KPP z Bagińskim i Witosem²⁸⁵. Z naszego punktu widzenia najbardziej są interesujące relacje o ich wypowiedziach co do stosunku SL do PPS. Bagiński mówił, że, jego zdaniem, front ludowy powstać nie może, gdyż spowodowałby koalicję od sanacji do endecji i kleru. Kontrahentem SL mogłaby być PPS, lecz jej przywódcy nie chcą walczyć z sanacją. Przywódcy PPS, według Witosa i Bagińskiego, odmówili zawarcia porozumienia z SL, sanacja chce rozbić SL przy pomocy przywódców PPS, zwłaszcza takich jak Pużak itd. Rzecz jasna, że informacje te w szczegółach mogą być niedokładne, lecz niechętny w zasadzie stosunek Witosa i Bagińskiego do współpracy z PPS był bezsporny. Jednakże fakt rozmów między PPS a SL odbytych nieco później wskazuje, że kontakty istniały mimo niechęci trzech emigrantów i zbliżonych do nich kół ludowych w kraju.

Na poszczególnych terenach rozwijała się współpraca ogniw organizacyjnych PPS i SL, lecz kształtowała się ona rozmaicie i przebiegała wśród silnych oporów ze strony części aktywu SL. Taki obraz dają nam raporty z Kieleckiego²⁸⁶, Krakowskiego²⁸⁷, Lubelskiego²⁸⁸ i Łódzkiego²⁸⁹. Najlepiej szła wspomniana współpraca na obszarze województwa krakowskiego.

Imprezą propagandową PPS na wielką skalę były obchody trzydziestej rocznicy „Krwawej Środy” (1906 r.). Okólnik CKW z 11 lipca 1936 r. polecał przeprowadzenie uroczystości 6 września w miejscowościach związanych z akcją bojową PPS (Warszawa, Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Częstochowa, Radom, Lublin), 5 września odbyć się miały zjazdy Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych w tychże miejscowościach²⁹⁰. Władze administracyjne odstąpiły od początkowego zamiaru ograniczenia obchodów poza Warszawą do ram zgromadzeń w lokalach²⁹¹. Na zlecenie władz PPS dzielnice PPS w Warszawie odrzuciły propozycje

²⁸³ Rob. 119—120, 12—13 X 36.

²⁸⁴ Rob. 123, 19 X 36.

²⁸⁵ AZHP, Lzd, 2 IX 36, 30 IX 36.

²⁸⁶ AMSW, Spr. leg., Kl. VI, VIII, X, XI 36.

²⁸⁷ AMSW, Spr. leg., Kr VI, VIII, IX, X, XI 36.

²⁸⁸ AMSW, Spr. leg., Lb V, VI i XI 36.

²⁸⁹ AMSW, Spr. leg., L V, VI, XI 36.

²⁹⁰ AMSW, UW Kl, t. 22/I; AZHP, PPS, 114/IV/1936, Ok SG CKW 11 VII 36.

²⁹¹ AMSW, UW Kl, t. 22/I, pismo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 27 VII i 1 VIII 36. Można przypuszczać, że stało się tak na skutek interwencji władz PPS lub pod wpływem doniesień o planach tych władz urządzenia obchodów bez komunistów.

komunistów udziału w przygotowaniach do obchodu²⁹². W Warszawie odbyło się zgromadzenie na Placu Piłsudskiego, pochód do Cytadeli i uroczystość na jej stokach.

W Zagłębiu OKR odrzucił propozycję udziału KPP w „Krwawej Środzie”²⁹³. W Częstochowie delegacja OKR zwróciła się do starosty z prośbą „aby policja była oficjalnie i wyraźnie użyta do pilnowania porządku w czasie pochodu” m. in. dlatego, że „mundur policjanta jest dla nas symbolem uzyskania tego, o co walczyliśmy, to jest własnej państwowości”²⁹⁴. W komentarzu do tej niezmiernie charakterystycznej wypowiedzi wydział bezpieczeństwa „niezależnie od podkreślonego tła uczuciowego” dopatruje się chęci zabezpieczenia się przed Stronnictwem Narodowym i KPP²⁹⁵. Uroczystości zgromadziły w Sosnowcu 10 000, Częstochowie 2000, Radomiu 3000 uczestników, przemawiali m.in. Bielnik i Niedziałkowski²⁹⁶. W Lublinie było ok. półtora tysiąca manifestantów, w tym wielu komunistów²⁹⁷. Obchody odbyły się również w innych wyznaczonych miastach, a w pozostałych ośrodkach odbyły się akademie.

W tym również okresie (4—11 października 1936) odbyły się imprezy corocznego Tygodnia Młodzieży.

Silnym echem odbił się w PPS, a zwłaszcza wśród aktywu i inteligencji partyjnej, moskiewski proces szesnastu²⁹⁸. Sprawa ta wpłynęła w pewnym stopniu na osłabienie jednolitego frontu. Poważne wrażenie wywołały te wydarzenia wśród jednolitifrontowej lewicy PPS, o czym świadczą m.in. artykuł A. Próchnika w „Robotniku”²⁹⁹, prawica zaś wykorzystała je jako pretekst do zwalczania współpracy z KPP.

Toteż znacznie ostrzejsza była reakcja kierownictwa i prasy PPS. Do krytyki wyroku dołączyła się tu sprawa ataku prasy komunistycznej przeciwko przywódcom Międzynarodówki Socjalistycznej interweniującym na rzecz oskarżonych.

W tym właśnie momencie i w pewnym związku ze wspomnianym procesem moskiewskim rozpoczęła się w PPS nowa kampania antykomunistyczna i antyjednolitifrontowa, zapoczątkowana odczytem Czapińskiego

²⁹² AMSW, KRKI, 100, 3 IX 36.

²⁹³ AMSW, UW K1, t. 22/, pismo komendanta powiatowego policji państwowej w Częstochowie, 1 IX 36.

²⁹⁴ AMSW, UW K1, wyjątek ze sprawozdania starostwa grodzkiego częstochowskiego do UW 31 VIII 36 podany w piśmie UW do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 4 IX 36.

²⁹⁵ Ibidem. Wojewoda zapowiada podjęcie odpowiednich kroków, w tym również obławy i przytrzymania na czas pochodu aktywistów KPP.

²⁹⁶ AMSW, UW K1, telefonogramy UW do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 IX 36, nr nr 1—6.

²⁹⁷ AMSW, UW Lb, t. 89, telefonogramy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 6 IX 36.

²⁹⁸ Proces „trockistowsko-zinowjewowskiego centrum terrorystycznego” odbył się w dniach 19—24 sierpnia 1936.

²⁹⁹ Rob. 272, 30 VIII 36.

go 15 września 1936 r.³⁰⁰. W dyskusji występował I. Deutscher³⁰¹ broniąc polityki Kominternu w pierwszych latach jego istnienia. Czapiński miał ocenić „pakt o nieagresji” jako niekorzystny dla PPS. „Wszyscy dziś, pisze Komisariat Rządu, domagają się anulowania tej uchwały (o pakcie nieagresji) i ustosunkowania się do komunistów wrogo”³⁰². Władze PPS poleciły przeprowadzić imprezy „Tygodnia Młodzieży” bez komunistów³⁰³.

Kierownictwo PPS i KCZZ odnosiły się negatywnie do Międzynarodowego Kongresu Pokoju w Brukseli, organizowanego przy udziale komunistów³⁰⁴.

W tym samym jednak czasie jaskrawym przeciwieństwem ofensywy przeciw komunistom oraz przeciw lewicy PPS była kampania wyborcza do Rady Miejskiej w Łodzi. Poprzedziły ją wybory do Rady Miejskiej w Zgierzu, które odbyły się 31 maja 1936 r. Lista PPS i zw. zawodowych otrzymała 11 mandatów, sanacja 5, Stronnictwo Narodowe 10, Żydzi zaś i Niemcy po 3³⁰⁵.

O wadze, przywiązywanej przez opinię publiczną do wyborów łódzkich świadczyła m.in. wypowiedź Witosa i Bagińskiego w cytowanych już rozmowach z przedstawicielami KPP³⁰⁶.

Wybory zostały wyznaczone na 27 września 1936 r. Kampania wyborcza rozpoczęła się w lipcu—sierpniu. Wielkie zgromadzenie odbyło się 8 sierpnia na Widzewie, z udziałem kilku tysięcy osób i z przemówieniami Niedziałkowskiego, Golińskiego, Wachowicza, a także przedstawiciela, jak pisał „Robotnik”, „grupy robotników, nie należących do PPS”, tj. komunistów³⁰⁷. 18 sierpnia „Robotnik” rozpoczął wydawanie swej łódzkiej mutacji p.n. „Łódzianin”. CKW wydał specjalną odezwę w sprawie wyborów łódzkich, przedstawiając ją jako rozgrywkę z „faszyzmem endeckim”, który chce powtórnie (po 1934 r.) zwyciężyć w Łodzi i wzywając do ofiar na specjalnie utworzony fundusz³⁰⁸.

Jak już wspomnieliśmy, kampania wyborcza do Rady Miejskiej w Łodzi była wyłomem z akcji kierownictwa PPS, skierowanej przeciwko jednolitemu frontowi z komunistami. Sami przedstawiciele OKR PPS zwrócili się do KPP o ustalenie wspólnej listy³⁰⁹. CKW udzielił OKR w tej sprawie specjalnego zezwolenia, mimo obowiązującej uchwały majowej Rady Naczelnej³¹⁰. Ze względów taktycznych PPS przywódcy

³⁰⁰ AMSW, KRK1, 106, 17 IX 36.

³⁰¹ I. Deutscher wraz z innymi trockistami wstąpił do PPS w 1935 r. Por. wyżej.

³⁰² AMSW, KRK1, 107, 18 IX 36.

³⁰³ AZHP, PPS, 114/IV/1936, SG CKW 18 IX 36.

³⁰⁴ Patrz uchwałę CKW, Rob. 1 VII 36 i komunikat KCZZ, Rob. 15 VIII 36.

³⁰⁵ AMSW, Spr. leg., Ł. V 36.

³⁰⁶ AZHP, Lzd, 2 IX 36, 30 IX 36.

³⁰⁷ Rob. 11 VIII 36.

³⁰⁸ Rob. 29 VIII 36.

³⁰⁹ AZHP, Lzd, List Tdra (Teodora) nr 1, 14 VII 36.

³¹⁰ AZHP, Lzd, nr 14, 14 VII 36.

chcieli odrębnej listy polskiej, bez nazwisk żydowskich i niemieckich, na co KPP nie chciała się zgodzić³¹¹. Rozmowy ze strony PPS prowadzili Chodyński, Szczerkowski i Wachowicz³¹². Przez cały okres kampanii obok współpracy trwały tarcia między PPS a KPP³¹³. Wśród czołowych kandydatów w poszczególnych okręgach było 7 PPS-owców, 2 komunistów i 1 członek Niemieckiej Partii Pracy.

W wyborach lista „PPS i klasowych związków zawodowych” uzyskała 94 115 głosów i 34 mandaty, Bund 23 762 głosy i 6 mandatów, Endecja 26 mandatów i 77 729 głosów, Ortodoksi-Żydzi 3 (14 932 gł.), Syjoniści 3 (10 601). Wszystkie grupki sanacyjne oraz ZZZ i PPS d. Frakcja Rewolucyjna nie otrzymały mandatów, uzyskując łącznie około 14 000 głosów. Hitlerowcy uzyskali 16 000 głosów³¹⁴.

Tego samego dnia odbyły się wybory w Mławie, gdzie lista PPS analogiczna do łódzkiej (jednolitifrontowa) uzyskała 11 mandatów, sanacyjna — 7, a endecka 3³¹⁵.

Wyniki wyborów dały prasie PPS asumpt do triumfalnego tonu. Publicyści PPS dowodzili, że rezultat łódzki jest wykładnikiem sił na terenie całego kraju, a zatem oznacza przewagę (w miastach) PPS, pewną słabość SN i nicosć sanacji³¹⁶.

Nieco inaczej wygląda sprawa w relacji poufnego biuletynu Komisarjatu Rządu³¹⁷, gdzie czytamy, że „w kołach kierowniczych wielkiego entuzjazmu nie ma” bo „wewnętrzny układ sił w bloku, zawartym pomiędzy PPS a KPP na okres wyborczy, nie układa się znowu przyjemnie dla PPS”. Obliczano, że po odliczeniu głosów komunistycznych i żydowskich sama PPS uzyskała tylko o 15—20 000 głosów więcej w porównaniu z 1934 r.

Po wyborach do Rady Miejskiej w PPS debatowano nad składem Zarządu Miejskiego. W tej sprawie odbyła się ostra walka między prawicą a lewicą. Ustalono w końcu kandydatury: na prezydenta — Barlickiego, na wiceprezydentów i członków Zarządu pepesowców — Zerbego z Niem. Partii Pracy, Milmana z Bundu i M. Zdziechowskiego z KPP. Wybór Barlickiego na prezydenta został przez władze unieważniony, a sama Rada w końcu rozwiązana³¹⁸.

Tak więc mimo wypowiedzenia się Rady Naczelnej PPS przeciwko współpracy z komunistami praktyczne kontakty trwały, zawierano nawet

³¹¹ AZHP, Lzd, List z obwodu łódzkiego 26 VII 36; załącznik do listu „J” z 15 VII 36.

³¹² AZHP, Lzd, List „K” z 24 VII 36.

³¹³ AZHP, Lzd, V—IX 36, passim.

³¹⁴ Rob. 29 IX 36; AMSW, Spr. leg., Ł. IX 36.

³¹⁵ Rob. 28 IX 36.

³¹⁶ M. Niedziałkowski, Zwycięstwo i odpowiedzialność, Rob. 29 IX 36.

³¹⁷ AMSW, KRKI, 113, 30 IX 36.

³¹⁸ AMSW, Spr. leg., Ł. X—XII 36 i I—IV 37.

szersze porozumienia. Kontakty istniały przy wyborach w Łodzi, Zgierz, Mławie, w przygotowaniach do wyborów do Rady Miejskiej w Poznaniu (które się jednak nie odbyły). W ramach akcji przygotowawczej do Kongresu Pokoju udział brały: grupa lewicowa w Krakowie (z Drobnerem), grupa lewicowa Szczyrka i prawicowa Skalaka we Lwowie i in.

Dla lewicowego nurtu w PPS miało poważne znaczenie ukazanie się „Dziennika Popularnego”. Pierwszy numer ukazał się 15 października 1936 r., ostatni zaś 3 marca 1937, kiedy władze ostatecznie zamknęły wydawnictwo. Ukazało się 138 numerów pisma. Redaktorem naczelnym był N. Barlicki, jego zastępcą St. Dubois. W piśmie pracowali: Wł. Pietrzykowski, A. Strug, E. Szymański i wielu innych. Z ramienia KPP w redakcji pracowali m.in. Sz. Natanson, W. Grosz, Kłos-Sierpiński³¹⁹.

Na prośbę Barlickiego CKW udzielił członkom PPS zezwolenia na współpracę z pismem. 15 października na posiedzeniu CKW zapadła uchwała, że „Dziennik Popularny” nie może stanowić konkurencji dla organów PPS³²⁰. Czapiński pisał w „Robotniku”: „Witamy jak najserdeczniej nowego towarzysza pracy i walki”³²¹. Pismo zdobyło dzięki głoszeniu popularnych wśród mas jednolitifrontowych haseł, szerokiej wokół niego propagandzie i niskiej cenie — bardzo dużą popularność. Wywołało to niechęć do niego ze strony kierownictwa PPS ze względów politycznych i ze względu na konkurencję dla „Robotnika”, z trudem „wiążącego koniec z końcem”. W związku z tym powstał projekt wydania przez PPS ściśle partyjnego dziennika popołudniowego w cenie bardziej przystępnej, zrealizowany następnie przez założenie „Walki Ludu”. Zarazem od 1 listopada rozpoczął się Miesiąc Propagandy „Robotnika”, w ramach którego obniżono cenę egzemplarza do 10 gr (tj. o połowę)³²².

31 października 1936 r. zmarł w sanatorium w Bystrej złożony od kilku lat ciężką chorobą Ignacy Daszyński. Mimo że od dłuższego czasu z powodu choroby nie brał udziału w pracy partii, jego zgon był wstrząsem dla jego dawnych współpracowników. Złożyło się tak, że na kilka dni przedtem obchodziła PPS — poprzez urządzenie akademii i wysyłanie do Bystrej adresów i depesz — 70-lecie urodzin Daszyńskiego³²³. M. in. akademia ku czci Daszyńskiego odbyła się w Krakowie. Referat wygłosił Czapiński. Wydano broszurę o Daszyńskim, w której znalazły się artykuły O. Bauera, A. Ciołkosza, Z. Piotrowskiego, A. Próchnika i innych³²⁴.

Wkrótce po pogrzebie Daszyńskiego, 7 i 8 listopada 1936 r. odbyły się

³¹⁹ Jerzy Rawicz, W XX rocznicę, Trybuna Ludu 1956, 15 X, nr 288.

³²⁰ AMSW, KRK1, 123, 19 X 36; AZHP, PPS, 114/IV/1936, Ok. 59 SG CKW 17 X 36.

³²¹ K. Czapiński, Przegląd prasy, Rob. 16 X 36.

³²² AZHP, PPS, 114/IV/1936, Ok. 60, SG CKW 29 X 36.

³²³ AZHP, PPS, 114/IV/1936, Ok. 58, SG CKW, 9 X 36.

³²⁴ Rob. 27 X 36.

obradę Rady Naczelnej PPS w obecności około 70 osób. Referat wygłosił Pużak. Omówił on sytuację międzynarodową kładąc nacisk na ofensywę faszyzmu na całym świecie, w szczególności na interwencję państw faszystowskich w Hiszpanii. Przeciwko faszyzmowi w Polsce, mówił Pużak, powinien wystąpić front demokratyczny, którego trzonem winna być współpraca między PPS a SL. Pużak był przeciwny utrzymywaniu jakichkolwiek stosunków z komunistami, a nawet „nieagresji”, jako szkodliwych dla PPS, utrzymywał, że stosunek komunistów do socjalistów jest nieszczerzy.

W dalszym ciągu Pużak omówił stosunek PPS do sprawy obronności kraju w związku z wysuwaniem m.in. przez sanację hasłem podniesienia gotowości obronnej Polski. Oświadczył on, że partia ma pozytywny stosunek do armii, która winna bronić kraju przed najazdem faszystowskim grożącym Polsce. Polska winna w razie konfliktu stanąć po stronie państw demokratycznych³²⁵.

Mówiąc o tym nie można przemilczeć faktu, iż takie ustosunkowanie się do „sprawy obronności” miało, przynajmniej dla opinii publicznej, drugą stronę. W tym bowiem okresie wiadomo było, że pozycja Rydza-Śmigłego dążącego do objęcia dyktatorskiej władzy, miała zostać wzmocniona przez wręczenie mu z okazji święta odzyskania niepodległości (11 listopada) buławy marszałkowskiej, czyniącej go następcą Piłsudskiego. Toteż KPP notuje „nastroje prorydzowe” w referacie Pużaka³²⁶.

W dyskusji Krzesławski-Cynarski wystąpił przeciwko tezie, że PPS ponosi jakąś odpowiedzialność za państwo, twierdząc, że partia nie powinna oficjalnie udzielać państwu, w którym socjaliści odsunięci są od władzy, jakiegokolwiek poparcia.

K. Dobrowolski, Zdanowski i Kwapiński wypowiedzieli się za rezolucją CKW z tym, że Dobrowolski oponował przeciw zerwaniu paktu nieagresji z komunistami.

Kwapiński zaatakował „Dziennik Popularny” i wypowiedział się przeciw udziałowi członków PPS w redagowaniu pisma; jego tezom przeciwstawił się Dubois, który w ostrym wystąpieniu przypomniał o faktycznie zawartych porozumieniach jednolitifrontowych w Łodzi i Mławie. Ciołkosz wystąpił przeciw komunistom, wypowiedział się on za zorganizowaniem strajku powszechnego przeciw sanacji o wolne wybory. St. Woszczyńska natomiast domagała się zwrócenia głównego ognia przeciwko Stronnictwu Narodowemu.

A. Próchnik żądał skreślenia ustępu wymierzonego przeciwko komu-

³²⁵ AMSW, KRK1 132, 9 XI 36.

³²⁶ AZHP, Lzd, nr 32, 11 XI 36; Por. też AMSW, XI 36: „Podkreślić należy b. przychylnie ustosunkowanie się Rady Naczelnej do zwiększenia siły obronnej kraju. Charakterystycznym jest również atak na Stronnictwo Narodowe i komunę, przy stosunkowo słabej krytyce sanacji”.

nistom w projekcie rezolucji Rady. Mówił on, że choć obecnie nie ma sprzyjających warunków dla frontu ludowego, nie trzeba jednak ogłaszać jego bankructwa.

Omawiano także sprawę rozwiązania przez CKW lwowskiego OKR PPS i usunięcia grupy Szczyrka. W rezolucji przyjętej przez Radę Naczelną na plan pierwszy wysuwały się 2 sprawy: zerwanie paktu nie-agresji z komunistami i zdeklarowanie pozytywnego stosunku do „sprawy obronności kraju”³²⁷. Rada Naczelna postanowiła ponadto zwołać Kongres na 1—3 lutego 1937 r. i przeprowadzić rejestrację członków PPS. Komitety partyjne miały prawo skreślić członków biernych i niepewnych politycznie³²⁸.

Wkrótce po posiedzeniu Rady Naczelnej PPS, 20 listopada odbyła się konferencja partii socjalistycznych i związków zawodowych w Polsce. Referat wygłosił Pużak. Uchwały konferencji³²⁹ obejmowały odezwę „Do Ludu Hiszpanii”, zawierającą wyrazy poparcia dla sił antyfaszystowskich w Hiszpanii. Uchwały podkreślały groźbę, jaką stanowi hitleryzm dla pokoju światowego oraz w szczególności dla Polski. W związku z tym poruszono sprawę Gdańska, wyrażając protest przeciwko prześladowaniu opozycji antyhitlerowskiej i Polaków w Wolnym Mieście.

Uchwały nawiązywały do wyników poprzedniej analogicznej konferencji (z 3 maja 1936 r.), wysuwając żądanie 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej, nowych wyborów, zdecydowanej akcji przeciwko hitleryzmowi³³⁰. Odrębna uchwała wyrażała protest przeciwko utrzymywaniu obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej oraz przeciw złemu traktowaniu więźniów politycznych³³¹.

Do ważniejszych wydarzeń należało formowanie się grupy opozycyjnej w łonie sanacji wokół „Kurier Porannego” z Janem Czarnockim i Wincentym Rzymowskim. Wyrazem stanowiska tej grupy był np. artykuł z 15 listopada 1936 r.³³², w którym mowa o zbliżeniu lewicy opozycyjnej i rządowej. Skwitował to „Robotnik” z 17 listopada, pisząc o „sympatii i zrozumieniu” dla PPS ze strony pisma. Inne stanowisko zajął „Dziennik Popularny”, który w numerze z 16 listopada pisał piórem Barlickiego: „Nie można zawrzeć sojuszu z «Kurierem Porannym» przeciwko «Słowu». Można tylko wykorzystać wzajemne kłótnie w sanacji”. Takie sta-

³²⁷ AMSW, KRK1, 132, 9 XI 36; AZHP, Lzd, nr 32, 11 XI 36. O obradach Rady Naczelnej patrz także: AMSW, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Gabinet Ministra, Wydział Bezpieczeństwa, Komunikat Informacyjny nr 79, 12 XI 36.

³²⁸ AZHP, PPS, 114/IV/1936, Ok. 62, SG CKW, 18 XI 36.

³²⁹ Rob. 359, 22 XI 36.

³³⁰ Oprócz podanych tu rezolucji uchwalono tekst depezy do Leona Bluma w związku z samobójstwem min. Salangro.

³³¹ Przez cały omawiany okres prasa PPS prowadziła stałą kampanię przeciw Berezie Kartuskiej i w obronie więźniów politycznych.

³³² Kurier Poranny, 15 XI 36.

nowisko „Dziennika” zostało zresztą później skrytykowane przez kierownictwo KPP³³³. W noworocznym numerze „Kuriera Porannego” (1 stycznia 1937 r.) Jan Czarnocki wydrukował artykuł, w którym wysunął projekt porozumienia organizacji i sił demokratycznych, pod którymi rozumiał PPS, SL, lewicę sanacyjną i Front Morges. „Robotnik”³³⁴ odniósł się do tych enuncjacji jako do wyrazu przemian wśród lewicy sanacyjnej, żądając zarazem potępienia przez nią nie tylko sanacyjnej ordynacji wyborczej, lecz i konstytucji kwietniowej. Organ SL Piast natomiast zdecydowanie odrzucał podobne koncepcje³³⁵.

Balony próbne wypuszczane z różnych stron pozostawały niewątpliwie w związku ze zbliżającymi się Kongresami SL i PPS. Aktyw PPS przywiązywał do wyznaczonego na styczeń Kongresu Stronnictwa Ludowego dużą wagę. Artykuł K. Kaczanowskiego w „Robotniku” w przeddzień Kongresu wymierzony był przeciwko próbom SN poróżnienia SL i PPS, podkreślał, że PPS nie zamierza niczego narzucać ruchowi ludowemu. Konieczność współpracy PPS i SL wynika stąd, że oba ruchy mają wspólne cele³³⁶. Grupa skupiająca się wokół Zaremby i „Światła” powitała Kongres zamieszczonym w tymże piśmie artykułem pióra R. Szumskiego, który poruszał sprawę z innej strony, oskarżając przywódców dawnego Piasta, iż konszachtują z Frontem Morges³³⁷.

Wobec 283 delegatów na Kongres odczytano list Witosy, Bagińskiego i Kiernika, kładący nacisk na samodzielność Stronnictwa, na to, by chłopci nie stali się „ciurami innego politycznego obozu”. Rataj w swym referacie podkreślił z naciskiem, że nie ma żadnego porozumienia SL z Frontem Morges³³⁸.

Po Kongresie Czapiński odpierał w „Robotniku” twierdzenia prasy prawicowej o porażce odniesionej przez PPS w związku z Kongresem SL, wobec braku w jego uchwałach wzmianki o współpracy z PPS³³⁹. Podobnie pisał Niedziałkowski, zaliczając do wspólnych zadań obu partii obronę niepodległości Polski, walkę z faszyzmem, walkę o demokrację i przebudowę społeczną³⁴⁰.

Te niejako urzędowe enuncjacje PPS należy uzupełnić, rzec można, półoficjalnymi ze „Światła”. Artykuł St. Fryka³⁴¹ krytykował ogólniko-

³³³ Patrz List Biura Politycznego KC KPP z 21 I 37, Z Pola walki, 1938, nr 2, s. 149—159; J. Leński, Nie ma wroga na lewicy, Przegląd (La Revue) 1937, nr 1. Na pytanie „Kim dokładnie jest ów Czarnocki?” odpowiada Wojciech Bem. Z pola walki, 1939, nr 1/5, s. 313—314.

³³⁴ Przemiany, Rob. 3, 3 I 37; K. Cz[apiński], Przegląd prasy, Rob. 5, 5 I 37.

³³⁵ Piast, 10 I 37.

³³⁶ K. Kaczanowski, W walce o wspólne cele, Rob. 18, 17 I 37.

³³⁷ R. Szumski, Przed Kongresem Stronnictwa Ludowego, Światło, nr 1, 1937.

³³⁸ Uchwały Kongresu — patrz WIP 3/482 i 4/483, 21 I i 2 II 37.

³³⁹ K. Cz[apiński], Przegląd prasy, Rob. 20, 19 I 37.

³⁴⁰ M. Niedziałkowski, Ruch ludowy po Kongresie, Rob. 21, 20 I 37.

³⁴¹ Światło, nr 2, 1937; Walka Ludu, nr 4, 18 I 37.

wość słów o sojusznikach SL. Uchwały Kongresu ograniczały się bowiem do wymienienia „ugrupowań szczerze demokratycznych”, bez sprecyzowania o jakie mianowicie partie chodzi i to tylko „dla realizowania konkretnych celów”. Tak więc prognozyki współpracy i sojuszu z SL nie były dobre w tym okresie, mimo pewnych prób porozumienia, podejmowanych uprzednio z obu stron. Rozbieżności były zbyt wielkie, nieufność SL do PPS (obawa przed infiltracją PPS na wieś, niechęć do elementów lewo-sanacyjnych zbliżonych do PPS, niechęć do PPS jako partii jakoby „filozydowskiej”, obawa przed uniemożliwieniem porozumienia z centrum i prawicą w razie sojuszu z PPS) i PPS do SL (tradycyjna niechęć do Piasta i Witosa, do jego kontaktów z prawicą, przy dominującej w SL roli b. piastowców wobec przejścia wielu „wyzwoleńców” do sanacji) paraliżowały te wysiłki.

15 stycznia 1937 r. ukazał się pierwszy numer „Walki Ludu”. Pismo, redagowane przez Zarembę, charakteryzowało się ostrym, często demagogicznym tonem — w pewnym sensie rywalizującym z endeckimi pismami popularnymi — silnymi akcentami antysanacyjnymi, antyendeczkimi i antyklerykalnymi oraz bardziej przystępną ceną (5 gr). Celem, który przyświecał wydawcom pisma, była z jednej strony chęć skutecznej walki z potężną prasą brukową pozostającą pod wpływami prawicy (por. ogromny nakład „Małego Dziennika”), z drugiej zaś strony chęć odebrania lewicowemu „Dziennikowi Popularnemu” monopolu na rzeczywiście popularny dziennik popołudniowy o dużym nakładzie³⁴².

Jeszcze przed tym, w grudniu 1936 r., CKW wydał okólnik, zwrócony bezpośrednio przeciwko „Dziennikowi Popularnemu”³⁴³.

Styczeń upłynął jednak przede wszystkim pod znakiem przygotowań do XXIV Kongresu PPS. Odkładany przez wiele miesięcy, Kongres miał odbyć się 31 stycznia—2 lutego 1937, w warunkach dogodnych dla kierownictwa partyjnego wobec uzyskania, zwłaszcza po posiedzeniu Rady Naczelnej w listopadzie 1936 r., silniejszych pozycji wobec aktywu i członków Partii. Natomiast okolicznością niepomyślną było przeciąganie się ogłoszenia spodziewanej od dawna deklaracji ideowej nowego obozu rządowego, stworzonego przez Adama Koca, co stwarzało niejasność w sytuacji politycznej.

*

PPS jako członek Międzynarodówki Socjalistycznej brała udział — mniej czy bardziej aktywny — w akcjach prowadzonych przez Międzynarodówkę i wynikających z jej polityki. Polityka Międzynarodówki w zakresie stosunków międzynarodowych w omawianym okresie nastą-

³⁴² AMSW, PKI, XII 3; KRKI, 148, 16 XII 36.

³⁴³ AMSW, UW Lb, t. 89, Ok. 67, SG CKW 22 XII 36.

wiona była w głównej mierze na przeciwdziałanie rozwojowi ekspansji hitlerowskiej w Europie i japońskiej na Dalekim Wschodzie, na ratowanie autorytetu Ligi Narodów, który upadał coraz bardziej pod wpływem oczywistej bezsilności Ligi w sprawach zapewnienia bezpieczeństwa światu.

Uchwała rozszerzonego Biura Międzynarodówki Socjalistycznej³⁴⁴ z dnia 6—7 lipca 1935 r. nawoływała do walki przeciwko dyktaturze faszystowskiej i aneksjom, przeciwko wojnie, o współpracę mocarstw demokratycznych Zachodu z ZSRR, o wprowadzenie w życie systemu bezpieczeństwa zbiorowego, wykonanie paktu Brianda-Kelloga, rozbrojenie wojskowe i ekonomiczne.

Międzynarodówka wypowiadała się w obronie Abisynii jeszcze przed atakiem Włoch przeciwko temu państwu³⁴⁵. Obie Międzynarodówki (Socjalistyczna i Związkowa) wydały odezwę przeciwko zajęciu Nadrenii przez wojska niemieckie w marcu 1936 r.³⁴⁶ Odezwa ostrzegała, że akcja Hitlera jest przygotowaniem do ataku przeciwko państwom zarówno wschodniej, jak i zachodniej Europy³⁴⁷.

Powstanie oddziałów gen. Franco przeciwko rządowi w Hiszpanii wywołało ostre protesty ze strony Międzynarodówki Socjalistycznej i Związkowej. Uchwałą Biur obu Międzynarodówek utworzono Międzynarodowy Fundusz Solidarności. Tacy działacze socjalistyczni, jak Juliusz Deutsch i Pietro Nenni udali się do Hiszpanii, by wziąć tam udział w walce przeciwko gen. Franco³⁴⁸. Szereg kolejnych posiedzeń i uchwał władz naczelných ruchu socjalistycznego poświęcono sprawie Hiszpanii.

W okresie, o którym mowa, stała na porządku dziennym Międzynarodówki Socjalistycznej sprawa porozumienia z Kominternem w celu wspólnej akcji przeciwko faszyzmowi. Na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej 16—18 sierpnia 1935 r. Francuska Partia Socjalistyczna (SFIO) postawiła wniosek o nawiązanie rozmów z komunistami. Sprawę odłożono wówczas do następnej sesji³⁴⁹. Sesja Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej 12 października 1935 r. postanowiła odpowiedzieć Kominternowi, że nie może zaakceptować jego propozycji, gdyż sprzeciwiają się temu partie socjalistyczne W. Brytanii, Szwecji, Danii i Czechosłowacji. Egzekutywa zaś „jest zmuszona liczyć się z opinią tych wielkich partii klasy robotniczej”. Kierownictwo Międzynarodówki posiada prawo kontaktowania się z Kominternem w sprawie akcji przeciwko wojnie. Międzynarodówka potwierdziła raz jeszcze pra-

³⁴⁴ Informations Internationales, t. XII, nr 15, 8 V 35.

³⁴⁵ Ibidem, t. XII, nr 24, 31 VII 35.

³⁴⁶ Ibidem, t. XIII, nr 10, 20 III 36.

³⁴⁷ Ibidem, t. XIII, nr 12, 11 IV 36.

³⁴⁸ Ibidem, t. XIII, nr 27, 28 VII i nr 29, 5 VIII 36.

³⁴⁹ Ibidem, t. XII, nr 27, 19 III 35.

wo poszczególnych partii do podejmowania swobodnie decyzji w sprawie współpracy z komunistami³⁵⁰.

Proces moskiewski w 1936 r. spowodował zaostrzenie stosunków między Kominternem a Międzynarodówką Socjalistyczną. Jednakże takie sprawy, jak pomoc dla republikanów w Hiszpanii, były nadal wspólnie omawiane, m.in. między Cachinem i Thorezem a De Brouckèrem i F. Adlerem 14 października 1936 r.³⁵¹

Udział PPS w życiu Centrali Międzynarodówki, i zapewne wpływ na jej decyzje, był raczej skromny. Na ważnych posiedzeniach Biura PPS często nie była reprezentowana, jak np. w lipcu 1935 r.³⁵² Biuletyn Międzynarodówki często więcej uwagi i miejsca poświęcał SD Gdańska, Bundowi i partiom socjalistycznym niemieckiej i ukraińskiej, działającym w Polsce, niż PPS.

Zatrzymamy się obecnie nad zagadnieniem, wyodrębnionym przez nas z dotychczasowego toku rozważań, a mianowicie nad sprawą stosunku PPS do zagadnień międzynarodowych, w tym do polityki zagranicznej Polski.

Zasadnicze cechy tego stosunku były określone przez ideologię i generalną linię polityczną PPS. Zatem PPS wypowiadała się przeciwko faszyzmowi i przeciw wszelkim jego posunięciom na arenie międzynarodowej, a także przeciwko pojedynczemu stosunkowi do faszyzmu. Przeciwstawiała się polityce dobrych i ścisłych stosunków z Hitlerem, prowadzonej przez Becka. Wypowiadała się w obronie praw Polski do morza i Pomorza, w obronie ludności polskiej w Niemczech i Gdańsku, przeciwko hitleryzacji Gdańska. W związku z atakiem Włoch na Abisynię i wojną domową w Hiszpanii PPS zwalczała nastroje przychylnie dla hitlerowców i Włoch faszystowskich. Z drugiej strony PPS występowała o dobre stosunki i sojusz z Francją i krajami Małej Ententy, z demokratycznymi państwami Zachodu w ogóle, o dobre stosunki z Czechosłowacją zwłaszcza, a także o dobre stosunki z ZSRR. Stanowisko PPS w zasadniczych sprawach było określone przez stanowisko Międzynarodówki Socjalistycznej, choć w stosunku do polityki innych partii socjalistycznych (na odcinku stosunków międzynarodowych) pojawiają się w PPS niejednokrotnie akcenty krytyki.

W połowie 1935 r., w przededniu doniosłych wydarzeń międzynarodowych, główny ogień akcji prasowej i propagandowej PPS skierowany był przeciwko polityce przyjaźni z Niemcami i wrogiemu stosunkowi do ZSRR.

Sprawa stosunku do hitlerowskich Niemiec była ujmowana na szer-

³⁵⁰ Informations Internationales, t. XII, nr 34, 14 X 35.

³⁵¹ Ibidem, t. XIII, nr 42, 17 X 36.

³⁵² Ibidem, t. XII, nr 15, 8 V 35.

szym tle stosunku do faszyzmu w ogóle³⁵³. Szereg artykułów występował przeciwko polityce zagranicznej obozu sanacyjnego, a zwłaszcza Becka, na czoło zaś wysuwał sprawę uzależnienia polityki Polski od hitlerowskich Niemiec³⁵⁴.

Osobne miejsce zajmowała akcja skierowana przeciwko polityce narodowych socjalistów w Gdańsku³⁵⁵.

Jednocześnie uchwały i publicystyka PPS ostro wypowiadały się przeciwko planom wojny przeciwko ZSRR, w szczególności zaś przeciwko pomysłom urządzenia wspólnie z hitlerowskimi Niemcami „marszu na Rosję”³⁵⁶. Zarazem wielokrotnie powtarza PPS żądanie nawiązania dobrych stosunków z Rosją.

Jednocześnie prasa PPS przynosi często momenty krytyczne w artykułach poświęconych ZSRR, lecz utrzymane w tym okresie w tonie umiarkowanym.

W związku z całokształtem polityki zagranicznej rządu, PPS podkreślała konieczność samodzielności Polski, jej zupełnej niezależności od Moskwy, Berlina, Paryża, Londynu czy jakiegokolwiek innej stolicy. Była to oficjalna dewiza polityki zagranicznej obozu sanacyjnego, mająca pochodzić od Piłsudskiego. PPS atakowała politykę Becka wykazując, że jest ona w niezgodzie z ową urzędową maksymą, gdyż wprowadza Polskę w położenie wasala Niemiec³⁵⁷.

Publicyści PPS podkreślali możliwości oparcia się o Rosję przeciwko Niemcom hitlerowskim³⁵⁸.

W związku z zarysowującymi się groźbami konfliktów zbrojnych, zwłaszcza w Abisynii, PPS wyjaśnia, że w razie wojny Mussoliniego przeciw Lidze Narodów, tj. Anglii i Francji, klasa robotnicza powinna stanąć w obronie Ligi. „Nie można przecież wątpić, że bezkarność w stosunku do Mussoliniego stałaby się zachętą i bodźcem dla Hitlera i Japonii do podbojów i wojen, których zasięgu i wyniku nikt przewidzieć nie zdoła”³⁵⁹.

³⁵³ Wobec obfitości materiału prasowego, mogącego dokumentować nasze twierdzenia w tym punkcie, powoływane tu w dalszym ciągu źródła mają tylko charakter wybranej ilustracji. W danym razie por. jmb, Oto jest faszyzm, Rob. 250, 15 VIII, 35; jmb, Faszyzm to wojna, Rob. 259, 22 VIII 35.

³⁵⁴ Np. M. Niedziałkowski, Polityka p. Becka, Różnice zasadnicze, Rob. 291, 20 IX 36; K. Czapiński, Polska osamotniona, Rob. 305, 3 X 35.

³⁵⁵ Np. Owoce polityki p. Becka, Rob. 224, 25 VII 35.

³⁵⁶ K. Czapiński, Na wschód, Rob. 203, 7 VII 35; K. Czapiński, Szkodliwe brednie, Rob. 24, 22 I 36. Szczególnie ostro występowała PPS przeciwko planom zaatakowania Rosji przez Hitlera. „Hitler napadając na Rosję sowiecką, używa jakby szyfru, pod którym rozumieć należy ruch robotniczy i demokrację całego świata”. Jmb, Hitler a Sowiety, Rob. 22 III 36.

³⁵⁷ Rob. 291, 20 IX 35.

³⁵⁸ Rob. 312, 9 X 35.

³⁵⁹ Jmb, Klasa robotnicza a wojna, Rob. 292, 21 XI 35; jmb, Na przełomie dwóch lat, Rob. 1, 1 I 36.

Wyrażając opinię, że w oczywistym interesie Polski leży utrzymanie politycznego status quo w ramach systemu wersalskiego wbrew rewizjonistycznym Niemcom i Węgrom, publicyści PPS żądali jednocześnie porozumienia z Czechosłowacją i Rosją, wobec których rząd prowadził politykę otwarcie wrogą, a które mają wspólnego z Polską wroga — Niemcy hitlerowskie³⁶⁰.

Wydarzenia w Abisynii, tj. atak Włoch na ten kraj, wstrząsnęły do głębi opinią publiczną. Prasa PPS wypowiadała się za zdecydowaną akcją mocarstw przeciwko Włochom³⁶¹, za pełnym stosowaniem sankcji antywłoskich, przeciwko wszelkiemu pochwalaniu akcji Mussoliniego itd.³⁶² Akcja PPS była zgodna z uchwałami Międzynarodówki Socjalistycznej i Zawodowej³⁶³. Rezygnację z sankcji antywłoskich przez mocarstwa zachodnie i inne państwa nazwał „Robotnik” „systemem zbiorowej zdrady”³⁶⁴.

Gdy na czoło wysuwa się sprawa Gdańska w związku z debatą na temat stosunków polsko-gdańskich na forum Ligi Narodów, nie ma numeru „Robotnika” bez ostrego ataku na hitleryzm, politykę Rzeszy w ogólności, a wobec Gdańska w szczególności oraz na sojusz z Niemcami, przejawiający się aktualnie w wizytach dygnitarzy hitlerowskich, jak np. Hansa Franka w Warszawie i we wspólnych polowaniach dygnitarzy polskich i niemieckich w Białowieży³⁶⁵. Gdy w marcu 1936 r. Hitler zajął Nadrenię, zdemilitaryzowaną Traktatem Wersalskim, „Robotnik” wypowiedział się przeciwko dwuznacznemu stanowisku Polski, którego wyrazem był komunikat półurzędowej agencji Iskra³⁶⁶. Dalsze zaostrenie się sytuacji w Gdańsku wywołało wzmożenie się akcji PPS w obronie praw Polski do Gdańska, czego wyrazem był udział PPS w demonstracjach zorganizowanych przez Ligę Morską i Kolonialną w lipcu 1936 r. W Warszawie na demonstracji, która odbyła się na Rynku Starego Miasta 17 lipca 1936 r. przemawiał w imieniu PPS i TUR Zygmunt Piotrowski. Po demonstracji nastąpiło starcie z policją, która chciała zabronić śpiewania „Międzynarodówki”³⁶⁷. W październiku i listopadzie 1936 r. odbyły się konferencje organizacji socjalistycznych w sprawie Gdańska³⁶⁸ i cała akcja przybrała na sile.

³⁶⁰ Rob. 320, 17 X 35; Rob. 323, 10 X 35; Rob. 339, 1 XI 35; K. Czapiński, Zagadnienie pokoju: „we współdziałaniu Anglii z Francją i ZSRR leży ostatnia nadzieja przyjaciół pokoju”, Rob. 171, 24 V 36.

³⁶¹ Niewczesne pomysły, Rob. 310, 7 X 35.

³⁶² Rob. 314, 11 X 35; Rob. 317, 14 X 35.

³⁶³ Rob. 317, 14 X 35.

³⁶⁴ Jmb, System zbiorowej zdrady, Rob. 199, 22 VI 36.

³⁶⁵ Znowu gość hitlerowski, Rob. 49, 12 II 36; jmb, Paryż i Białowieża, Rob. 50, 13 II 36.

³⁶⁶ Rob. 78, 10 III 36.

³⁶⁷ Rob. 18 VII i 19 VII 36.

³⁶⁸ Rob. 26 X 36.

Utworzenie rządu frontu ludowego we Francji zostało przez PPS po-
witane jako triumf i interpretowane było jako powstrzymanie fali faszyz-
mu w Europie³⁶⁹. Upřednio prasa PPS śledziła pilnie postępy idei jed-
nolitego frontu i frontu ludowego we Francji i w innych krajach, kome-
ntując je w sposób przychylny, lecz zarazem nie krytykując tych partii
socjalistycznych, które ideę tę odrzucały (np. w Belgii). Wszelkie kroki
i akty rządu Bluma były przyjmowane z uznaniem. Krytyka komunizmu,
postępowania i polityki Kominternu i partii komunistycznych nasiliła się
w 1936 r.

Głównym zagadnieniem, które wybiło się na plan pierwszy w akcji
propagandowej PPS, była sprawa wojny domowej w Hiszpanii, rozpoczą-
tej wystąpieniem gen. Franco w lipcu 1936 r. „Robotnik” poświęcał woj-
nie w Hiszpanii całe kolumny, zwłaszcza w jej pierwszych miesiącach,
stojąc bez zastrzeżeń po stronie sił republikańskich. Wielką część energii
zużywała prasa PPS na polemikę skierowaną przeciw prasie sanacyjnej,
a zwłaszcza endeckiej, oenerowskiej, konserwatywnej i klerykalnej, która
prowadziła wyteżoną kampanię na rzecz powstańców Franco, oskarżała
wojska rządowe o okrucieństwa, morderstwa, burzenie kościołów etc.
KCZZ podjęła 14 sierpnia 1936 r. uchwałę o zbiorce pieniędzy na pomoc
dla Hiszpanii.

W związku z zainicjowaną przez decydujące koła na Zachodzie poli-
tyką neutralności wobec wojny domowej w Hiszpanii, PPS podjęła kam-
panię przeciwko tej polityce, powołując się na pomoc Niemiec i Włoch
dla gen. Franco. „Naiwnością jest w ogóle liczyć na «neutralność» tam,
gdzie rozgrywa się walka między reakcją a klasą robotniczą (...) Urato-
wanie demokracji w Hiszpanii większe bowiem ma znaczenie dla demo-
kracji europejskiej i dla ruchu robotniczego, aniżeli wszelkie ewentualne
układy «pokoju» przyszłości z podpisami Hitlera i Mussoliniego” —
pisał Borski³⁷⁰. Komitet Nieinterwencji nazywano w „Robotniku” „nik-
czemną komedią”.

Mówiąc o zagadnieniach polityki zagranicznej należy wspomnieć
o efektach podróży Rydza-Śmigłego do Francji (30 sierpnia—6 wrześ-
nia 1936 r.). Podobnie jak znaczna część opinii publicznej, również i pu-
blicyści PPS początkowo traktowali tę wizytę jako pewien zwrot w pol-
skiej polityce zagranicznej. „Gen. Rydz-Śmigły dokonał w ciągu kilku

³⁶⁹ M. Niedziałkowski, Front antyfaszystowski: „My mówimy: 1) Polsce zagraża realnie faszyzm międzynarodowy, hitleryzm w pierwszym rzędzie, tu chodzi o kwestię niepodległości; 2) trzeba więc uczestniczyć w przełamaniu faszyzmu. — P. min. Beck i obóz «narodowy» mówią jednakowo: 1) Polsce zagraża realnie ko-
munizm, 2) trzeba więc znaleźć kompromis z faszyzmem międzynarodowym, który
i tak opanuje świat. Ale przesłanka pękła i faszyzm nie opanował Europy zachod-
niej. I Polska nie życzy sobie wcale zapłacić Śląskiem za «przyjemność» zbiorowej
walki z komunizmem”. Rob. 174, 27 IV 36.

³⁷⁰ Jmb, Niedorzeczność neutralności, Rob. 20 VIII 36.

dni bardzo dużej i bardzo pozytywnej pracy” — pisał M. Niedziałkowski³⁷¹. Jednakże nadzieje na zasadniczy zwrot w polityce rządu nie ziściły się. Natomiast na odcinku wewnętrznym posuwały się szybko prace nad utworzeniem nowej organizacji prorządowej, na zasadach dyscypliny wojskowej i totalistycznej wyłączności.

*

Przechodzimy wreszcie do omówienia wniosków, jakie możemy wysnuć z przedstawionej wyżej działalności PPS w latach 1935—1936.

Okres ten ma charakter przełomowy dla dalszego rozwoju ruchu robotniczego w Polsce. Splotły się tu czynniki różnego rodzaju. Zwycięstwo Hitlera w Niemczech unaocznilo wielkie niebezpieczeństwo, grożące ruchowi robotniczemu ze strony faszystów i spowodowało wzmożenie dążeń do jedności działania w walce przeciw faszystom. Wyrazem tych dążeń były posunięcia Międzynarodówki Komunistycznej, w szczególności zaś VII Kongres Kominternu, który wysunął hasło frontu ludowego, opartego o jednolity front robotniczy w każdym kraju.

W Polsce partia komunistyczna wysunęła wobec PPS i SL propozycje zawarcia porozumienia do walki przeciwko sanacji. W łonie PPS wzrosły istniejące i przed tym dążenia do współpracy z komunistami. Takie dążenia pojawiły się również w niektórych środowiskach ludowców.

W tym samym czasie wystąpiło poważne osłabienie sanacji, spowodowane śmiercią Piłsudskiego i wewnętrznymi rozgrywkami w łonie „góry” sanacyjnej. Nastąpiło ogromne skurczenie się bazy masowej sanacji w wyniku wprowadzenia nowej konstytucji i monopartyjnej ordynacji wyborczej, w wyniku rozwiązania BBWR i odchodzenia od sanacji pozostających dotąd pod jej wpływem organizacji masowych.

Zjawiska te obudziły nadzieje szerokich warstw społeczeństwa i partii opozycyjnych na likwidację systemu sanacyjnego. Drogą do likwidacji istniejącego w Polsce systemu rządzenia miał być montowany przez KPP front ludowy. Na drugim biegunie społecznym „Obóz Narodowy” zmierzał do przejęcia władzy od osłabionej sanacji. Powstała również koncepcja skupienia sił centrowych i częściowo prawicowych na bazie tzw. Frontu Morges, mającego w sprzyjających okolicznościach przyjąć spadek po sanacji. Powstał więc wachlarz rozmaitych koncepcji politycznych o różnym podłożu społecznym. W tej sytuacji istotna była z jednej strony rola SL i PPS, z drugiej zaś siła sanacji; ta ostatnia bynajmniej nie była skłonna do tego, by dobrowolnie oddać władzę i wkrótce po rozwiązaniu BBWR rozpoczęła przygotowania do utworzenia nowej, odrzucającej

³⁷¹ Polska i Francja, Rob. 8 IX 36.

wszelki frazes demokratyczny, jawnie totalistycznej i monopartyjnej organizacji.

Stronnictwo Ludowe nie było jednolite politycznie. Część jego przywódców z Witosem na czele nawiązała kontakty z organizatorami Frontu Morges, lecz wobec małego entuzjazmu ogółu ludowców do tej koncepcji, nie doszło do włączenia SL do tej kombinacji. Niektórzy przywódcy SL (Rataj) skłonni byli do porozumienia z PPS i lewicą sanacyjną, lecz nie byli w stanie przeprowadzić swej linii, zwłaszcza wobec niechęci większości przywódców SL i ogółu członków do wszelkich elementów sanacyjnych, a częściowo również nieufności do PPS. Wreszcie część aktywu SL, w tym również poszczególni działacze szczebla centralnego, skłaniała się ku koncepcji frontu ludowego, lecz nie posiadała dostatecznych wpływów, by zmienić politykę SL jako całości.

Na tym tle możemy omówić rolę i politykę PPS. Kierownictwo PPS w omawianym okresie wyraźnie nastawia się na walkę przeciwko endecji, jako głównemu wrogowi, przy zachowaniu opozycyjnego stanowiska wobec sanacji. Opozycyjne stanowisko, o którym mowa, wyrażało się w słownej i prasowej krytyce polityki zagranicznej i wewnętrznej rządu, w wielokrotnie wyrażanych żądaniach, by sanacja zrezygnowała z monopolu władzy, przeprowadziła wybory na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego, wstrzymała represje i przywróciła swobody obywatelskie. Jednakże kierownictwo PPS nie decydowało się na przeprowadzenie większych akcji, np. strajkowych, w celu poparcia swych postulatów. Ograniczało się do organizowania wystąpień czysto demonstracyjnych, a tam gdzie wystąpienia masowe nabierały charakteru czynnej walki (Kraków, Lwów) działało się to bez poparcia kierownictwa PPS.

Źródłem takiego stosunku do osłabionej wówczas sanacji była zapewne, jak to oficjalnie i półoficjalnie głośzono, obawa przed objęciem spadku po sanacji przez „faszyzm endecki”. Jednakże nie było to źródło jedyne. Przywódców PPS łączyła z wieloma przywódcami sanacji wspólna przeszłość polityczna i pewne wspólne imponderabilia z niej wynikające. Byli bliżsi sanacji niż może jakiegokolwiek innego ugrupowania politycznego. W skład wspólnych tradycji „obozu niepodległościowego” wchodziła wspólna walka przeciwko endecji. Ponieważ przywódcy PPS odrzucali koncepcję frontu ludowego, wysuwaną przez KPP, wrogo odnosili się do endecji i do Frontu Morges, pozostawały im zatem dwie drogi: próba zmontowania wokół PPS jakiegoś porozumienia politycznego, które można byłoby przeciwstawić odrzucanym koncepcjom, albo też przejście na pozycje obrony status quo, z nadzieją na bliżej nieokreśloną zmianę w przyszłości w kierunku dla PPS korzystnym.

Koncepcja „Frontu Demokratycznego”, obejmującego PPS, SL i lewicę sanacyjną, eliminującego natomiast KPP, została istotnie wysunięta

przez kierownictwo PPS. Jednakże koncepcja ta nie została zrealizowana wobec sytuacji w Stronnictwie Ludowym, gdzie nieufność do PPS była żywa, między innymi w związku z niejasną postawą kierownictwa PPS w stosunku do sanacji. Podobnie żywa była nieufność do ewentualnego lewosanacyjnego partnera „Frontu demokratycznego”. Zresztą niektórzy przywódcy PPS nie żywili wielkiego zaufania zwłaszcza do Witosa i jego otoczenia, który odplącał PPS nieukrywaną niechęcią.

W tej sytuacji pozostawała scharakteryzowana przez nas wyżej postawa ochrony politycznego status quo. Kierownicy PPS starali się bronić bardziej liberalnych elementów sanacji przed naciskiem tych grup, które głosiły hasła totalizmu i „silnej ręki”. W obawie przed zwycięstwem grupy „pułkowników” nie chcieli stwarzać większych trudności rządowi Kościalskiego, a później rządowi Składkowskiego; ten ostatni, mimo iż był nieprzyjemną niespodzianką dla przywódców PPS, uznany został przez nich za alternatywę gorszego jeszcze rozwiązania. Obawa — w pewnej mierze uzasadniona, jak to wykazało utworzenie OZON — przed przejściem sanacji do jeszcze bardziej ostrych i brutalnych metod postępowania i do prób narzucenia systemu monopartyjnego była zarazem uznaniem dużej jeszcze siły, reprezentowanej przez sanacyjny aparat rządzenia i pozostawała w sprzeczności z tezą o słabości sanacji.

Należy dodać, że przywódcy PPS żywili niewątpliwie złudzenia co do — nieznaney wówczas jeszcze całkowicie — postawy Rydza-Śmigłego. Upatrywali w nim postać, która mogłaby zagrozić drogę „pułkownikom” i przyczynić się do liberalizacji reżimu i nawiązania przez sanację kontaktów z opozycją, w tym i z PPS.

„Front Demokratyczny” był hasłem, które zostało przeciwstawione hasłu frontu ludowego. Przywódcy PPS byli w zasadzie przeciwni trwałej współpracy z KPP i odrzucali hasło frontu ludowego. Jednakże nie mogli w praktyce, zwłaszcza wobec nastrojów mas, odrzucić wszelkiej współpracy z KPP. W lecie 1935 r., w atmosferze niepewności co do dalszych posunięć sanacji i co do losu PPS w związku z tymi posunięciami, przywódcy PPS pozostawali w kontakcie z przedstawicielami KPP, uzgodnili pewne wspólne akcje (strajk protestacyjny przeciwko ordynacji wyborczej). Zaczęto również obustronnie przestrzegać zasady „nieagresji”, tj. wstrzymano bądź ograniczono wzajemne ataki. Jednakże kierownictwo PPS odmówiło zawarcia porozumienia o stałej współpracy.

Hasło frontu ludowego nie zostało przez przywódców PPS od razu oficjalnie odrzucone. Początkowo niektórzy z nich (Niedziałkowski) przejęli nawet to sformułowanie i zdawali się rozważać możliwość przyłączenia się do frontu ludowego. Inni członkowie kierownictwa PPS nie podzielali najwidoczniej tych wahań wobec hasła frontu ludowego i odnieśli się do niego negatywnie. Od początku 1936 r. nastąpiło oziębienie stosun-

ków z KPP. Zaczęło wychodzić „Światło”, które zwalczało koncepcję frontu ludowego. Wypadki krakowskie i lwowskie nic były na rękę przywódcom PPS, którzy obawiali się o los „liberalnego” rządu Kościalskiego, a jednocześnie ujawniły wzrost wpływów KPP i przejmowanie przez nią inicjatywy w momentach wystąpień masowych, co napało obawą kierownictwo PPS. Sprawa zarzutów przeciwko Zarembie była tu czynnikiem dodatkowym. W rezultacie w maju 1936 r. kierownictwo PPS przeprowadziło ostateczne odrzucenie przez Radę Naczelną współpracy z KPP i pogrzebanie hasła frontu ludowego. Ta linia, zaostrzona jeszcze na jesieni 1936 r., utrzymuje się nadal bez zmian.

Przeprowadzenie tej linii nie przyszło kierownictwu PPS bez trudu, gdyż w partii istniały silne prądy lewicowo-socjalistyczne. Były one skupione wokół A. Próchnika, St. Dubois, B. Drobnera, wokół „Dziennika Popularnego”, miały wpływy w Łodzi, we Lwowie i w innych organizacjach PPS. Lewica PPS wypowiadała się za radykalnymi formami działania, za frontem ludowym, za współpracą z komunistami. Jednakże fakt dysponowania przez kierownictwo PPS aparatem organizacyjnym, rozproszkowanie lewicy i, w późniejszym okresie — proces moskiewski oraz związane z nim zadrażnienie stosunków między Kominternem a socjaldemokracją — co utrudniało propagowanie współpracy z KPP — ułatwiły zwycięstwo kierownictwu PPS.

W zakresie polityki zagranicznej PPS zajmowała stanowisko zgodne z pozycją Międzynarodówki Socjalistycznej, występowała przeciwko polityce państw faszystowskich i przeciwko tendencjom mocarstw zachodnich do kompromisu z tymi państwami. Atakowała politykę zagraniczną Becka i wzywała do jej zmiany w kierunku oparcia się o Francję i polepszenia stosunków z ZSRR, w kierunku zajęcia przez Polskę zdecydowanej negatywnej postawy wobec państw faszystowskich i wobec agresji w Abisynii i Hiszpanii. Prasa PPS wzywała do szczególnej czujności wobec Niemiec, do obrony Śląska i Pomorza przed niemieckimi apetytami odwetowymi, do zainteresowania się tragicznym losem Polaków w Niemczech, przeciwko infiltracji ideologicznej hitleryzmu w Polsce.

Oceniając rolę PPS w omawianym okresie należy stwierdzić, że przyczyniając się do sparaliżowania wysiłków KPP, przywódcy PPS i kierowana przez nich partia nie zdołali przeprowadzić innej realnej koncepcji zmiany istniejącej sytuacji w kierunku obalenia dyktatury sanacyjnej i przywrócenia demokratycznego systemu politycznego oraz swobód demokratycznych. W konsekwencji pozostali na pozycjach obrony status quo, co prowadziło do pewnej bierności politycznej.

Politykę kierownictwa PPS należy wyjaśnić nie tylko doraźnymi rachubami politycznymi; rachuby te były uwarunkowane generalną linią polityczną i ideologią kierownictwa PPS. Polityka przywódców PPS była

nastawiona na stopniowe rozszerzanie wpływów partii, stopniowe wprowadzanie reform społecznych. Była to więc polityka reformistyczna, tradycyjna polityka socjaldemokracji. Jednakże polityka ta była prowadzona nie w warunkach demokratycznego systemu politycznego, lecz w warunkach dyktatury. W tym wypadku tradycyjny reformizm został rozszerzony również na sprawę likwidacji dyktatury sanacyjnej. W praktyce bowiem przywódcy PPS nie nastawiali się na bezpośrednią walkę z sanacją, lecz raczej na rozmaite kombinacje polityczne, sojusze i umowy, które spowodowałyby w końcu dojście PPS do władzy w ramach porozumienia, nie wykluczającego udziału pewnych elementów sanacyjnych.

Mówiąc o tym, trzeba jednocześnie pamiętać o istnieniu i działalności lewicy PPS, głoszącej hasła rewolucyjnej walki o dyktaturę proletariatu przy współpracy z komunistami; działalność lewicy PPS w tym okresie miała doniosłe znaczenie dla rozwoju ruchu socjalistycznego w latach późniejszych, zwłaszcza w okresie wojny i po II wojnie światowej.

Należy również pamiętać o tym, że działalność PPS i związanych z nią organizacji przyczyniła się do przyswajania sobie przez robotników i część inteligencji niektórych zasad ideologii socjalistycznej i też marksizmu. Działalność PPS i kierowanych przez nią związków zawodowych sprzyjała obronie doraźnych interesów ekonomicznych klasy robotniczej. Działalność ta przyczyniła się również w pewnym stopniu do wypierania wpływów endecji i sanacji wśród klasy robotniczej.

Я н у ш Ж а р н о в с к и

ПОЛЬСКАЯ СОЦИАЛИСТИЧЕСКАЯ ПАРТИЯ В ПЕРИОД 1935—1936 Г.Г.

Существующая в Польше политическая система „Санация” (реакционная партия стоявшая у власти в Польше до II мировой войны) в 1935 г. ослабилась довольно серьезно. Это было связано со смертью диктатора, Юзефа Пилсудского, с массовым бойкотом выборов в Сейм, а также с ликвидацией ББВР (блок беспартийных для сотрудничества с правительством). Появилась возможность ликвидации диктатуры „санации” в пользу оппозиции. Одной из оппозиционных партий была Польская Социалистическая Партия (ППС). Автор ставит себе задачей изучить роль и развитие этой партии в 1935—1936 гг.

На основании документальных материалов административных и полицейских властей того времени, документов коммунистической партии, прессы ППС и других материалов, автор приходит к следующему заключению.

В 1935—1936 гг. в ППС наблюдалось разногласие между левым крылом партии и остальной её частью, группирующейся около её руководства (Центрального Исполнительного Комитета — ЦКВ). Левое крыло с А. Прухником, Ст. Дюбуа, Н. Барлицким и Б. Дробнером во главе пользовалось довольно большим авторитетом во многих организационных центрах ППС (Лодзь, Львов, и др.). Однакоже лидеры партии сумели удержать в руках организационный аппарат ППС. Руководство партии, не-

смотря на некоторые расхождения во взглядах, имело общую политическую линию и сумело навязать её целой партии. В 1936—1936 гг. формируется тактика руководства ППС, которой оно будет придерживаться вплоть до конца междувоенного периода — до 1939 г.

В начале этого периода проблема единого фронта рабочего класса выдвинулась вперёд в новой форме. С одной стороны, введение „авторитативной” конституции и антидемократического положения о выборах в Сейм вызвало возмущение среди рабочего класса и других общественных прослоек и требовало единого выступления рабочих организаций. С другой стороны, VII Конгресс Коммунистического Интернационала и завязанное сотрудничество коммунистов и социалистов во Франции влияли на осуществление идеи единого фронта рабочего класса. В массах трудящихся появилось стихийное стремление к единству и совместным выступлениям.

Левое крыло ППС подало лозунг единого фронта. Левые группы начали сотрудничать с коммунистами, а левые лидеры старались довести партию до такого сотрудничества. Однако руководство партии имело отрицательные отношения к единому фронту с коммунистами. Сначала, летом 1935, некоторые члены руководства партии вели переговоры с коммунистами. Был установлен принцип „взаимного ненападения”. Однако потом руководство партии выступило решительно против коммунистов под влиянием ряда факторов, а среди них желания избежать непосредственного столкновения с „санацией”.

Состоя в оппозиции против „санационной” системы правления, лидеры ППС ослабили однако свою борьбу против „санации”, выдвигая на первый план борьбу против „национальной партии” (Эндеция). Они старались договориться с крестьянской „Народной партией” и выступили с проектом „демократического фронта”, обнимающего ППС, Народную Партию и левое крыло „санации”. Эта идея должна была быть противовесом идеи народного фронта выдвинутой Коммунистической Партией Польши. Однако лидеры Народной Партии не доверяли руководству ППС и желали привести к соглашению с частью партии центра и правого крыла, что было невозможным в случае соглашения с ППС. „Демократический фронт” не был организован.

При таких обстоятельствах руководство ППС начало защищать идею *status quo*.

Автор подробно обсуждает постепенные этапы акции ППС: забастовка как протест против положения о выборах, бойкот выборов в 1935, участие ППС в массовых выступлениях весной 1936, отношение до очередных „санационных” правительств и т. д.

Janusz Żarnowski

PARTI SOCIALISTE POLONAIS (PPS) AU COUR DES ANNÈS 1935 à 1936

Le régime dit „Sanacja” (parti gouvernemental existant en Pologne dès le coup d'Etat de Piłsudski en mai 1926) éprouva en 1935 un affaiblissement sensible. Il s'ensuit de la mort du dictateur, Józef Piłsudski, du boycottage en masse des élections à la Diète conduites sur la base du système de vote antidémocratique, ainsi que de la dissolution de l'organisation politique dite BBWR (Organisation des non-partisans pour la coopération avec le gouvernement). Les possibilités de la liquidation de la dictature en faveur de l'opposition prirent naissance. Le PPS était un des partis de l'opposition. L'auteur vise à démontrer le rôle et le développement de ce parti de 1935 à 1936.

S'appuyant sur les sources d'archives des autorités d'administration et de police de l'époque, sur les documents du parti communiste, sur la presse socialiste etc., l'auteur constate:

Une ligne de division entre la gauche et l'autre partie du PPS se dessine dans ce temps, groupée autour des dirigeants (Comité Central Exécutif — CKW). La gauche dirigée par A. Próchnik, St. Dubois, N. Barlicki et B. Drobner exerçait une influence considérable dans plusieurs centres d'organisation (Łódź, Lwów, etc.) Mais les leaders du Parti savaient tenir en mains la disposition du mécanisme d'organisation du Parti. Ils avaient, malgré certaines divergences de vues une ligne politique commune et savaient l'imposer à tout le Parti. En 1935 se forme la tactique des dirigeants du PPS; elle sera alors observée jusqu'à la fin de la période entre les deux guerres, jusqu'à 1939.

Au début de la période en question le problème du front unique de la classe ouvrière apparut d'une manière nouvelle. L'introduction, d'un côté, de la constitution „autoritaire” et du système de vote antidémocratique a provoqué une fermentation dans la classe ouvrière et dans les autres couches sociales exigeant une manifestation commune de la part des organisations ouvrières. D'autre part, le VII^e Congrès de l'Internationale Communiste et la coopération commencée des communistes et des socialistes en France ont démontré la possibilité d'un front unique de la classe ouvrière. Une tendance impétueuse apparue dans les masses ouvrières visant vers l'unité et les manifestations communes.

La gauche du Parti intenta l'action d'un front unique. Les groupements gauches ont commencé à coopérer avec les communistes et les leaders de la gauche tâchaient de conduire toute le Parti vers une telle coopération. Mais les leaders du Parti étaient mal disposés pour le front unique avec les communistes. Aux débuts en été 1935, certains membres du Comité Central ont mené les pourparlers avec les communistes; on a établi le principe de la „non aggression”. Mais les dirigeants du Parti se prononcèrent d'une manière décisive contre les communistes; cette décision fut influencée par une série de facteurs — entre autres — par l'aversion pour une collision directe avec le gouvernement.

Les leaders du Parti — en opposition contre le régime — ont affaibli la lutte contre le parti gouvernemental et ont mis au premier plan la lutte contre le Parti National dit „Endecja”. Ils ont fait des démarches vers un accord avec le Parti Populaire sur la base de l'idée d'un „front démocratique” embrassant le PPS, le Parti Populaire et la gauche de la „Sanacja”. Cette idée devait servir comme contrepoids à l'idée d'un front populaire propagée par le Parti Communiste de Pologne. Mais les dirigeants du Partii Populaire n'avaient pas confiance en leaders du PPS; ils ont préféré de s'entendre avec le Parti du Centre et avec la droite, ce que n'était pas possible dans le cas de l'accord avec le PPS. Le „front démocratique” ne fut pas créé.

Dans ces circonstances les dirigeants du PPS ont entrepris la défense du status quo.

L'auteur passe en revue les phases successives de l'action du PPS: la grève contre le système nouveau de vote, le boycottage des élections à la Diète en 1935, la participation du PPS aux manifestations en masse en printemps 1936, son rapport aux gouvernements successifs etc.